POLSKA

Digital Camera

AKCJE, **PRESETY**, TEKSTURY NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA**

LATO 2024 (NR 2/24)

LATO

DZIEWIC X POLAROID

INDEKS: 267260 • 29 zł w tym 8% VAT
ISSN 2082-1182
9 772082 118249 02>

KUBA DĄBROWSKI • WOJTEK GRZĘDZIŃSKI • BRYAN SCHUTMAAT
PENTAX 17 • NIKON Z6 III • FUJIFILM GFX100S II • WAKACYJNY NIEZBĘDNIK • FOTOGRAFIA MIEJSKA • 24 PROJEKTY NA LATO

PÓŁNOC

6–22.09.2024

FESTIWAL FOTOGRAFII W RAMACH SOPOTU

FOT. ANTONINA GUGAŁA

WYSTAWA REZYDENTÓW: ANTONINA GUGAŁA – JACEK POREMBA – SARA AHDE

SZYMON ROGIŃSKI

HELSINKI SCHOOL OF PHOTOGRAPHY

ARTUR PŁAWSKI

EMMA SARPANIEMI

JAN I JANUSZ BUŁHAK

eprasa.pl cea19c7a86

Kwartalnik
Digital Camera Polska
wydawany jest przez
Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11,
03-197 Warszawa

Redakcja

Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Kamila Snopek, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz, Michał Matus, Beata Łyżwa-Sokół

Kontakt do redakcji
redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład
Studio Adekwatna

Zdjęcie na okładce
Łukasz Dziewic

Reklama
Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i promocja
Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22,
fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl

Powrót do **przyszłości**

Gdyby to wydanie *Digital Camera Polska* trafiło w ręce fotografa w 2004 roku – niczym *Sports Almanac* Marty'ego McFlya w „Powrocie do przyszłości" – byłby on zapewne co najmniej zdumiony. Oto przewraca kolejne strony i czyta, że fotograf musi mieć teraz „zasięgi" w social mediach (str. 32), ale nie bardzo wie, co to znaczy. Zatrzymuje się na wywiadzie z Wojtkiem Grzędzińskim (str. 54) i nie może uwierzyć, że reporterzy nie jeżdżą już na wojny, bo nikt nie chce za to płacić i w zasadzie nie mają nawet gdzie publikować swoich zdjęć. Wnikliwie studiuje nowe funkcje AI wprowadzone w Photoshopie w 2024 (str. 76), ale prawdziwą ekscytację wywołuje opis nowego GFX-a (str. 142) ze 100-milionową matrycą – jeszcze przed momentem szczytem techniki wydawał mu się Nikon D70, który właśnie zastąpił jego wysłużony kompakt (z tego wydania niestety nie dowie się, że nie powinien go sprzedawać, bo za 20 lat dzieciaki wprost oszaleją na punkcie „wczesnych cyfrówek"). Jakie jednak musi być jego zdziwienie, gdy na kolejnej rozkładówce (str. 138) znajduje opis najnowszego półklatkowego (!) aparatu na film 35 mm! Spogląda jeszcze raz na okładkę ze zdjęciem wykonanym natychmiastowym Polaroidem z lat 70., by ponownie się upewnić – tak, nie wydawało mu się, to wydanie Lato 2024!

Miłej lektury,
redaktor naczelny
Maciej Zieliński

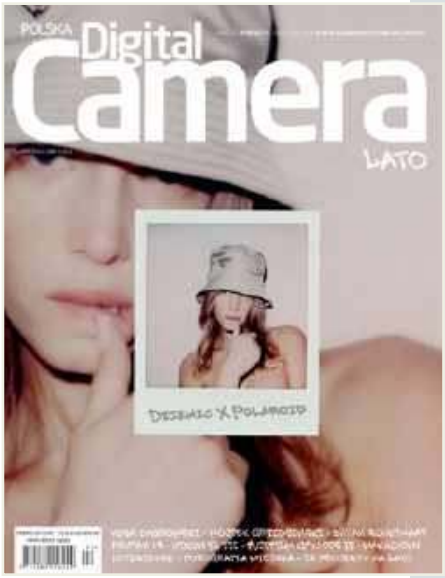

FUTURE

jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Camera Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

PLIK I DODATKI NA
ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA

Aby uzyskać dostęp do plików szkoleniowych oraz materiałów wideo, które do tej pory dołączaliśmy na płycie, wystarczy zalogować się do Biblioteki Multimedialnej AVT.

eprasa.pl cea19c7a86

Lato 2024

spis treści

54
Wojciech Grzędziński

„Fotoreporterzy są dziwni. Wiesz, jak pada strzał, to ludzie instynktownie uciekają. My biegniemy w jego kierunku”

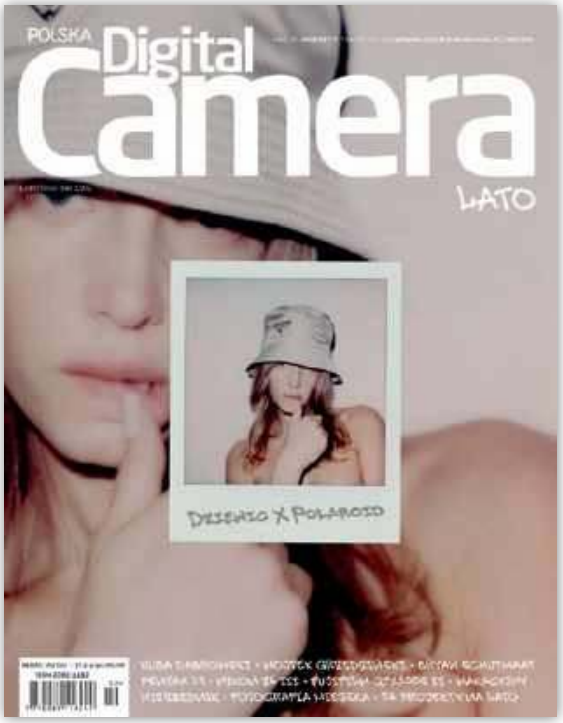

Digital Camera
Nie tylko na papierze

Social media
Mamy łącznie ponad 60 000 fanów na /DigitalCameraPolska oraz /DigitalCameraPolska

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 Hotshots
Najlepsze zdjęcia konkursu Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

14 George Hoyningen-Huene
Fascynująca sylwetka prekursora fotografii modowej

18 Fashion Faux Parr
W nowej książce Martin Parr łączy komercję, sztukę i dokument

22 Dziewic x Polaroid
Łukasz Dziewic podpowiada, jak fotografować Polaroidem

32 Kuba Dąbrowski
Inspirujący wywiad o zachowaniu autentyczności w dobie social mediów

44 Bryan Schutmaat
Daleki od amerykańskiego snu obraz Teksasu utytułowanego fotografa

54 Tu jest wojna
Wojciech Grzędziński opowiada o wojnie, która stała się już częścią codzienności

66 Miastografia
Wypróbuj 14 inspirujących sposobów na miejską fotografię

eprasa.pl cea19c7a86

90
Wakacyjne fotoprojekty
24 strony letnich inspiracji

76 Photoshop 2024
Dopracuj swoje zdjęcia do perfekcji dzięki nowym narzędziom, wskazówkom i trikom

90 Fotoprojekty
Najlepsze pomysły na letnie zdjęcia

114 Fotografia makro
Uchwyć piękno natury w zbliżeniu

122 Nauka jazdy
Wszystko, co musisz wiedzieć o obiektywach stałoogniskowych

154 Quiz
Rozwiąż nasz quiz i sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

132 Wakacyjny niezbędnik
Lista sprzętu, którego nie może zabraknąć na letnich szlakach

138 Pentax 17
Pierwszy od 20 lat analogowy kompakt. Czy to ma sens?

140 Nikon Z6 III
Trzecia generacja Z6 to ważne zmiany. Jak sprawdza się w praktyce?

142 Fujifilm GFX100S II
Co potrafi średnioformatowe 100 Mp w cenie pełnej klatki?

CYFROWA CIEMNIA

146 Inteligentny retusz
Poznaj funkcję usuwania obiektów AI

148 Cztery sposoby na portret
Kreatywne pomysły na edycję przy minimalnym wysiłku

150 Efekt „polara”
Podkręć kolory tak, jakbyś użył filtra polaryzacyjnego na obiektywie

152 Zastosuj mnożenie
Sprawdź wszechstronne możliwości jednego z trybów mieszania

22 Powrót klasyki
Łukasz Dziewic podpowiada, jak fotografować Polaroidem

W tym numerze gościmy

Łukasz Dziewic
Fotograf portretowy

Fotografuje gwiazdy, modelki, aktorów, muzyków i influencerów, ale nie zapomina o dokumentowaniu życia codziennego. Wielki fan Polaroida. **Strona 22**

Kuba Dąbrowski
Fotograf, socjolog

Znany ze świata fashion weeków, ale to twórca wielowątkowy. O współczesnej branży opowiada nam również z perspektywy socjologicznej. **Strona 32**

Bryan Schutmaat
Dokumentalista

Utytułowany fotograf z Teksasu. Jego prace skupiają się na obrazowaniu Stanów Zjednoczonych w sposób daleki od stereotypowego. **Strona 44**

Wojciech Grzędziński
Fotoreporter

Wielokrotnie fotografował konflikty zbrojne i konsekwencje wojen. Od lutego 2022 roku dokumentuje wojnę w Ukrainie. **Strona 54**

142 Fujifilm GFX100S II
100-milionowy średni format w praktyce

eprasa.pl cea19c7a86

GRAND PRIX
i zwycięzca Champagne Taittinger Food for Celebration
„Red Bean Paste Ball"
Yang Zhonghua
Chiny

„To zdjęcie zostało zrobione w wiejskiej okolicy Xiangshan, Zhejiang, podczas przygotowań do uczty z okazji Święta Wiosny, znanego również jako Księżycowy Nowy Rok. Uwieczniono na nim kobietę wchodzącą do pokoju, aby dodać swoje najnowsze dzieło do góry parujących kulek ryżu. Wiele różnych tradycyjnie przygotowywanych dań dim sum, takich jak pierogi z czerwonej fasoli, ciastka ryżowe gotowane na parze i kleiste ciastka ryżowe, będzie można skosztować podczas nadchodzącej uczty".

Hotshots

Nasze ulubione zdjęcia z tegorocznej edycji Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

eprasa.pl cea19c7a86

Yang Zhonghua / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

eprasa.pl cea19c7a86

Natnattcha Chaturapitamorn / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA Pink Lady Food Photographer of the Year (południowa-wschodnia Azja) „Danang Fishermen" Natnattcha Chaturapitamorn Tajlandia „Lokalni rybacy zarzucają sieci z dwóch łodzi Sampan w Wietnamie".

Mohammad Reaz Uddin / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA Street Food „Fighting to Save Life" Mohammad Reaz Uddin Bangladesz „Każdego wieczoru Ayesha przygotowuje paczki hawajskich słodyczy. Następnego dnia, o szóstej rano, Ayesha i jej córka Hanufa udają się do wioski oraz do szkół i sprzedają słodycze. Zarabiają ok. 300 taka dziennie, dzięki tym pieniądzom Ayesha może utrzymać rodzinę i firmę".

eprasa.pl cea19c7a86

Barbora Baretic / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

i

ZWYCIĘZCA Food Stylist Award „Rhubarb Puzzle Love" Barbora Baretic Wielka Brytania
„Rabarbar mnie fascynuje, uwielbiam jego kolor i teksturę. Pojawienie się go oznacza również, że wiosna jest już blisko".

ZWYCIĘZCA On the Phone
„Fisherman" Hein van Tonder
Zjednoczone Emiraty Arabskie
„Mężczyzna sprzedający połów dnia na targu świeżych ryb w Puducherry w Indiach".

Hein van Tonder / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

Thierry Gaudillère / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA Errazuriz Wine Photographer of the Year
„Harvest in Volnay, Burgundy"
Thierry Gaudillère Francja
„Pracownicy zbierają winorośl w Volnay, w regionie Burgundii we Francji, z pomocą konia".

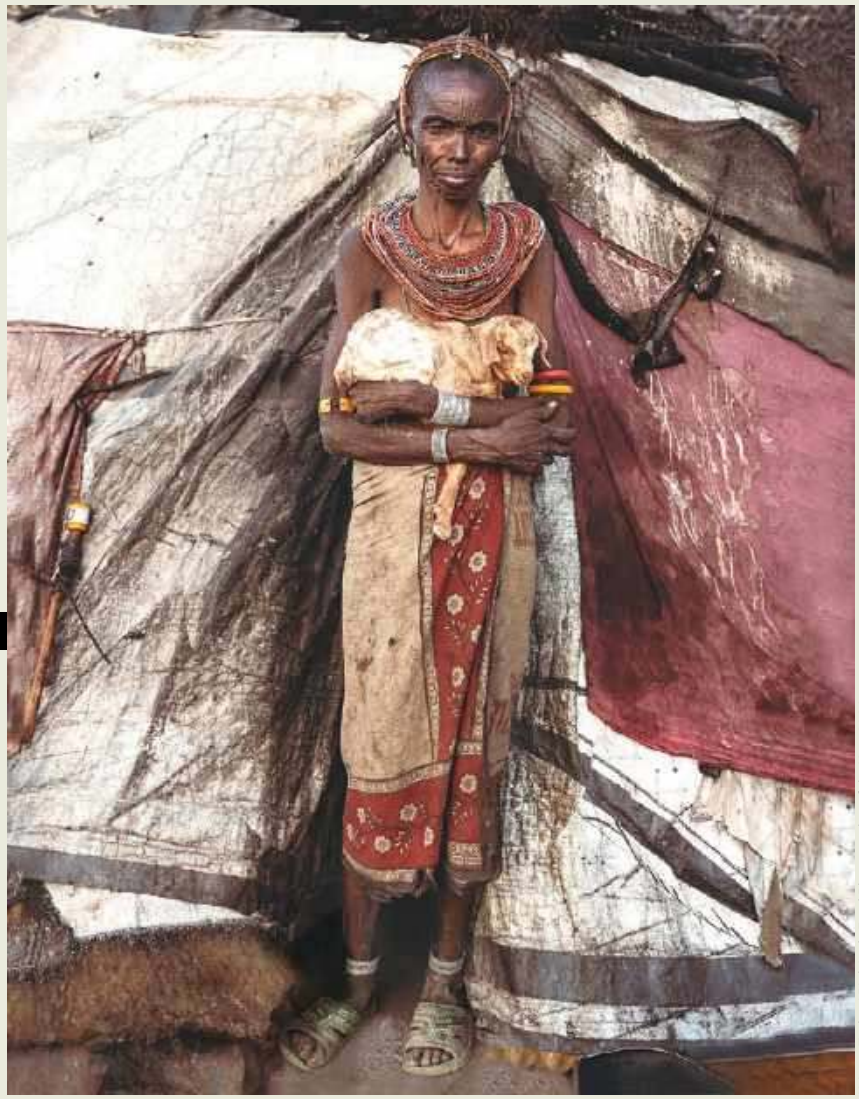

Kristyn Taylor / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA World Food Programme Food for Life
„New Life – New Potential"
Kristyn Taylor Australia
„Starsza kobieta z plemienia Rendille trzyma nowo narodzoną kozę przed swoim domem. Mieszka w Ngurunit, odległym obszarze wiejskim w północnej Kenii. Ziemia jest sucha, a dostęp do wody zarówno dla ludzi, jak i zwierząt jest niepewny".

eprasa.pl cea19c7a86

Paul Dodd / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA Marks & Spencer Food Portraiture „Every Cocktail on the Menu" Paul Dodd Australia
„To zdjęcie przedstawia wszystkie napoje sprzedawane w barze Martini and Co w Melbourne".

Elbe Vorster / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA Student Food Photographer of the Year supported by the Royal Photographic Society
„Sweet Dionysus"
Elbe Vorster RPA
„Dynamiczna forma i kunszt skomplikowanej szklanej karafki".

Lynne Kennedy / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA Champagne Taittinger Wedding Food Photographer
„Let Them Eat Cake!"
Lynne Kennedy
Wielka Brytania
„Lucy i Tony wraz z dziećmi odbyli długą podróż z Kent na wyspę Skye, aby wziąć ślub. Nie chcieli transportować tradycyjnego tortu weselnego przez całą drogę, więc ich cukiernik wyprodukował dla nich te wspaniałe małe ciasta w pojemnikach".

Virginia Morán / Pink Lady Food Photographer of the Year 2024

ZWYCIĘZCA Food at the Table „Pork, Laughter and Red Wine" Virginia Morán
Hiszpania „Szef kuchni Antón żegna się ze swoją ukochaną restauracją po 30 latach pracy, zapraszając najbliższą rodzinę i przyjaciół na prostą, ale serdeczną ucztę. Danie główne to wieprzowa wątróbka z cebulą, podawana z chlebem na zakwasie i wyborną Rioją. Jest to przejmujące pożegnanie z kulinarną erą wypełnioną śmiechem, radością i dobrym czerwonym winem".

O konkursie

Ten otwarty zarówno na profesjonalistów, jak i amatorów, prestiżowy konkurs celebruje najlepsze fotografie okołokulinarne z całego świata. W konkursie przyznawane są nagrody pieniężne, w tym 5000 funtów dla zwycięzcy.
www.pinkladyfood photographeroftheyear.com

eprasa.pl cea19c7a86

POWRÓT KSIĘCIA HOLLYWOOD

Marlene Dietrich, 1936 © The George Hoyningen-Huene Estate Archives

Urodzony na styku stuleci należał do wąskiej grupy twórców, którzy wprowadzili fotografię modową w nową erę. Przy okazji premiery najnowszej monografii przypominamy Wam fascynującą sylwetkę ***George'a Hoyningena-Huenego***

Tekst: Kamila Snopek

Gdyby któryś ze współczesnych filmowców w poszukiwaniu inspiracji zechciał sięgnąć do historii fotografii, znalazłby w tej postaci doskonałego protagonistę. W życiorysie Huenego (1900–1968 r.) carska Rosja i międzywojenny Paryż spotkały się z antyczną Grecją i Hollywood w jego złotej erze. Susanne Brown, autorka książki *George Hoyningen-Huene: Photography, Fashion, Film*, zbiera wspomniane wątki w jedną opowieść złożoną z kilkunastu esejów i 300 ilustracji. To pierwsza od lat 80. tak obszerna prezentacja dorobku tego fotografa.

Początki

Dla ułatwienia piszę o nim: Amerykanin, ale rodowód Huenego jest bardziej zagmatwany. Pochodził z arystokratycznej rodziny. Jego ojciec, baron Barthold Theodor von Hoyningen-Huene, pełnił funkcję głównego koniuszego na dworze cara Mikołaja II w Petersburgu.

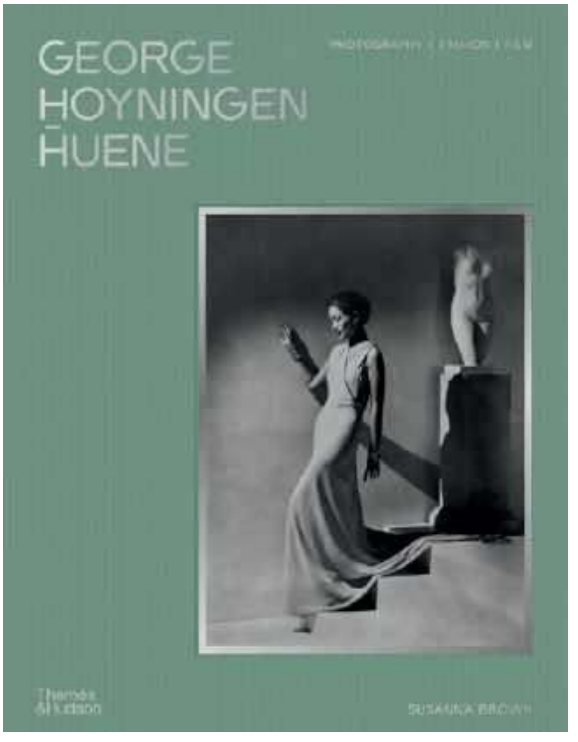

Stron: 328; Format: 335 x 255 mm; Oprawa: twarda; Wydawca: Thames & Hudson; Cena: 75 funtów

eprasa.pl cea19c7a86

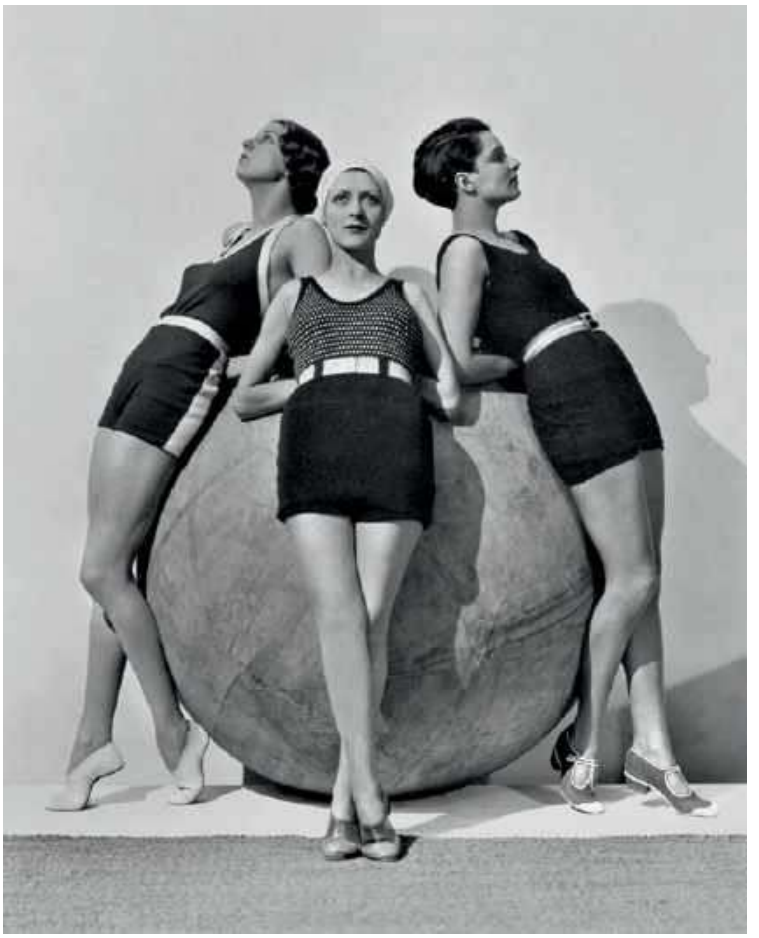

Katharine Hepburn, 1939 / Erna Carise and models around a Michelin push-ball, 1930 © The George Hoyningen-Huene Estate Archives

Pewnego dnia fotograf nie dociera do studia. Co robić? **„Po prostu zrób zdjęcia”** – słyszy w słuchawce głos z redakcji

Matka, Anne Lothrop, była córką amerykańskiego dyplomaty. Sam George też finalnie wybierze obywatelstwo Stanów Zjednoczonych; tymczasem jego dzieciństwo toczy się według wzorca właściwego wyższym sferom. Staranna edukacja, obcowanie ze sztuką, kontakty z lokalną socjetą, wczasy w alpejskich kurortach, włoskich miastach i na Lazurowym Wybrzeżu – w takich okolicznościach kształtuje się poczucie estetyki przyszłego fotografa, oparte o klasyczny kanon piękna zaczerpnięty z antyku. Po wybuchu wielkiej wojny, a następnie rewolucji październikowej, rodzina Hoyningen-Huene ostatecznie porzuca znany sobie świat. W okresie londyńskiej emigracji George odbywa służbę w brytyjskich siłach zbrojnych w charakterze tłumacza (którą zresztą niemal przypłaca życiem, gdy w 1920 roku podczas misji w Rosji zapada na tyfus). Kolejny przystanek: Paryż oznacza nowe otwarcie. To tu budzi się Huene-fotograf.

Po prostu zrób zdjęcia

Oczywiście nie może być zbyt prosto. Dlatego zanim ścieżka George'a zaprowadzi go na okładki *Vogue'a* i *Harper's Bazaar*, dwudziestokilkulatek podejmuje się szeregu dorywczych zajęć. Statystuje w filmach (zdobyte podstawy oświetlania planów wkrótce bardzo mu się przydadzą), pomaga siostrom w prowadzeniu ich paryskich butików, a nawet – pierwszy polski wątek – podróżuje do II Rzeczypospolitej jako tłumacz. Przełom przynosi 1925 rok. Huene, do tej pory tylko sporadycznie publikujący rysunki w periodykach modowych, podpisuje stały kontrakt z francuską redakcją magazynu *Vogue*. Pracuje jako ilustrator, jednocześnie przygotowując plany dla etatowych fotografów. Pewnego dnia 1926 roku jeden z nich nie dociera do studia. Co robić? „Po prostu zrób zdjęcia" – słyszy w słuchawce głos z redakcji. I Huene fotografuje.

Moda, mon amour

Potyczki Amerykanina z fotografią modową trwają nieprzerwanie do połowy lat 40. w Europie, a później za oceanem. W Paryżu bije serce ówczesnej haute couture; projektanci, modelki, literaci, intelektualiści i artyści spotykają się w tym samych barach. Huene oddycha powietrzem, w którym krzyżują się idee i poglądy, utrzymuje przyjacielskie relacje z Manem Rayem, Coco Chanel, Picassem czy Dalim. Jego wczesne prace wpisują się w panujące fotograficzne trendy, wyznaczone przez takich mistrzów jak Edward Steichen, prywatnie wzór i nauczyciel George'a. „Raz po raz zadawałem sobie pytanie, w jaki sposób przedstawić współczesną kobietę w prawdziwym świetle tego czasu"

eprasa.pl cea19c7a86

Divers, swimwear by A. J. Izod, 1930 © The George Hoyningen-Huene Estate Archives

– wspomina Huene. W wykładzie dla studentów w 1947 roku wskazuje klucz do stworzenia udanego obrazu: prostota oświetlenia, naturalność i świeżość modelki („żywa kobieta, nie alabastrowy posąg"), równowaga między tłem, osobą i prezentowanym przez nią strojem. I jeszcze jedno, najważniejsze: „Nie zaczynaj robić zdjęć modowych z myślą, że tworzysz je tylko na 1947 czy 1948 rok. Przygotowuj się do nich ze świadomością, że pewnego dnia zostaną włączone do kolekcji największych fotografii artystycznych na świecie".

Nurkowie

Huene rzeczywiście wie, co mówi. Gdy na początku trzeciej dekady decyduje się pójść o krok dalej niż jego poprzednicy i wyprowadzić modeli ze studia, może już wygodnie rozsiąść się obok innych nieśmiertelnych gwiazd światowej fotografii. *Nurkowie* (Divers, 1930), zdjęcie-ikona i najsłynniejsza praca Amerykanina, wykonana na dachu paryskiego studia *Vogue'a* przy Polach Elizejskich, stanowi dobrą ilustrację wyrafinowanego stylu fotografa. „Nowy" Huene kreuje starannie zakomponowane i oświetlone sceny narracyjne, do których jako jeden z pierwszych wprowadza męskich modeli (często pozuje mu jego partner, fotograf Horst P. Horst). Zdarza się, że sięga po surrealistyczny sposób obrazowania.

Charakterystyczną cechą tworzonej przez George'a fotografii modowej, portretowej i aktowej jest także wyraźna inspiracja sztuką starożytnej Grecji, ukochanej przez Amerykanina. Mam tu na myśli nie tylko sposób upozowania ludzkiego ciała na podobieństwo posągu, ale także dobór rekwizytów i elementów scenografii takich jak powłóczyste szaty, fragmenty kolumn czy rzeźby.

Inne światy

Zaszczepione w dzieciństwie zamiłowanie do podróży zostaje z Huenem na całe życie, podsycane chęcią oderwania się od monotonnego (jak sam przyznaje) fotografowania mody. Zafascynowany Afryką razem z Horstem buduje dla siebie orientalny azyl, zimową posiadłość w Hammamet na tunezyjskim wybrzeżu Morza Śródziemnego. W latach 30. chętnie gości w niej przyjaciół z artystycznych kręgów.

Na kontynencie afrykańskim Huene zaczyna interesować się również fotografią podróżniczą i quasi-etnograficzną, wpisując się w kontrowersyjny nurt dokumentowania przez europejskich przybyszów „czystej" kultury rdzennych społeczności żyjących z dala od cywilizacji. Owocem tej pasji jest publikacja *African Mirage: The Record of a Journey* (1938). Dodajmy, że podczas

eprasa.pl cea19c7a86

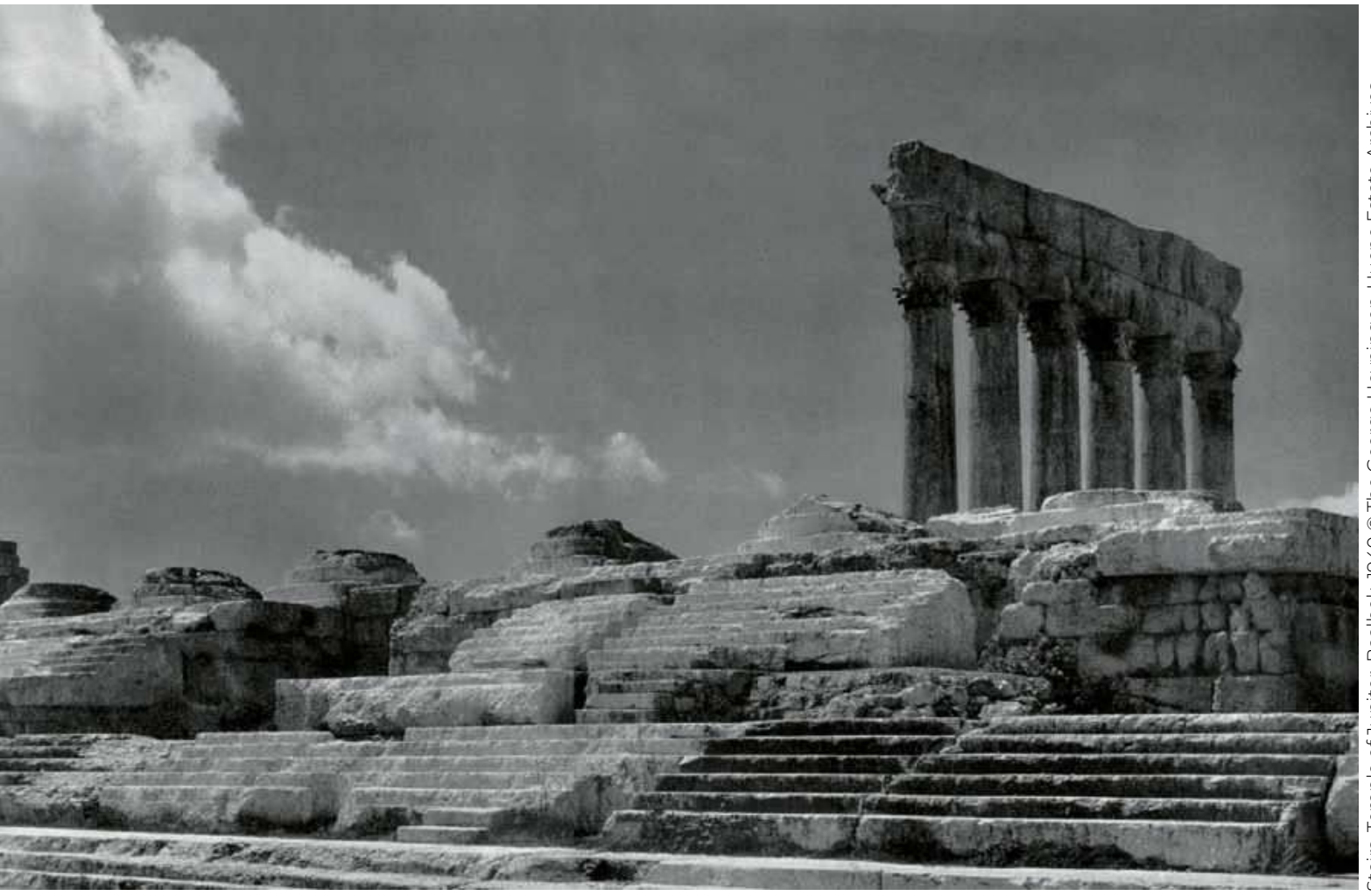

Stairs, Temple of Jupiter, Baalbek, 1940 © The George Hoyningen-Huene Estate Archives

W 1938 roku pierwszy raz odwiedza Grecję. Oszołomiony pięknem Partenonu nie jest w stanie wykonać żadnego zdjęcia

jednej z takich wypraw Amerykanin styka się z polskim fotografem Kazimierzem Zagórskim, autorem książki *L'Afrique qui disparait*.

W 1938 roku Huene po raz pierwszy odwiedza Grecję. Oszołomiony pięknem Partenonu podobno nie jest w stanie wykonać wówczas żadnego zdjęcia. Prace, które powstają podczas kolejnych podróży, tworzą wyidealizowany, romantyczny portret potężnej, ale upadłej cywilizacji. „Chciałem przedstawić interpretację starożytnych budowli i miejsc, uwznioślić je, tak jak robiłem to, fotografując piękne kobiety" – tłumaczy autor. W podobnym poetyckim duchu utrzymane są kolejne książki fotograficzne Amerykanina: *Egypt* (1943), *Hellas: A Tribute to Classical Greece* (1943), *Baalbek Palmyra* (1946) oraz *Mexican Heritage* (1946).

Kolor Hollywood

W okresie II wojny światowej Huene przebywa w Nowym Jorku i wciąż pracuje dla *Harper's Bazaar*. Od dłuższego czasu, równolegle z fotografowaniem mody, współpracuje także z *Vanity Fair* i na zlecenie magazynu wykonuje portrety ówczesnych celebrytów. Przed jego obiektywem stają najgłośniejsze nazwiska Hollywood: Ingrid Bergman, Charlie Chaplin, Greta Garbo, Katharine Hepburn, Vivien Leigh, Gary Cooper, Cary Grant czy Marlene Dietrich. Z niektórymi z nich George nawiązuje przyjacielskie relacje. W 1946 roku Amerykanin otrzymuje obywatelstwo i osiada w Kalifornii na stałe, a niedługo potem zaczyna wykładać na lokalnej uczelni. Gdy w 1935 roku Eastman Kodak wprowadza na rynek rewelacyjny barwny film Kodachrome, Huene szybko uczy się wykorzystywać jego walory. Doświadczenie w pracy z kolorowym materiałem jest zapewne jednym z powodów, dla których reżyser George Cukor, prywatnie przyjaciel fotografa, składa mu wyjątkową ofertę: stanowisko koordynatora ds. koloru w jego zespole. Od 1953 roku Huene odgrywa ważną rolę w kreacji wizualnej kilkunastu hollywoodzkich filmów, w tym *Narodzin gwiazdy* (1954) w reżyserii Cukora z Judy Garland w roli głównej. Sam reżyseruje jeden film dokumentalny oparty na greckim micie o Dafne (*Daphni: Virgin of the Golden Laurels*, 1951).

U schyłku życia Amerykanin pracuje spokojniej, nadal uczy studentów i bierze udział w wystawach, zaczyna opracowywać swoje dzienniki. W 1968 roku umiera nagle w wyniku udaru w swoim domu w Los Angeles. Jego dorobkiem opiekuje się organizacja The George Hoyningen-Huene Estate Archives.

eprasa.pl cea19c7a86

Cannes, Francja, 2018.
Na zlecenieby Gucci.
© Martin Parr

MARTIN PARR
FASHION FAUX PARR

Niektóre zdjęcia przedstawiają profesjonalne modelki. Inne to przypadkowe postaci, wyłowione w ulicznym castingu. Czasem trudno odróżnić jedne od drugich... W pierwszej „modowej" książce Parra płynnie zacierają się granice między komercją, sztuką i dokumentem.

Tekst: Maciek Zieliński

Jego fotografia zawsze polaryzowała. Często nazywany jest snobem i szydercą, notorycznie powracają też zarzuty o przesadną krytykę i stereotypowe przedstawianie brytyjskiego społeczeństwa, zwłaszcza bronionej zaciekle przez lewicowe środowiska klasy średniej i robotniczej. Prawda jest jednak taka, że Parr obśmiewa wszystkich i po równo – prowincjuszy na wakacjach w New Brighton i sztywniaków z wyższych sfer podczas eleganckich garden party. Komentuje brytyjską ekscentryczność, pragmatyzm i zły gust na wszystkich poziomach, badając za pomocą mocnego flesza i wysyconych barw

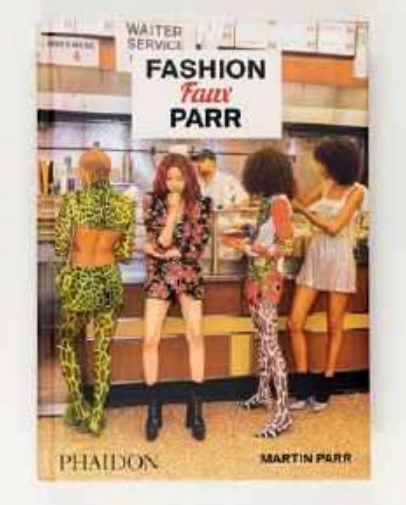

Stron: 304
Format: 29 x 21 cm
Oprawa: twarda
Wydawca: Phaidon
Cena: 199 zł
www.bookoff.pl

eprasa.pl cea19c7a86

Cannes, Francja, 2018.
Na zlecenie Gucci © Martin Parr

Fotograf kopiuje samego siebie. Odtwarza kultowe kadry, w centrum zainteresowania umieszczając jednak produkt

zamiłowanie do futbolu, fast foodów, rodziny królewskiej i patriotycznych tatuaży. Z zarzutów nic też sobie nie robi, bo jak lubi powtarzać, woli być krytykowany niż ignorowany. Jego rozpoznawalny, wyrazisty styl musiał w końcu zainteresować również branżę mody, która z jednej strony uważana jest za jedną z najbardziej zepsutych, z drugiej jednak daje artystom dużo stylistycznej swobody. Dla brytyjskiego fotografa była to okazja, której nie mógł przegapić.

Romans ze światem mody rozpoczął się w 1999 roku zleceniem dla magazynu *Amica* (zdjęcia wykonane wówczas we włoskim Rimini również znajdziecie w tej książce). Jak wspomina w jednym z wywiadów, po raz pierwszy pracował wtedy w warunkach zorganizowanej sesji, ale nadal starał się fotografować po swojemu – wiele opublikowanych później zdjęć powstało w tak zwanym międzyczasie, podpatrzone i podchwycone, zanim jeszcze modelki zdążyły przygotować się i zapozować.

Oczywiście późniejsza praca z największymi domami mody wymagała już ścisłej współpracy z agencją i dyrektorem artystycznym. „Te zlecenia były też znacznie lepiej płatne niż prasowe edytoriale, więc specjalnie nie narzekałem" – wspomina. Nawet tu Parr naginał zresztą zasady, a klient na to pozwalał. Ostatecznie chciał mieć przecież Martina Parra, liczyły się tylko dobre ujęcia.

Wiele zdjęć powstaje więc spontanicznie, jak na przykład dobrze znana już „pomarańczowa dama", którą fotograf dostrzegł na planie lookbooka Gucci w Cannes. Kolor jej spalonej słońcem skóry zlewający się z leżakiem, ekstrawaganckie, bogato zdobione okulary i wszystkie faktury sceny znakomicie wydobyte mocnym błyskiem… Bang! I jest zdjęcie w stylu, którego nie można pomylić z żadnym innym.

W *Fashion Faux Parr* fotograf wielokrotnie kopiuje samego siebie. Odtwarza kultowe kadry, w centrum zainteresowania umieszczając jednak produkt. Designerskie, warte tysiące funtów akcesoria wrzuca między bibeloty w sesji utrzymanej w stylu klasycznej brytyjskiej wyprzedaży garażowej, drogie okulary lądują na nosach manekinów w sklepie z perukami, a droga torebka na stoliku do bingo starszej pani.

eprasa.pl cea19c7a86

Dostaje dostęp za kulisy, **woli jednak podglądać gości** – bywalców tych niesłychanych targowisk próżności

Eleganckie damy od zawsze zajmują zresztą specjalne miejsce w sercu Parra, a zwłaszcza ich dłonie, które w ciasnych zbliżeniach popijają kawę z kwiecistej filiżanki, grają w karty lub pieszczą wystawowego kota – w modowym wydaniu zawsze bogato udekorowane złotą biżuterią.

Chętnie sięga też po wizualne i kulturowe kalki oraz absurd i humor. Marokańskie targowisko pełne kolorowego plastiku staje się idealną scenografią dla cukierkowej kolekcji torebek, modele w świątecznych swetrach pozują na zatłoczonej plaży, a uczniowie na fotelu szkolnego dentysty w kampanii dziecięcej kolekcji ubrań.

Osobną kategorię i rozdział książki stanowią zdjęcia z pokazów mody, na których Parr pojawia się jako cichy obserwator i które na zlecenie klienta ma dokumentować w swoim stylu. Dostaje dostęp za kulisy, ale co nikogo chyba nie zdziwi, woli podglądać gości – bywalców tych niesłychanych targowisk próżności.

Niczym detektyw niezauważenie i z upodobaniem odkrywa prawdę ukrytą pod warstwami pozorów. Robi to błyskotliwie i z humorem, a my z fascynacją i pewną dozą złośliwej satysfakcji przewracamy kolejne strony…

Tak naprawdę nie jest to pierwsza książka Parra ze zdjęciami mody (w 2005 roku ukazał się *Fashion Magazine* jako katalog do wystawy), ale w *Fashion Faux Parr* po raz pierwszy podsumowano trzy dekady flirtu fotografa z branżą. Dla smakoszy jego stylu to pozycja obowiązkowa!

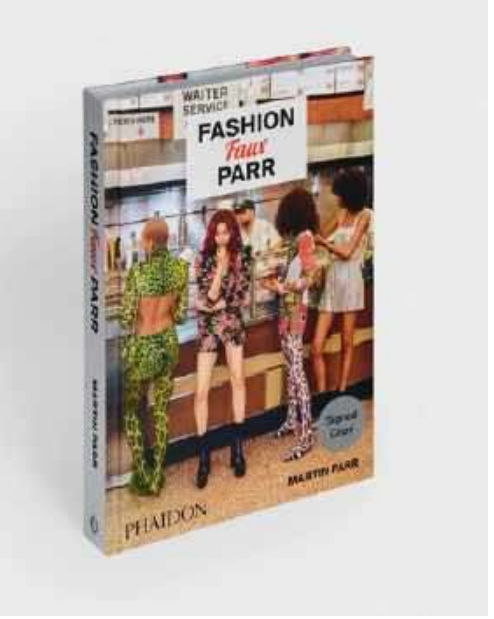

eprasa.pl cea19c7a86

(na tej stronie)
Paryż, Francja, 2011.
Dla Stiletto © Martin Parr

eprasa.pl cea19c7a86

ŁUKASZ DZIEWIC xPOLAROID

Polaroid powraca dziś w wielkim stylu i bez wątpienia znów jest cool, ale ma też swoją specyfikę i wymagania. Jak fotografować, by się nie frustrować, pytamy doświadczonego portrecistę Łukasza Dziewica, któremu fotografia natychmiastowa towarzyszy od wielu lat.

Tekst: Maciek Zieliński

Ile masz Polaroidów?
36

36 różnych aparatów!?
Tak. Zaczęło się od SX-70. Chciałem zacząć robić zdjęcia natychmiastowe, ale przede wszystkim urzekło mnie to, jak on wygląda, jak się składa i jaki jest wtedy mały. Złożony mieści się w kieszeni! Ten design naprawdę robi wrażenie. Kupiłem go od zajawkowicza z Wielkiej Brytanii, który przerabia SX-70 tak, by można było używać ich również z filmami typu 600, które są znacznie łatwiej dostępne.

A dlaczego w ogóle Polaroid? Masz na to jakąś nieoczywistą odpowiedź?
Na poziomie estetycznym jest to pewne zmęczenie perfekcją cyfry, ale przede wszystkim Polaroid daje mi natychmiast skończony obrazek, od którego ja nie chcę nic więcej. Gdy używam cyfry, przynoszę z sesji średnio 1000 zdjęć i wiem, że czeka mnie jeszcze selekcja i edycja. Polaroidem robię 10-15 zdjęć, które muszę tylko zeskanować. Zero retuszu, pracy nad kolorami. Dziękuję, mam wszystko.

A wady?
Z pewnością wyzwaniem jest format. Kwadrat jest kompozycyjnie trudny. Świetnie sprawdza się w ciasnym portrecie, gorzej w zdjęciach całej sylwetki. I lubi prostotę, graficzne nieprzeładowane kompozycje. Ma swoje ograniczenia, ale zdecydowanie więcej daje niż zabiera. To bardzo kreatywne medium, które pozwala na ciekawe eksperymenty. Na przykład emulsion lift, czyli ściąganie warstwy zdjęcia

eprasa.pl cea19c7a86

pl cea19c7a86

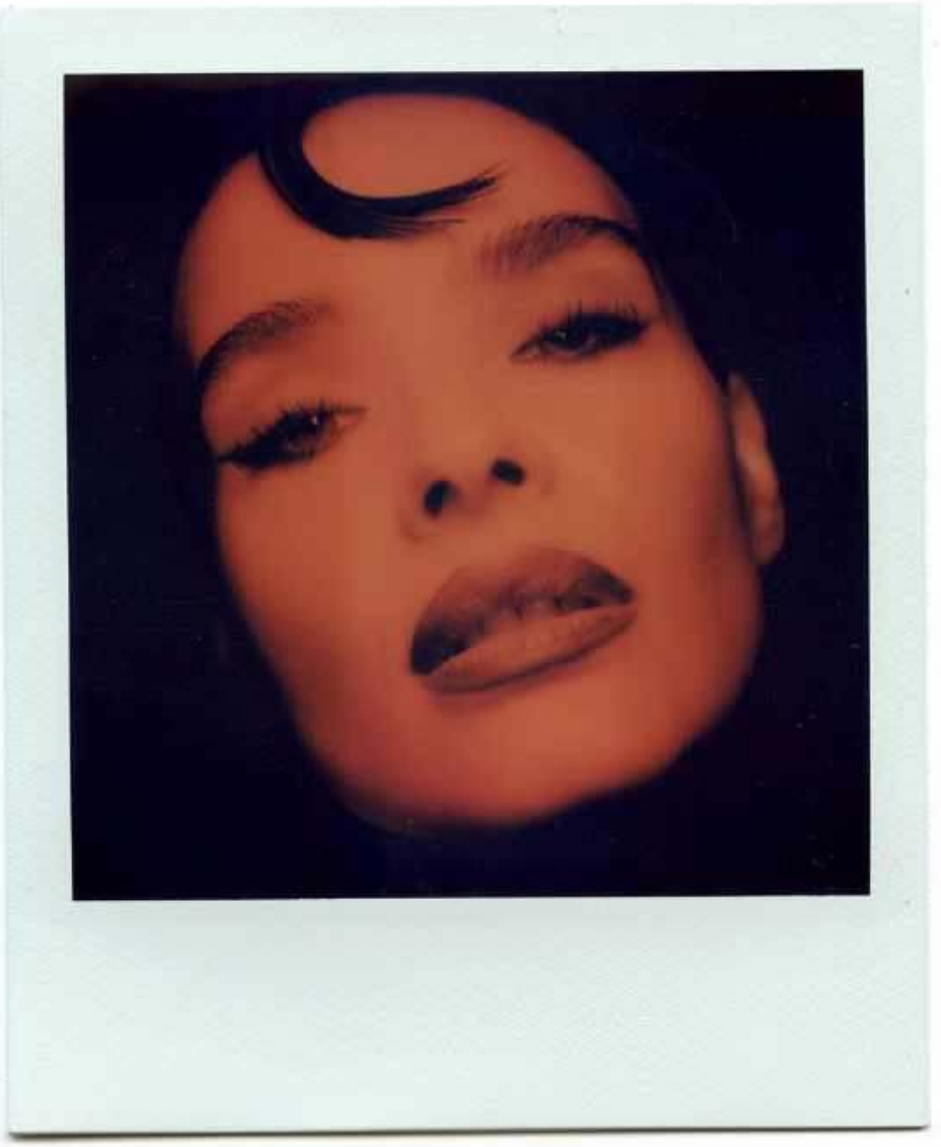

Łukasz Dziewic

Rocznik 88. Pochodzi z Tarnobrzegu, obecnie mieszka w Warszawie. Fotografuje gwiazdy, modelki, aktorów, muzyków i influencerów, ale nie zapomina o dokumentowaniu życia codziennego. Samouk. Fotografuje od dziecka za sprawą taty fotografa, który pokazał mu sposób na wyrażanie siebie i łapanie ulotnych chwil. Fascynat fotografii analogowej. Poprzez zdjęcia uzewnętrznia emocje, nieustannie odkrywając przy tym samego siebie. Pracował m.in. dla Sephora, Valentino, Loreal, Calzedonia, Converse, Dior Backstage, Samsung, Puma i wiele innych.
ig: @lukaszdziewic

w wodzie i przenoszenie jej na inną powierzchnię, np. kartkę akrylową. Chcę też poeksperymentować z chlorkiem sodu i kolarzami.

O co najczęściej pytają uczestnicy Twoich spotkań?
Często o bardzo podstawowe rzeczy, bo dla młodego pokolenia to jest zupełna nowość. Pytają o wkłady, różnice między poszczególnymi aparatami, zwłaszcza tymi starszymi i współczesnymi, jak zacząć przygodę z Polaroidem, który model będzie najlepszy na start.

I co im odpowiadasz?
Wiesz, ja uczyłem się na SX-70, bo wtedy nie miałem zbyt wielu opcji, nie było I-2, który pozwala wygodnie, manualnie kontrolować czas i przysłonę, ma kilka trybów pracy i świetny autofokus. Żeby robić dobre zdjęcia Polaroidem, myślę, że trzeba najpierw poznać uniwersalne zasady, którymi rządzi się fotografia, zależności czas–przysłona, zrozumieć światło, to, jak jego kierunek, charakter i przede wszystkim intensywność wpływają na wygląd zdjęć. Później trzeba próbować i wyciągać wnioski. SX-70 to aparat prosty i manualny, ale ja obsługuję go już bardzo naturalnie. Właśnie dzięki doświadczeniu potrafię ocenić, jak skorygować ekspozycję w danym świetle, czyli o ile przekręcić to małe kółeczko w lewo lub w prawo, by zdjęcie wyszło od razu dobrze. Kiedyś każdy fotograf potrafił bez światłomierza dobrać czas i przysłonę do czułości filmu. Wystarczyło, że spojrzał na światło i wiedział. Dziś aparaty robią wszystko za nas. W przypadku Polaroida oczywiście zaoszczędza nam to sporo pieniędzy, niemniej nie pomijałbym podstaw edukacji.

eprasa.pl cea19c7a86

Kiedyś fotograf potrafił bez światłomierza dobrać czas i przysłonę do czułości filmu. Wystarczyło, że spojrzał na światło i wiedział. **Dziś aparaty robią wszystko za nas**

Jest coś, co poradziłbyś, by nie zmarnować zbyt dużo wkładów? Poproszę o proste rady dla świeżo upieczonego posiadacza Polaroida.
Na pewno nie należy się bać popełniania błędów. Ważne jest jednak, by wyciągać wnioski. Ja na swojej drodze też zmarnowałem bardzo dużo wkładów. Po każdym zrobionym zdjęciu warto sobie napisać na tylnej belce, jakie ustawienia zostały zastosowane do danego ujęcia i później je analizować. Następnie zbierać, również te nieudane, żeby do nich wracać i porównywać. Kolekcjonować takie polaroidowe fiszki. Jeśli podchodzimy do tego naprawdę poważnie, możemy też zapisywać wszystko w notesie: jakie było światło i z której strony świeciło; co zauważyłem i dlaczego zdjęcie mogło wyjść za jasne lub za ciemne itd. Tutaj jest sporo zmiennych, włącznie z tym, jak na światło reaguje światłomierz, który może dać się oszukać, gdy np. fotografujemy pod słońce albo bardzo jasne powierzchnie odbijające światło. W I-2 jest o tyle prościej, że aparat od razu alarmuje, jeśli zdjęcie może wyjść prześwietlone lub niedoświetlone.

Na pewno nie należy się bać popełniania błędów. **Ważne jest jednak, by wyciągać wnioski**

eprasa.pl cea19c7a86

eprasa.pl cea19c7a86

Musisz po prostu pamiętać, że to, co widzisz, to mniej więcej **80% tego, co będzie na finalnym zdjęciu**

Jakiego światła nie lubi Polaroid?
Bardzo mocnego. W Australii ściągałem na maksa ekspozycję, a zdjęcia i tak wychodziły za jasne. Dopiero później pomyślałem, że do Polaroida też można stosować szare neutralne filtry.

Czy na materiale kolorowym i czarno-białym pracuje się inaczej?
Czarno-biały jest zdecydowanie bardziej wymagający. Często robiąc testy przy tych samych ustawieniach, zdjęcia czarno-białe wychodziły za jasne. Trzeba ściągnąć więcej ekspozycji, żeby uzyskać odpowiedni kontrast. Czarno-białe dłużej też się „wołają". Generalnie bardzo je lubię, są konkretne, mają ładne tony.

Ustawianie ostrości to jest jakieś wyzwanie w przypadku Polaroida?
W modelach z AF żadne. SX-70 wyposażony jest w system ultradźwiękowy, który działa jak sonar w łodzi podwodnej albo jak echolokacja u nietoperzy. Aparat wysyła impuls ultradźwiękowy i mierzy czas powrotu. W ten sposób oblicza odległość. Jest to o tyle dobre, że działa w każdych warunkach, nawet w zupełnej ciemności. W nowym I-2 mamy już AF oparty o LiDAR, czyli najnowszą, topową technologię. Natomiast w manualu sprawa nie jest taka prosta. Oczywiście ja już się tego nauczyłem, ale początki były trudne. Trochę tym kółkiem trzeba się nakręcić, zwłaszcza jeśli chcesz bardzo punktowo i dokładnie wyostrzyć, np. idealnie na oczy.

A czy minimalny dystans ostrzenia to jest coś, o czym należy tu pamiętać? Niewłaściwa odległość to częsty błąd?
Polaroid ostrzy od niecałego metra, częstszym błędem jest to, że fotograf staje za daleko. Oczywiście każdy może mieć swój pomysł na zdjęcie, ale uczestnicy warsztatów często popełniają podstawowe błędy kompozycyjne, zostawiają zbyt dużo miejsca nad głową, czy dziwnie obcinają postać. W przypadku Polaroida najlepiej sprawdza się stara dobra zasada złotego podziału.

Może wynika to z błędu paralaksy? Wizjer nie jest w osi obiektywu, w przypadku zdjęć z bliska to potrafi zupełnie zmienić kadr.
To prawda, choć to też zależy od aparatu. W wizjerze I-2 wyświetla się ramka korekcji paralaksy, co ułatwia przewidzenie, jak będzie wyglądał kadr. Ale w przypadku SX-70 musisz po prostu pamiętać, że to, co widzisz, to mniej więcej 80% tego, co będzie na finalnym zdjęciu, i że lewa i dolna krawędź to nie jest faktyczne cięcie kadru. Twoim wyznacznikiem jest lewy górny róg. Ma to kluczowe znaczenie, jeśli kompozycja ma być idealnie centralna. To znów kwestia doświadczenia i nawyku, który z czasem sobie wyrabiasz. Dziś już się nad tym nie zastanawiam, po prostu wiem, jak mam kadrować.

eprasa.pl cea19c7a86

Jeśli pytasz mnie, jaki aparat jest najlepszy na początek, odpowiadam **– jakikolwiek analog**

eprasa.pl cea19c7a86

eprasa.pl cea19c7a86

Polaroid I-2 - współczesny klasyk

Najnowszy Polaroid to najbardziej zaawansowany aparat natychmiastowy w historii. Łączy w sobie wysmakowany design nawiązujący do klasycznych konstrukcji i zaawansowane podzespoły oraz funkcje, w tym bardzo ostry obiektyw o ogniskowej 98 mm (odpowiednik 38 mm dla pełnej klatki), możliwość manualnej kontroli przysłony (w zakresie f/8–64) i czasu naświetlania (od 1/250 s do 30 s). Obsługuje popularne filmy Polaroid i-Type, ale także typu 600. Oprócz tego oferuje możliwość pracy w trybach preselekcji, zaawansowany pomiar światła i ciągły autofokus bazujący na technologii LiDAR. Ba, mamy nawet możliwość wyzwalania zewnętrznych lamp błyskowych przez złącze jack 2,5 mm. Do tego oczywiście tryb wielokrotnej ekspozycji, samowyzwalacz i łączność Bluetooth pozwalająca na sparowanie aparatu ze smartfonem i zdalną kontrolę urządzenia.

Czy zmierzamy do tego, że na początek poleciłbyś I-2? SX-70 to następny poziom wtajemniczenia?
Kiedy ja zaczynałem, nie było I-2, musiałem nauczyć się fotografowania na SX-70, co spowodowało, że mam teraz dużą łatwość w fotografowaniu każdym aparatem Polaroida. I-2 na pewno pozwoli zrozumieć wiele rzeczy bez marnowania wkładów. Dobierze parametry sam lub pozwoli nam wygodnie wprowadzać korekty ręcznie, by sobie poobserwować, jak konkretna zmiana wpływa na wygląd zdjęcia. Ale jeśli pytasz mnie, jaki aparat jest najlepszy na początek, odpowiadam – jakikolwiek analog. I nie musi to być aparat natychmiastowy. Jeśli opanujemy podstawowe zależności, Polaroidem też będzie się fotografować dużo łatwiej.

Co jeszcze zauważyłeś podczas warsztatów?
Zabawną rzecz. Śmiałem się ostatnio, że wszystkim jest strasznie gorąco. Zdjęciem nie trzeba już machać. Wszyscy widzieliśmy to na filmach czy w teledyskach, ale dziś to już zupełnie inny proces. Nowoczesna chemia nie wymaga „pomocy" w szybkim suszeniu, natomiast zdjęcie, zaraz po wykonaniu, nadal powinniśmy chronić przed światłem. Właśnie po to jest dark slide, ta czarna rozwijana zaślepka, która zakrywa wrażliwą stronę zdjęcia. Najlepiej odczekać 5-10 s lub schować zdjęcie od razu do kieszeni. Polaroidy podczas „wołania" generalnie lubią ciemne i ciepłe miejsca, jak tylna kieszeń spodni czy – i mówię zupełnie poważnie – stanik u dziewczyny. Wystawienie zdjęcia na światło oczywiście nie sprawi, że się nie wywoła, ale kontrast może być słabszy, a kolory – bledsze.

A co robić z tymi zdjęciami? Ty trzymasz je w pudełkach po butach, ale to dlatego, że masz ich po prostu tysiące…
Tak, to też jest częste pytanie podczas spotkań i warsztatów – jak przechowywać zdjęcia. Na pewno warto je trzymać w ciemnym miejscu. To trwałe materiały, ale z czasem pod wpływem światła się zmieniają. Ściana za mną jest na to najlepszym dowodem. Dwa górne rzędy były kiedyś czarno-białe. A teraz są jakie? Żółto-szarawe.

Bardzo ładne, szczerze mówiąc. Wyglądają jak klasycznie tonowane.
Ale w końcu są też ładne albumy. (red. Łukasz pokazuje duży elegancki album marki Polaroid). Z recyklingu. Lekkie, ładne i praktyczne. To chyba najładniejszy album na Polaroidy, jaki widziałem, i nie jest też specjalnie drogi. W jednym mieści się 160 zdjęć. Myślę o tym, by przenieść wszystkie zdjęcia właśnie do tych albumów.

A co z Twoim autorskim albumem? Gdy rozmawialiśmy ostatnio, wspominałeś, że chciałbyś wydać swoje zdjęcia.
Pierwszą makietę na 250 stron mam już nawet gotową. W tej chwili jestem na etapie poszukiwania wydawcy i finansowania, o co nie jest dziś łatwo.

W takim razie trzymamy kciuki. Dzięki za rozmowę!

eprasa.pl cea19c7a86

WYWIAD

Wszystko jest w porządku

O byciu turystą we własnym kraju, zachowaniu autentyczności w świecie wizualnych kreacji, a także social mediach i wpływie Instagrama na branżę rozmawiamy z fotografem i socjologiem **Kubą Dąbrowskim**

Tekst: Julia Kaczorowska

Na jak długo przyjechałeś do Warszawy?
Półtora dnia. Często jest tak, że zlecenie trwa tylko parę godzin, ale w związku z tym, że pociągi są nieprzewidywalne, to przyjeżdżam dzień wcześniej. A przy okazji załatwiam wszelkie papierkowe sprawy.

Jak długo mieszkacie już w Berlinie?
5 lat. Choć nie pierwszy raz mieszkamy za granicą – w 2010 roku, czyli 14 lat temu przeprowadziliśmy się do Mediolanu, a później wróciliśmy do Warszawy przed narodzinami syna. Chcieliśmy mieć łatwiejszą bazę dziadkową, przedszkolną itd. Zawodowo natomiast już od czasu tej mediolańskiej przygody działam głównie za granicą.

Czy gdy fotografujesz prywatnie, to mieszkając za granicą, czujesz różnicę w Twoim podejściu do fotografowania Polski? Masz takie odczucie, że jesteś tu teraz „turystą"?
Bardzo dużo o tym myślę. W 2022 roku w Zentrum für Aktuelle Kunst w Spandau odbyła się wystawa polskiej, współczesnej fotografii, zrobiona w konkretny, niemiecki, inżynieryjny sposób. Kuratorzy – Jens Pepper i Grażyna Siedlecka – wysłali ankietę do polskiego środowiska fotograficznego, pytając o to, jakie nazwiska powinny się znaleźć na wystawie. Zostałem wybrany i postanowiłem pokazać małą publikację w formie gazety. Nie było zdjęć na ścianie, a zamiast tego stosy gazet, które można było sobie za darmo brać. Tytuł tej pracy to Heimat Trippen. Heimat to ojczyzna, a tripować można zarówno w kontekście podróżowania, jak i po zażyciu pewnych substancji. Bardzo dobrze fotografuje mi się w Polsce. Czuję, że te widoki dotyczą mnie bezpośrednio i czuję, że mam też jakąś odpowiedzialność za wizualne definiowanie tego kraju. Wyjazdy i powroty dają mi zupełnie inną perspektywę, dzięki której pewne rzeczy zauważam dużo silniej. Kolor nieba i zapach powietrza, mokry asfalt po deszczu, smak wody mineralnej – wszystko po przyjeździe uderza mnie z podwójną siłą. Obcując z tymi sprawami codziennie, aż tak nie zwracasz na nie uwagi. Miesza mi się to też z jakąś nostalgią i ciepłem, bo przyjeżdżam do Polski często przy okazji odwiedzin u rodziców. Umiem się tu wizualnie odnaleźć. Wiem, co robię, i domyślam się, po co to robię. Wiem, że idę swoją drogą. Nie wiem, dokąd ona prowadzi, ale wiem, że jest moja. Nigdzie poza Polską nie mam podczas fotografowania takiego uczucia. Zawsze mam przy sobie mały kompaktowy aparat, zarówno kiedy jestem na rowerze w Berlinie, jak i na zleceniu w Paryżu. Zauważyłem, że gdy często podróżujesz, w pewnym momencie miejsca zlewają się w jedno. Zauważasz, że pewne zjawiska mają swoje odpowiedniki w każdym kraju, zaczynasz odczytywać przestrzeń w bardziej systemowy sposób. Osiedlowy sklep spożywczy z wierzchu wygląda inaczej, ale zawsze i wszędzie ma w sobie uniwersalną swojskość. Problem polega na tym, że nie do końca wiem, jak łączyć zdjęcia z Polski ze zdjęciami, które robię na przykład we Francji. To mi po prostu nie gra. Polska jest monokulturowa, monowizualna, różni się od mieszanki, z którą mam do czynienia podczas pracy za granicą. Wychodzę na obiad z kolegami w Berlinie i robię zdjęcie: jeden kolega jest Szkotem, drugi Włochem, trzeci Japończykiem.

eprasa.pl cea19c7a86

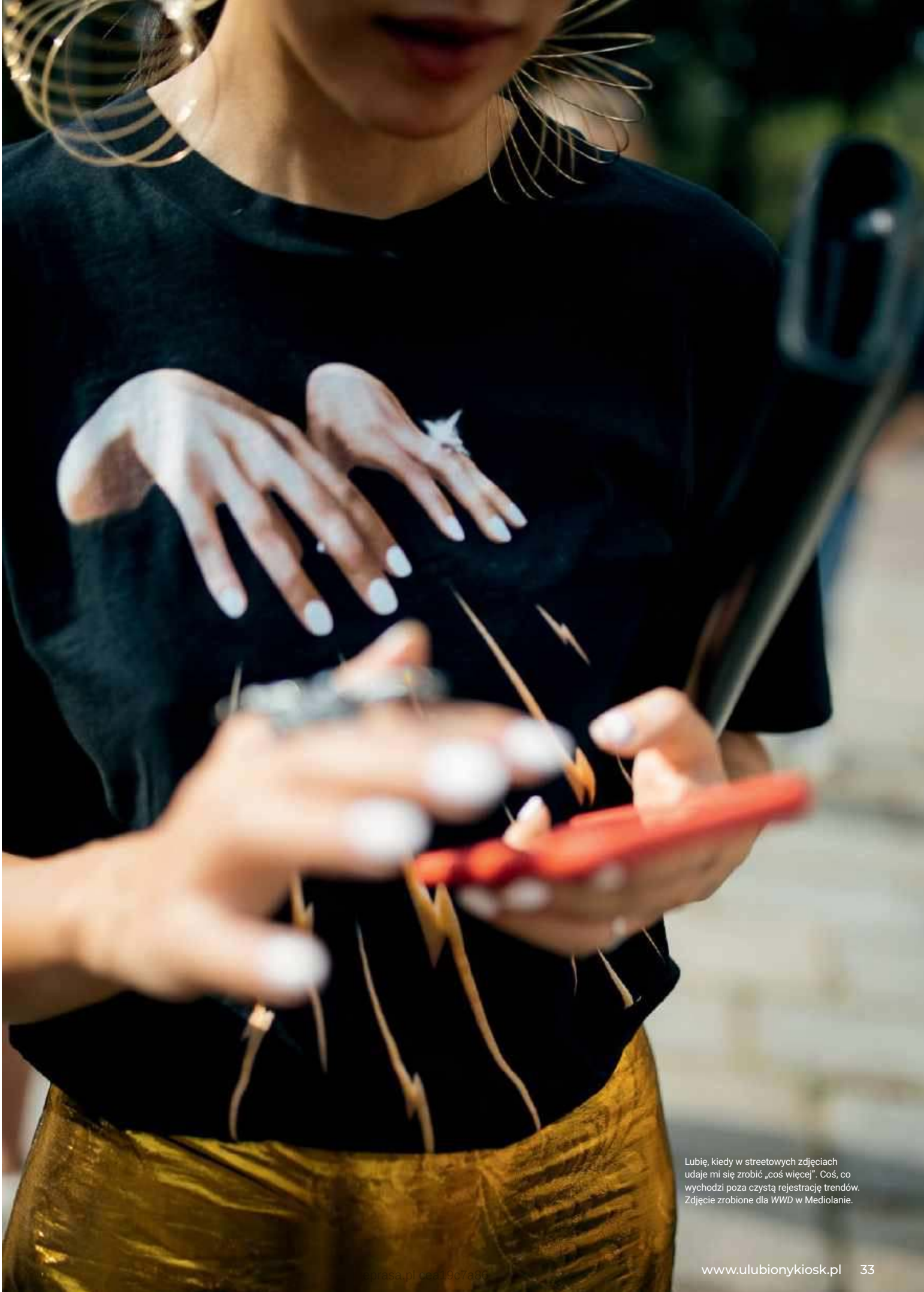

Lubię, kiedy w streetowych zdjęciach udaje mi się zrobić „coś więcej". Coś, co wychodzi poza czystą rejestrację trendów. Zdjęcie zrobione dla *WWD* w Mediolanie.

prasa.pl cea19c7a86

Kuba Dąbrowski

Kuba Dąbrowski urodził się w 1980 roku w Białymstoku. Fotograf i socjolog, przede wszystkim fotograf.
kubadabrowski.com
ig: kukukuba

Kiedy zestawię to zdjęcie w narracji z wyjazdem do Dębek i zdjęciem z plaży, to pojawiają się jakieś dziwne znaczenia i wizualne napięcia. Szukam metody, by to dobrze łączyć, ale na razie jej nie znalazłem. Pomimo starań zdjęcia z zagranicy, nawet te prywatne i z bardzo codziennego życia, wyglądają jak zdjęcia z wycieczki. Może byłoby inaczej, gdybym więcej podróżował po „naszej" części Europy, może wtedy te zgrzyty nie byłyby aż tak czytelne.

W Berlinie publikujesz cykl „Antropologia i obserwacja". Co tam obserwujesz, czego poszukujesz?
To cykl w magazynie *Achtung.* Tematy wybieram sam. Redaktora magazynu znam z fashion weeków, pracowaliśmy ze sobą w różnych modowych konfiguracjach. Kojarzy mnie od strony streetowej i dlatego zaproponował mi prowadzenie o takiej tematyce rubryki w Berlinie. Zaproponowałem, że będę robił felietony estetyczno-obserwacyjne, zakorzenione w szeroko pojętej modzie, ale dotyczące zjawisk wychodzących poza odzież samą w sobie. Była na przykład historia o *take away culture* w czasach pandemii, kiedy nie można było jeść w środku restauracji, więc wszyscy zamawiali jedzenie i spożywali je na zewnątrz. Był materiał o lokalach, które są poza czasem, i ludziach, którzy ubierają się, jakby przenieśli się z innej epoki. Był odcinek stricte fotograficzny o poszukiwaniu wizualnego języka do opowiadania o mieście, hołd dla Michaela Schmidta.

Ostatnio też realizowałeś dla nich wideo o wspinaczu.
Tak. Chciałbym częściej robić wideo, ale to jest trudne, i to nawet nie technicznie, a mentalnie.

Mentalnie?
Mam ogromny szacunek do medium, zarówno fotograficznego, jak i do ruchomego obrazka, do rzeźby i malarstwa itd. – ogólnie do poszczególnych mediów w ich istocie. W życiu dużo myślę systemowo i zastanawiam się, co z czego wynika i po co coś jest. I odpowiedź „bo dobrze to wygląda" mi nie wystarczy. To dobry argument w komercyjnej pracy, ale nie w prywatnej. A większość filmów, za które biorą się fotografowie, kończy po prostu jako ruchome zdjęcia, które

eprasa.pl cea19c7a86

Polska jak Ameryka. Stacja benzynowa pod moim rodzinnym Białymstokiem *(z lewej)*. Warszawa Centralna, romantyczne patrzenie na asfalt w oczekiwaniu na taksówkę.

Na tej rozkładówce: Gawrych Ruda, Sasino. Pomidorowa. Ostry trójkąt i nieostre koła. Heimat Trippin

Możesz się schować za filtrami, ale jak wrzucisz ich za dużo, sedno kadru przestaje mieć znaczenie

mają podłożoną muzykę, dynamiczny montaż i dobrze wyglądają. W przypadku materiału o wspinaczu forma wideo narzuciła się sama, bo historia o przechodzeniu mostu stała się naturalną osią narracyjną. No i Marcos Nacar – tancerz i wspinacz, z którym pracowałem, potrafił świetnie opowiadać. Ten projekt nie nadawał się na same zdjęcia. Uwielbiam oglądać filmy, doceniam je, ale bardzo często mam wrażenie, że w filmie – szczególnie na poziomie, na którym ja byłbym w stanie się nim zajmować – za łatwo jest się za czymś schować. Tak jak w fotografii możesz się schować za filtrami – jak wrzucisz ich za dużo na zdjęcie, to sedno kadru przestaje mieć znaczenie. Większość fotografii, które robię dla siebie, to jest bezpośrednie spojrzenie na świat. Moje zdjęcia są bardziej o patrzeniu i zauważaniu niż o samym fotografowaniu. Inne podejście polega na tym, że aplikujesz środki fotograficzne, które powodują, że obraz oddala się od rzeczywistości. Już wybór obiektywu ma tu znaczenie: 30–50 mm daje naturalność widzenia, ale 200 mm oddala od obiektu i spłaszcza perspektywę. Bokeh, zmiana na czarnobiel, przekadrowanie poziomu na pion… Każdy fotograf ma w kieszeni piętnaście trików, co zrobić, żeby pozornie nudne zdjęcie zadziałało. W mojej prywatnej pracy tego nie stosuję. W wideo tych warstw, za którymi możemy się schować, jest dużo, dużo więcej i jest to kuszące. Dochodzą ruch kamery, montaż, muzyka. Widać to teraz np. na Tik Toku i w instagramowych reelsach: mamy zalew filmów, na których nic się nie dzieje, ktoś po prostu idzie, ale operator zakręci parę razy aparatem i już jest efekt. Bardzo chciałem uniknąć takiego filmowania, a żeby go uniknąć, muszę się bardzo dużo nauczyć. I tak wracamy do szacunku do medium.

Ostatni raz rozmawialiśmy sześć lat temu. Zapytałam wtedy, jak długo planujesz jeszcze jeździć na fashion weeki. Odpowiedziałeś, że nie masz pojęcia, ale że pasuje Ci tryb, w którym cztery miesiące w roku spędzasz w tej pracy, która daje Ci finansową niezależność. Czy to się zmieniło?
Wciąż jest podobnie, choć to się troszeczkę zmieniło po pandemii. W tamtym okresie nie były możliwe podróże między wszystkimi tygodniami mody i w ramach podziału pracy w redakcji trzeba było wybrać jeden. Wyjazd do Mediolanu mógł skasować wyjazd do Paryża, w związku z oczekiwaniem na testy itp. Zdecydowałem się na Paryż, bo to miasto jest dla mnie najbardziej różnorodne, a fashion week tam jest najświeższy, najbardziej eksperymentalny. Po pandemii udało mi się utrzymać ten system, a jeżeli mam pracę, która wymaga mojej obecności w innym mieście, lecę tam na jeden–dwa dni.

Czy to, jak zwiększyła się rola social mediów przez ostatnie lata, wpłynęło jakoś na Twoją pracę?
Te zmiany są z jednej strony tak ogromne, a z drugiej tak subtelne, że ciężko jest je wypunktować. Moje podstawowe obserwacje są takie, że ze względu na zmienione strategie marketingowe marek

eprasa.pl cea19c7a86

Wyjazd, który kiedyś trwał dwa dni, teraz trwa trzy. Tylko kiedyś robiłeś osiem konkretnych zdjęć, a **teraz tych zdjęć robisz czterdzieści, mniej dopracowanych**

produkuje się znacznie więcej treści w mniejszych porcjach, zamiast organizować duże kampanie. A nawet jeżeli robisz dużą kampanię, to polega ona w tym momencie na tym, że robisz cztery zdjęcia, które będą wisiały w sklepach i na plakatach, a oprócz tego w tym samym settingu, z tymi samymi modelami, podczas tego samego wyjazdu, tworzysz dodatkowe zdjęcia, które będą banerami w sklepie online i contentem na social media. Taki wyjazd, który kiedyś trwał dwa dni zdjęciowe, teraz trwa na przykład trzy dni. Tylko podczas tych dni kiedyś robiłeś osiem zdjęć key visual, dopracowanych i konkretnych, a teraz tych zdjęć robisz czterdzieści, tylko mniej dopracowanych. Druga rzecz, która się zmieniła, to że jest też więcej mniejszych zleceń. Firmy robią minikolekcje, które mogą się szybko sprzedać, bo dzięki sprzedaży online nie trzeba ich dowozić do wszystkich sklepów i komunikować dużymi kampaniami. Kiedyś wypuszczenie kolekcji wiązało się z wykupieniem przestrzeni na billboardzie, było bardzo mocno zaplanowane, a teraz możesz bardzo precyzyjnie skoordynować social media i w trzy dni zakomunikować jakiś produkt, który za kolejne dwa dni pojawi się w sklepach i to tylko na dwa tygodnie. Dla fotografów oznacza to więcej zleceń, ale niestety gorzej płatnych. To otwiera też pewne drzwi, bo o ile nie sądzę, żeby np. Armani chciał mnie jako fotografa do swojej głównej kampanii, o tyle zdjęcia do social mediów już śmiało jestem w stanie dla nich zrobić.

Jeszcze jakieś zmiany?
Tak, zmienia się np. casting. Oprócz zawodowych modelek i modeli mamy teraz osoby będące kimś pomiędzy modelem a influencerem. Często nie do końca jest ważne, jak kto wygląda, liczy się to, jakie ma zasięgi. Z takimi ludźmi zupełnie inaczej się pracuje.

Lepiej, gorzej?
Różnie. Są osoby, które potrafią pozować tylko na trzy wyćwiczone w postach na social media sposoby i nie chcą wychodzić poza ten schemat, ale są i tacy, z którymi pracuje się świetnie. Potrafią przedstawić jakąś nieoczekiwaną wersję siebie, zagrać swoim imagem. W przeciwieństwie do modelek takie osoby występują na zdjęciach jako one same, nie do końca wcielają się w daną rolę. To jest ogromna różnica. Pojawia się oprócz tego kwestia techniczna, że często ci ludzie mają inne ciała niż modele i jak zdarzy się kombinowana kampania, w której mamy, dajmy na to, czterech modeli/modelki i jedną osobę influencerską, to ta osoba na zdjęciach odstaje, bo jest na przykład niższa niż reszta.

Pozostając w temacie mediów społecznościowych. W zeszłym roku opublikowałeś na Instagramie odezwę do swoich obserwatorów, o tytule „The Opposite".
Instagram stał się podstawowym kanałem fotograficznej komunikacji. Mam wrażenie, że przy poznawaniu nowych osób ludzie nie sprawdzają

eprasa.pl cea19c7a86

Bycie influencerem absolutnie nie jest dla mnie. Brnięcie w to nie pozwalało mi po prostu być „obecnym" w świecie

już mojej strony, a nawet nie sprawdzają mnie w Google, tylko po prostu od razu patrzą na mój Instagram. W Polsce mój profil rósł organicznie, zdjęcia z fashion weeków przeplatające się z moim życiem codziennym nikogo nie dziwiły, ale wydaje mi się, że u kogoś z zewnątrz, kto wchodził nagle na mój profil, mógł pojawiać się problem, żeby się w tym połapać. W związku z tym postanowiłem prawie nie mieć Instagrama, skasować posty, komunikować najmniej, jak się da. Zostawić konto, żeby ktoś mógł sprawdzić, kto mnie obserwuje, i podawać tam tylko link do mojej strony internetowej. W pewnym momencie jednak zaczęło mi brakować kontaktu z ludźmi i przestrzeni do komunikowania codziennych zdjęć. Postanowiłem zrobić eksperyment: pójść skrajnie w drugą stronę i prowadzić Instagram tak, jak wyobrażam sobie, że powinno się go prowadzić, z pełnym zaangażowaniem w to medium, w rządzące nim prawidła, zwyczaje i zasady.

I jak się to udało?
Szczerze powiedziawszy, po paru dniach po prostu mi przeszło. Miałem mdłości od patrzenia na ekran przez tyle czasu, bolała mnie głowa, widziałem rozjeżdżające się fonty. Nawet ramię bolało mnie od trzymania telefonu. Później zaczęły się bardziej konkretne obserwacje. Na przykład zauważyłem, że gdy jestem na poważniejszej sesji, to ludzie, z którymi pracuję i którzy jakoś mi imponują, wcale nie publikują tak dużo. W niektórych środowiskach robienie zdjęcia z kimś „sławnym" jest obciachem. Zrozumiałem, że ten ktoś nie będzie czuł ironii mojego eksperymentu. Na poważnej sesji nikt nie zasypuje obserwatorów widokami „today on set with Balenciaga", tylko po prostu tam jest, a potem dzieli się efektami sesji. Natomiast na sesjach dla mniejszych klientów relacje są co chwilę! To też mi dało do myślenia. Poza tym zrozumiałem, ile to jest pracy. Bycie influencerem to pełen etat i absolutnie nie jest to sprawa dla mnie. Brnięcie w to nie pozwalało mi po prostu być „obecnym" w świecie. Jak mam ten mój mały aparat w kieszeni, to działam według systemu, w którym zrzucam z niego zdjęcia raz na miesiąc, później siadam do komputera na pięć godzin i obrabiam moje wizualne notatki. To trochę mentalna symulacja zaniesienia negatywów do labu. Dzięki temu fotografowanie dzieje się trochę „obok" życia, operuję w rejestrze wspomnień, a nie relacjonowania życia na bieżąco. Natomiast przy tym instaprojekcie czułem, że muszę zrobić zdjęcie jedzenia, zanim sięgnę po widelec, że muszę udokumentować każde spotkanie, że jak idę na kosza, to idę nie tylko grać, ale też stanąć poza boiskiem i udokumentować to, że tam jestem. Nie podobało mi się to. Wolę po prostu jeść i grać w kosza.

Włącz swojego Instagrama. Wylosujemy jakieś zdjęcie.
Proszę bardzo. (Kuba przesuwa palcem po ekranie z zamkniętymi oczami i losuje kadr)

eprasa.pl cea19c7a86

Na tej rozkładówce: Zaplecze pokazu Prady sfotografowane dla *WWD* i przypadkowe spotkanie fanów Michaela Jacksona pod paryską operą sfotografowane po prostu dla przyjemności.

To pewnie z tygodnia mody?
Z małej sesji podczas albo obok tygodnia mody. W tym czasie powstaje dużo contentu, który niekoniecznie dotyczy samego wydarzenia. Cała branża jest w jednym miejscu i wiele rzeczy, które w innym czasie wymagałyby większej logistyki, da się zrealizować bardzo szybko. Ten kadr powstał dla magazynu *Achtung*, który akurat przygotowywał tematyczny numer o niemieckim dziedzictwie UNESCO. Okazało się, że jedną z pozycji na liście jest precel. Trzeba go było sfotografować w modowym kontekście. Z preclem w kreacji haute couture autorstwa Ashi Studio zapozowała Suzi de Givenchy.

Społeczny dokument a Instagram. Czy myślisz, że trafiające tam kadry mogą być po latach dokumentem o dzisiejszych czasach, czy są raczej rodzajem kreacji?
Po pierwsze, nie wiemy, czy Instagram będzie istniał po latach. To gigantyczne archiwum zdjęć, ale czy one się w jakikolwiek sposób zachowają… Może ktoś powinien o tym pomyśleć. Na Instagramie jest wszystko: projekty dokumentalne i artystyczne, zdjęcia newsowe. O sytuacji w Strefie Gazy dowiadujemy się w dzisiejszych czasach nie z BBC, a z Instagrama działających tam fotoreporterów. Ale to nie jest mainstream, a rozumiem, że pytasz bardziej o codzienne kadry.

Dokładnie. O zdjęcia, których (jeszcze) nie ocenia się przez ich walory artystyczne czy dokumentalne, a z czasem mogą zyskać taką wartość.

Szczerze? Każda forma publikacji sprawia mi dziś trudność

Myślę, że to jest obraz naszych czasów, a jednocześnie kreacja. Kreacja też pokazuje, jak człowiek definiował się w danym okresie w historii, co było dla niego fajne, społecznie wysoko punktowane. W zeszłym tygodniu wpadły mi w ręce stare magazyny *Gazety Wyborczej*, z późniejszych lat 90. Oprócz reportaży i tego, że medium gazety samo w sobie jest artefaktem z danych czasów, zwróciłem też uwagę na takie elementy jak reklamy papierosów, telefonów komórkowych, banków. Do jakich emocji te reklamy się odwołują, co wtedy było ważne w społeczeństwie? To wszystko połączone daje obraz danych czasów. Myślę, że Instagram jest czymś bardzo podobnym, tylko bardziej zdemokratyzowanym i większym. Nawet – a może przede wszystkim – królujące na nim zakłamanie jest częścią tego, co się dzieje w społeczeństwie. Poważny problem to instagramowa „podróż w przeszłość", ciężko jest ot tak sobie obejrzeć zdjęcia sprzed dziesięciu lat, trzeba się mocno naskrollować. No i te zdjęcia nie występują wtedy w kontekście innych zdjęć z tego momentu, tylko w kontekście feedu konkretnej osoby.

Porozmawiajmy o innych formach publikacji. Czy jest jakaś, która sprawia Ci najwięcej trudności?
Szczerze? Każda forma publikacji sprawia mi dziś trudność. Mam z tym problem nie na takim technicznym, poligraficznym poziomie, tylko z samą ideą dzielenia się twórczością. Jeżeli robię reklamę, to wiem, że ona jest po to, żeby sprzedać dany produkt.

eprasa.pl cea19c7a86

Na tej rozkładówce:
Street style w Londynie i Paryżu. Lila Moss w kreacji Richarda Quinna. Dla *WWD* oczywiście.

eprasa.pl cea19c7a86

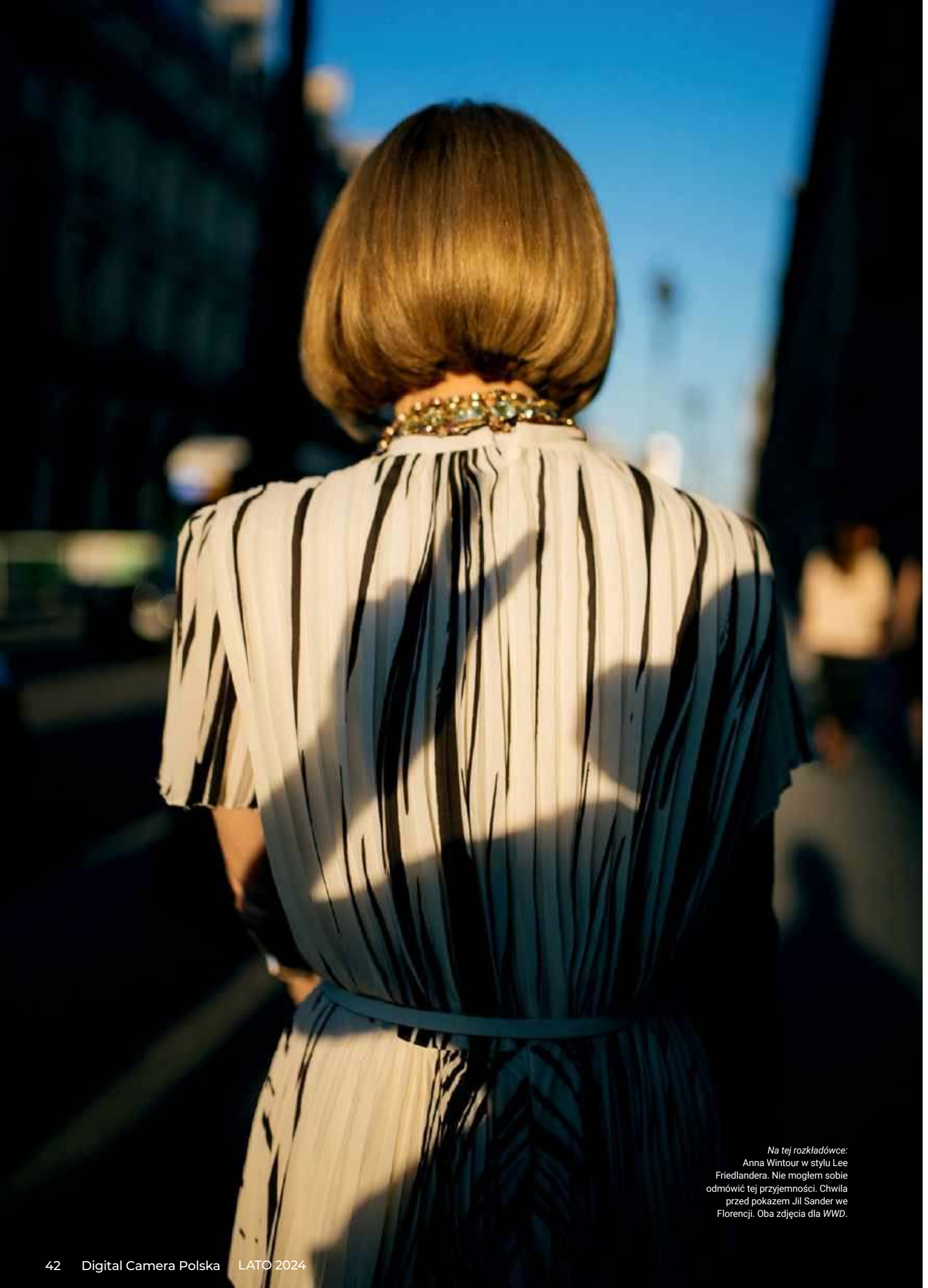

Na tej rozkładówce:
Anna Wintour w stylu Lee Friedlandera. Nie mogłem sobie odmówić tej przyjemności. Chwila przed pokazem Jil Sander we Florencji. Oba zdjęcia dla *WWD*.

Nie chciałbym, żeby moi odbiorcy to była czysto fotograficzna publiczność, **ludzie, którzy po prostu lubią zdjęcia**

To smutne, ale logiczne i proste. Estetyka w służbie sprzedaży. A kiedy robię i publikuję te „swoje" zdjęcia, to po co one są? Dlaczego dorzucać do już zasypanego obrazami świata kolejne kadry? Nie mam na to odpowiedzi. W czasach, kiedy fotografii było mniej, moje zdjęcia były odpowiedzią na pewną dziurę, którą chciałem zapełnić. Sam chciałem wtedy zobaczyć takie zdjęcia. A dziś? Jest ich pełno. Jeżeli pomyślę o takim odbiorcy jak ja, to ja już nic nie potrzebuję. Jestem zasypany książkami, zinami. Przeglądam je i mało nad czym się zatrzymam. Wiesz, wzruszam się powieściami, poezją, oglądam filmy, trawię sztukę, odbieram ją przez serce. A 95% publikacji fotograficznych, które widzę, obejrzę, docenię… I tyle. Superzdjęcia, supersekwencje, świetna poligrafia – widzę to, onieśmiela mnie to, imponuje mi, ale nie porusza to żadnej struny wewnątrz mnie. Najgorsze, że te rzeczy są dokładnie w moim guście, bardzo chciałbym, żeby do mnie trafiły. Może jest tak, ponieważ w związku z tym, że regularnie bywam w tak zwanych centrach świata, mam dostęp do naprawdę wielu publikacji i nie mam już na nie takiego głodu jak kiedyś. Ale chyba wszyscy czujemy przesyt. Zastanawiam się, że może dobrą drogą jest robienie prywatnych rzeczy. To znaczy nie robienie zina w kilkuset egzemplarzach, tylko raczej czegoś, co rozdasz znajomym podczas imprezy; ludziom, którzy są na tych zdjęciach, których to naprawdę obchodzi, a nie interesują się tym dlatego, że sami robią podobne ziny i chcą podejrzeć jakieś rozwiązanie. Nie mam odpowiedzi.

To jaki jest Twój wymarzony odbiorca, jaką ma wrażliwość?
Nie wiem, jak można w ogóle zdefiniować wrażliwość. Ale chciałbym trafiać do ludzi, którym nie chodzi tylko o fotografię. Powtórzę się: mam ogromny szacunek dla medium, ale generalnie ważniejsze są dla mnie emocje. Wierzę, że wrażliwość, która może się spełniać w literaturze, modzie, sporcie itd., może też się spełniać w fotografii. Nie chciałbym, żeby moi odbiorcy to była czysto fotograficzna publiczność, ludzie, którzy po prostu lubią zdjęcia. Cenniejsza byłaby dla mnie współpraca z jakimś miejscowym klubem koncertowym niż galerią fotograficzną. Wolałbym, żeby moje zdjęcia były pokazane w skate shopie i trafiły do danej kultury, a nie na wystawę, na której pojawi się przede wszystkim fotograficzne środowisko.

Czego teraz najbardziej wyczekujesz?
Jest taki cytat z *The Office*, Andy Bernard mówi: „I wish there was a way to know you're in the good old days before you've actually left them". Ja czuję, że teraz jestem w takich *good old days.* Jest pies, jest syn, wszyscy są zdrowi… po prostu wszystko jest w porządku. Jestem zadowolony ze zdjęć, które robię, mam poczucie bezpieczeństwa, u syna nie zaczął się jeszcze nastoletni bunt. Trwam więc w tym, co jest, a jak czegoś oczekuję, to co najwyżej wiąże się to z obawą, że coś się wydarzy i przełamie ten piękny moment. Ale teraz doceniam to, co jest.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl cea19c7a86

WYWIAD

BRYAN SCHUTMAAT

Przez lata fotografował wielkoformatowym aparatem outsiderów i ludzi pracy, dla których amerykański sen nie okazał się łaskawy. W swoim najnowszym projekcie odchodzi jednak od portretu na rzecz opustoszałych terenów wiejskiego Teksasu

Rozmawia: Julia Kaczorowska

Bryan Schutmaat

Schutmaat jest fotografem pochodzącym z Austin w Teksasie. Jego prace skupiają się na obrazowaniu Stanów Zjednoczonych. Zdobył liczne nagrody, w tym John Simon Guggenheim Memorial Fellowship, Aperture Portfolio Prize oraz Aaron Siskind Fellowship. Prace Bryana znajdują się w wielu kolekcjach, takich jak Baltimore Museum of Art, Museum of Fine Arts w Bostonie, Pier 24 Photography, Rijksmuseum i San Francisco Museum of Modern Art.
www.bryanschutmaat.co

Co Cię przyciągnęło do fotografii?
To, że daje mi możliwość głębokiego zaangażowania i eksplorowania tego, co mnie ciekawi. Lubię również niezależność tego medium. Nie potrzebuję dużej ekipy ani zespołu asystentów, mogę po prostu włóczyć się w poszukiwaniu sensu.

Krytyka tego, co amerykański system ekonomiczny robi z ziemią i ludźmi, jest widocznym motywem w Twojej pracy. Kiedy zacząłeś zwracać uwagę na fałszywość amerykańskiego snu?
Nie jestem w stanie dokładnie wskazać tego momentu, ale byłem sceptyczny wobec głównych narracji Ameryki już w szkole średniej. Słuchałem wtedy muzyki punkowej. Byłem otwarty na antyestablishmentowe sentymenty, które kwestionowały dominujące poglądy polityczne i ekonomiczne kraju.
Lata później, kiedy zacząłem interesować się fotografią i podróżować po wiejskich terenach kraju, trudno było nie zauważyć, że dobrobyt definiujący Amerykę pomija wiele osób i społeczności.

W Twoich portretach widzę dużo smutku i zadumy. Czy dostrzegasz nadzieję w oczach swoich bohaterów?
Tak, często ją dostrzegam. Niewielu ludzi, których fotografuję, jest szczególnie pełnych nadziei, ale żaden z nich nie jest jej zupełnie pozbawiony. Powinienem zaznaczyć przy okazji, że neutralność na zdjęciach często jest mylona ze smutkiem. I choć fotografuję smutek i zmagania, to są one równoważone przez wytrwałość i odporność.

„Część mnie jest zawsze obecna na tych zdjęciach" – powiedziałeś kiedyś. Czy mógłbyś rozwinąć tę myśl?
To, co robię jako fotograf, jest fragmentaryczne i głęboko subiektywne. Wiele z tego, co pokazuję przez mój obiektyw, jest odzwierciedleniem moich trosk, zainteresowań, gustów itd. Moim zdaniem nie da się być obiektywnym ani całkowicie neutralnym jako fotograf, więc uważam, że najlepiej jest uznać to ograniczenie i położyć w swojej fotografii większy nacisk na rolę autora.

Grays the Mountain Sends* opowiada o życiu robotników w małych górskich miasteczkach i społecznościach górniczych; *Good Goddamn

eprasa.pl cea19c7a86

(powyżej)
„Derek" z cyklu *Grays the Mountain Sends*
© Bryan Schutmaat

„Abandoned Homestead" z cyklu *Grays the Mountain Sends*
© Bryan Schutmaat

Fotografuję ludzi i robię portrety nieznajomym od prawie 15 lat **i to wcale nie staje się łatwiejsze**

– o ostatnich dniach wolności Twojego przyjaciela Krisa na wsi w Teksasie, zanim odsiedział 5-letni wyrok. *Vessels* to seria o włóczęgach i autostopowiczach przemierzających pustynie amerykańskiego południowego zachodu. Czy któryś z tych projektów jest Ci szczególnie bliski?
Biorąc pod uwagę to, jak dużo czasu spędziłem na fotografowaniu oraz że nawiązałem kilka potężnych, choć czasem krótkotrwałych więzi z ludźmi, powiedziałbym, że wszystkie moje projekty są mi bardzo bliskie. Włożyłem wiele w każdy z tych cykli. I choć żaden z nich nie dotyczy mnie i mojej rodziny, jest to w pewnym sensie zapis również mojego życia.

Twoje prace są ściśle związane z Ameryką. Mieszkasz w Teksasie. Czy myślałeś kiedyś o tworzeniu projektów za granicą?
Aby tworzyć dokumentalne prace w taki sposób, jak ja to robię, potrzeba głębokiej znajomości ludzi, miejsca i historii. Tworzenie takich prac w obcym kraju byłoby trudne i czasochłonne. Nie sprzeciwiam się takiemu poziomowi zaangażowania, widziałem niesamowite prace wykonane przez outsiderów, ale jak dotąd moim głównym celem są Stany Zjednoczone. Pewnego dnia mam nadzieję stworzyć zbiór prac składających się wyłącznie ze zdjęć krajobrazów naturalnych. Znajdą się tam zdjęcia z Islandii, Nowej Zelandii i Patagonii, ale bez ludzi.

Czy zawsze miałeś łatwość w podejściu do ludzi i zapraszaniu ich do swoich zdjęć, czy musiałeś się tego nauczyć?
Fotografuję ludzi i robię portrety nieznajomym od prawie 15 lat i to wcale nie staje się łatwiejsze. Dla niektórych nie wymaga to aktu odwagi, ale dla mnie tak. To również wysiłek, by podejść do ludzi w taki sposób.

Jedna rada dla fotografa portretowego?
Ręce są ważne. Jeśli pokazujesz ręce na zdjęciu, upewnij się, że spoczywają elegancko lub robią coś interesującego. Jeśli nie, rozważ ich wykadrowanie.

eprasa.pl cea19c7a86

„Joe" z cyklu *Grays the Mountain Sends*
© Bryan Schutmaat

eprasa.pl cea19c7a86

„Colton" z cyklu
Living Dry
© Bryan Schutmaat

eprasa.pl cea19c7a86

„Shafter Cemetery"
z cyklu *Living Dry*
© Bryan Schutmaat

Zdjęcia wyglądają najlepiej, gdy pada na nie światło. Na ekranach zdjęcia są oświetlone i projektują światło. **To mnie smuci**

Zrealizowałeś wiele projektów przy użyciu aparatu wielkoformatowego i w kolorze. Ostatnio w Twojej pracy pojawiają się czarno-białe i rozmyte obrazy. Czy eksperymentujesz ze stylem, czy to kwestia narzędzia pasującego do konkretnego projektu?
Tak, chodzi o znalezienie odpowiedniego narzędzia do danego zadania. Moim zdaniem niektóre tematy po prostu wymagają czerni i bieli. Rozmycie lub inne techniki ekspresyjne to po prostu ewolucja i nie mogę powiedzieć, że jestem szczególnie świadomy tego, jak mój artystyczny głos zmienia się przez lata.

Opublikowałeś cztery książki fotograficzne. Czy w tym cyfrowym świecie papier jest dla Ciebie ważny?
Zdjęcia wyglądają najlepiej, gdy pada na nie światło. Na ekranach zdjęcia są oświetlone i projektują światło. To mnie smuci. Fizyczne cechy papieru są piękne i oczywiście to jest całkowicie tracone, gdy patrzymy na komputer, a jeszcze gorzej, gdy jest to telefon… Dodatkowo forma książki nadaje znaczenie – edycja i sekwencja, przewracanie stron, to, co jest ujawniane w przemyślanej kolejności, zamysł projektowania, materiały itp. To są rzeczy, których nie da się zreplikować na ekranie w sposób, który by mnie satysfakcjonował.

A czy masz na swoich półkach książki fotograficzne?
Tak, mam dużą kolekcję książek fotograficznych. Do moich ulubionych należą *Treadwell* autorstwa Andrei Modiki, *Waffenruhe* Michaela Schmidta, *River of No Return* Laury'ego McPhee. W sumie mógłbym tak wymieniać bez końca.

Większość Twoich projektów zawiera portrety. W swojej najnowszej książce *County Road* całkowicie od tego odchodzisz. Jak powstał pomysł na ten projekt?
Od początku czułem, że te zdjęcia są o samotnej refleksji. W ciszy teksańskiej wsi

eprasa.pl cea19c7a86

Kris z cyklu
Good Goddamn
© Bryan Schutmaat

eprasa.pl cea19c7a86

Od początku czułem, że te zdjęcia są o samotnej refleksji. W ciszy teksańskiej wsi tworzenie zdjęć było dla mnie niemal medytacyjne

(z lewej)
„Thistles" z cyklu
County Road

(poniżej)
„Window" z cyklu
County Road

(na dole, z lewej)
County Road
Wydawnictwo: Trespasser
Oprawa: twarda
Format: 17x25,4 cm
Stron: 104

eprasa

tworzenie zdjęć było dla mnie niemal medytacyjne. Nie pomyślałem o włączeniu portretów.

Czy obszary wiejskiego Teksasu nadal pozostają tak samo opustoszałe, czy to obraz czasu pandemii?
W Teksasie jest wiele małych miasteczek, które są słabo zaludnione. Tak było przed pandemią i jest tak też teraz. Chociaż miasta takie jak Austin i Houston są globalnymi potęgami gospodarczymi, w ich cieniu znajdują się małe miasteczka i obszary wiejskie, które nie prosperują. Na głównych ulicach w całej Ameryce wiele witryn sklepowych jest zabitych deskami.

Jakie są Twoje plany fotograficzne na najbliższe miesiące?
Obecnie mam indywidualną wystawę „County Road", która jest pokazywana do połowy lipca w Kowalsky Gallery w Bochni. To moja pierwsza wystawa w Polsce. Mam również zaplanowane indywidualne wystawy na późniejsze miesiące w Amsterdamie i Los Angeles. Będę także przemawiał na festiwalu Basquedok w Hiszpanii w październiku.

Dziękuję za rozmowę.

(u góry)
„Service" z cyklu *Vessels*

(po prawej)
„Jimmy" z cyklu *Vessels*

Chociaż miasta takie jak Austin i Houston są globalnymi potęgami gospodarczymi, **w ich cieniu znajdują się małe miasteczka i obszary wiejskie, które nie prosperują**

eprasa.pl cea19c7a86

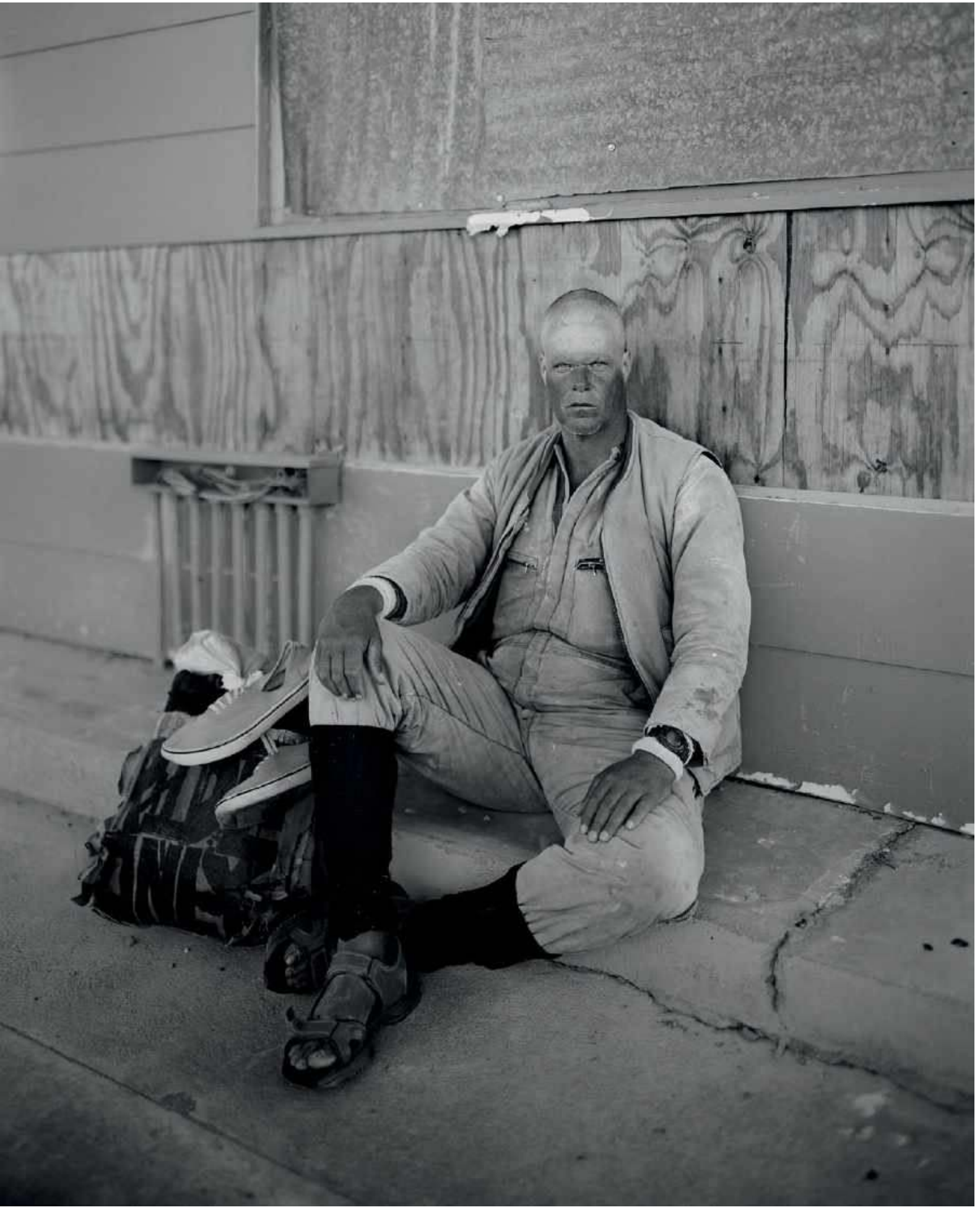

eprasa.pl cea19c7a86

Żołnierze z 24. Batalionu Szturmowego AIDAR ostrzeliwują rosyjskie pozycje z haubicy D30 podczas bitwy o miasto Bakhmut.

biblioteka.pl cea19c7a86

TU JEST WOJNA

*Pełnoskalowy konflikt za naszą wschodnią granicą trwa już ponad dwa lata. Ukraina się broni i cierpi. Zdjęcia **Wojciecha Grzędzińskiego** i jego nowa wystawa w warszawskiej Leica Gallery opowiadają o wojnie, która stała się częścią codzienności*

Rozmawia: Patryk Wiśniewski

WYWIAD

Wojciech Grzędziński

Fotoreporter, urodzony w 1980 roku w Warszawie. Laureat licznych konkursów, m.in. World Press Photo, Visa D'Or, SWPA, Grand Press Photo. Autor zdjęcia roku 2009 i zdjęcia dekady (2014 rok) w konkursie BZWBK Press Photo. Juror konkursów fotograficznych. W fotografii interesuje się człowiekiem i emocjami. Wielokrotnie fotografował w strefach konfliktów zbrojnych oraz konsekwencje wojen. W latach 2011–2015 szef fotografów w Kancelarii Prezydenta RP i fotograf osobisty prezydenta RP. Stypendysta ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Członek ZPAF i Press Club Polska. Od lutego 2022 roku dokumentuje wojnę w Ukrainie.

24 lutego 2022 roku wybucha pełnoskalowa wojna w Ukrainie. Gdzie wtedy byłeś?
Dokładnie to pamiętam, byłem na kanapie u znajomych w Warszawie. Obudziłem się i zaczęła się wariacka jazda. Dwa dni wcześniej skończyłem temat z dziennikarką *Washington Post*, Loveday Morris, a ona dzwoni do mnie, że mam być jak najszybciej w Przemyślu. Zebrałem się z tej kanapy, podjechałem do mamy powiedzieć, że wyjeżdżam, i dalej do banku wyciągnąć jakieś pieniądze, żeby od razu wymienić je na dolary. Wsiadłem w samochód i ruszyłem do domu. Przepakowałem aparaty, wziąłem kamizelki kuloodporne, ciepłe ciuchy i po południu byłem już w drodze do Ukrainy. Pamiętam, że już wtedy wszędzie na stacjach benzynowych były duże kolejki. O 1:00 w nocy przekroczyłem granicę.

Czyli z pracy przez kanapę znów do pracy?
Trochę śmieszne, a trochę straszne jest to, że do 22 lutego robiliśmy z Loveday materiał o tym, czy i jak Polska jest przygotowana do potencjalnej wojny w Ukrainie, fali uchodźców, która czeka ten kraj. I to naprawdę było ciekawe. Dostaliśmy na przykład informację od prezydenta Rzeszowa, który mówi, że w tej i tej szkole będą przyjmowani uchodźcy. Jedziemy tam, otwiera nam pani woźna, bo to jest sobota. Jak widzi dziennikarzy, to jest przerażona. Dzwoni do pani dyrektor, a pani dyrektor o niczym nie wie. Jacy uchodźcy? Jaka wojna? O co w ogóle chodzi? Teraz z perspektywy to taki śmiech przez łzy, bo widzisz, jak to wszystko nie działa. Widzisz, jak to było na takiej zasadzie: może będzie, może nie będzie. W sumie Amerykanie wylądowali. Najfajniej byłoby, gdyby zostali

eprasa.pl cea19c7a86

Dom w miejscowości Prawdyne (Chersońszczyzna) wykorzystywany przez rosyjskich okupantów jako baza.

Z jednego dużego medium internetowego usłyszałem, że moje zdjęcia są zbyt profesjonalne, a **ważny tygodnik opinii poinformował mnie, że jestem za drogi**

jak najdłużej, ale żeby nie było wojny. A kilka dni później jadę na wschodnią Ukrainę fotografować wojnę.

Pojechaliście od razu na wschód?
Nie, zatrzymaliśmy się na granicy. Od razu zacząłem fotografować. Wszędzie były już gigantyczne korki. Loveday przesłała mi pinezkę, gdzie jest, bo udało jej się wynająć chyba ostatni dostępny pokój w hotelu. Dojechałem tam przez jakieś bezdroża, pola. I w środku nocy zmęczony staję przed drzwiami pukam, a tam w środku pełno dziennikarzy, kamery, aparaty, kamizelki, – wszyscy spaliśmy na kupie. Kilka godzin snu i jedziemy dalej.

Zakładałeś, na ile wyjeżdżasz?
Co Ty! Nie było na to czasu. Taka jest też ta praca, jest w niej bardzo dużo zmiennych. Nie wiedzieliśmy, ile potrwa konflikt, jak się rozwinie, czy WP mnie zakontraktuje. Finalnie miałem wynajęte mieszkanie w Dnipro i pracowałem praktycznie bez przerwy do sierpnia 2023 roku. Początek był bardzo intensywny. Przez pierwsze miesiące pracowaliśmy praktycznie non stop po kilkanaście godzin dziennie. Żeby była jasność – nie tylko my. *Washington Post* miał na początku wojny 5 czy 6 zespołów dziennikarskich, które pracowały na pełnych obrotach. A mówimy tylko o jednej redakcji ze Stanów Zjednoczonych!

Z ciekawości, wiesz może, ile było polskich redakcji?
Stały zespół dziennikarsko-reporterski ma tylko *Wirtualna Polska*. Tatiana Kolesnychenko i Maciej Stanik zresztą za serię reportaży z Ukrainy dostali ostatnio nagrodę im. Dariusza Fikusa. Ale to nie zmienia faktu, że w Polsce nie ma tego typu zleceń. Ja mam dwie historie z tego okresu, które dobrze ilustrują moim zdaniem kondycję prasy w Polsce. Z jednego dużego medium internetowego usłyszałem, że moje zdjęcia są zbyt profesjonalne. A ważny tygodnik opinii poinformował mnie, że jestem za drogi, bo nie chcę dać zdjęć za darmo.

Bo nie chcesz dać zdjęć za darmo?!
Tak. Więc jak fotografia prasowa ma się w tym kraju trzymać? Jak my mamy mieć jakąkolwiek wiedzę o świecie, który nas otacza? Taki wyjazd dużo kosztuje. Musisz mieć gdzie spać, co jeść i za co nalać benzyny do auta. A do tego dochodzą kamizelki, ubezpieczenia, narzędzia do pracy…

eprasa.pl cea19c7a86

Im dłużej trwa konflikt, tym więcej powstaje etatów i procedur. **Tworzy się struktura, która staje na drodze do pracy**

Irina, ranna kelnerka z Ria Pizza, popularnego miejsca spotkań w Kramatorsku oczekuje pod gruzami na ratunek. Rosyjski atak rakietowy na restaurację zabił 13 osób, z czego siedem z nich pracowało w restauracji. Ponad 60 osób zostało rannych.

I tylko internetowe medium, wcale nie największe w kraju, jako jedyne wysyła zespół dziennikarski do sąsiedniego kraju, w którym wybucha pełnoskalowa wojna?
Niestety, tak to wygląda. Dział zagraniczny zazwyczaj przepisuje tylko depesze albo newsy. Ilu jest dziennikarzy, którzy nadal jeżdżą, którzy mają świadomość świata i tego, co się w nim dzieje? Ile jest redakcji, w których jest dziennikarz, który zna się na Kaukazie, i taki, który zna się na krajach północnej Afryki? Gdzie masz człowieka, który się zna na Wschodzie, Rosji? To są wszystko kierunki, które nas bezpośrednio dotyczą. Ja nie mówię o abstrakcji pod tytułem polityka Indii wobec Chin albo Pakistanu.

Kiedyś byli dziennikarze, którzy wyjeżdżali, zresztą Ty byłeś jednym z nich. Ale może skończmy temat polskiej prasy…
Sam zacząłeś! (*śmiech*) Mogę Ci opowiedzieć, jak to wygląda. Jestem po tej drugiej stronie, gościem, który całą swoją karierę w Polsce zaczął i uczył się fotografii w prasie. Kariera to jest takie słowo, które w Polsce się źle kojarzy, ale de facto masz swoją ścieżkę zawodową. Ja zacząłem uczyć się fotografii, pracując dla gazet i mając jakieś mętne podstawy w czasach negatywu. Gazeta nauczyła mnie pracy, nauczyła mnie dyscypliny, kadrowania, wiesz, wszystkiego, co jest potrzebne do robienia tego, co robię. I to wszystko wyszło z pracy, jest praktycznie sprawdzone i wiem, że działa. I nagle się okazuje, że ten świat zawodowy, z którego ja wyrosłem, na moich oczach przestał istnieć. On wyewoluował w coś innego. Gdy słyszę, że moje zdjęcia są za dobre, żeby je opublikować w internetowym magazynie, to jest dla mnie jakieś kuriozum.

Wróćmy do Ukrainy. Jak wygląda sytuacja teraz? Rozmawiamy w Warszawie, co się zmieniło, że jesteś tu od dłuższego czasu?
W przypadku każdego konfliktu zachodzą dwa procesy, które same się napędzają. W sierpniu zeszłego roku wróciłem do Polski. Na początku Dnipro było dobrą bazą wypadową. Mogłem podjechać w jedno miejsce na trzy dni, w inne na pięć opowiedzieć jakąś historię. I przyszedł taki czas, że to się wszystko zbiurokratyzowało. Żeby opowiedzieć tę samą historię, musisz na to poświęcić 2–3 tygodnie,

eprasa.pl cea19c7a86

bo trzeba załatwić zgodę. A gdy już masz zgodę, to słyszysz, że może przyjdź jutro. Albo za tydzień, „bo będzie bezpieczniej".

W chaosie łatwiej się pracuje?
Jak umiesz się w nim poruszać, to tak. Też początek konfliktu ma to do siebie, że ludzie dopuszczają cię dalej, możesz więcej zrobić i więcej zobaczyć, bo nie ma jeszcze ugruntowanych procedur biurokratycznych. Oczywiście oficerowie prasowi zasłaniają się względami bezpieczeństwa. Niezależnie od tego, na jakim konflikcie pracowałem, spotykałem się z tym. W każdym razie zmierzam do tego, że im dłużej trwa konflikt, tym więcej powstaje etatów i procedur. Tworzy się struktura, która staje na twojej drodze do pracy.

I nieważne, skąd jesteś?
To nie ma wielkiego znaczenia. Nieważne, czy jesteś Polakiem, Ukraińcem, Amerykaninem, czy Niemcem. Jedyne, co może pomóc, to redakcja. Ale jeżeli producent wali głową w biurokratyczną ścianę, to po prostu redakcja ogranicza zespoły lub wycofuje się z danego regionu. Nikomu nie opłaca się wysyłać fotografa na 10 dni po to, żeby pracował jeden czy dwa. A miałem takie zlecenia w Ukrainie. Jako wolny strzelec jesteś zdany po prostu na siebie i na swoje zasoby finansowe.

Kiedy ostatni raz tam byłeś?
Niedawno wróciłem po pięciu tygodniach z takim poczuciem, że po cholerę ja to robię. Mało co z tego wyjazdu przywiozłem. A materiał tam powstał tylko dzięki temu, że psim swędem mój kumpel, z którym pracowałem, zdobył zgodę na wjazd. Wskoczyliśmy w samochód kilka minut po otrzymaniu potwierdzenia. Nie znaliśmy trasy, którą będziemy jechać. Wszystkie zasady bezpieczeństwa wyrzuciliśmy do kosza i po prostu pojechaliśmy w ciemno. Głupota.

Biurokracja utrudnia dostęp, dziennikarze nie mogą swobodnie pracować, konflikt traci widoczność, a wojna powszednieje.
Dokładnie, to przeciwskuteczny moim zdaniem sposób. Mój kolega Evgeny Maloletka, gość, który dostał Pulitzera w 2023 roku,

eprasa.pl cea19c7a86

Olga Wasiliewna Tereczenko (69 l.) i Natasza (43 l.) patrzą, jak policja zabiera ciało Grigorija Aleksandrowicza Tereczenki (45 l.), ich syna i męża, który zginął w ostrzale wsi Zełenyj Haj w obwodzie chersońskim podczas okupacji rosyjskiej. Zginął w trakcie koszenia trawy i został pochowany przez matkę tuż przed domem.

Fotoreporterzy są dziwni. Wiesz, jak pada strzał, to ludzie instynktownie uciekają. **My biegniemy w jego kierunku**

opowiadał mi, że jak Wowczańsk został zaatakowany, to było okno, które miało kilka, kilkanaście godzin. Można było tam wjechać i zrobić materiał. Po prostu opowiedzieć, jak wygląda bitwa o miasto. I po tym czasie stanął block post i koniec, nie przejedziesz. Wojsko blokuje. Możesz próbować objechać polami, ale to jest miasto, w którym dzieje się wojna. Nie wiesz, czy nie skręcisz źle i nie wjedziesz na ruski patrol albo minę. Taka sytuacja nieraz wymusza niepotrzebne ryzyko, które trzeba podejmować. To zabawa w ciuciubabkę z oficerami prasowymi, co może skończyć się tym, że zabiorą pozwolenie na pracę. I właśnie dlatego nie pracuję już na stałe w Ukrainie.

To właściwie dlaczego pracujesz w taki sposób?
Hmm… Wiesz, większość moich wyjazdów, odkąd nie mam stałego kontraktu, to są wyjazdy pod tytułem „pakuję samochód i jadę; jakoś to będzie". A skąd bierze się potrzeba, żeby tam jechać? Wewnętrznie czuję, że mam umiejętność opowiadania historii w taki sposób, że trafiają one do ludzi. I chcę to wykorzystać, po prostu chcę opowiadać historię. Dzieją się rzeczy, które chcę sfotografować – wsiadam w samochód i tam jadę. Nie myślę o tym, czy to sprzedam, czy nie, czy będę miał zysk z tego, czy nie.

Jasne, ale jedziesz w bardzo specyficznym kierunku.
To prawda. Ale ogólnie fotoreporterzy są dziwni. Wiesz, jak pada strzał, to ludzie instynktownie uciekają. My biegniemy w jego kierunku. Oczywiście to wymaga wiedzy i umiejętności, które też nabyłem. Umiem poruszać się w takiej rzeczywistości „przywojennej".

A lubisz to?
Lubię to. Nie ma co ukrywać. Wiesz, wojna to jest straszna rzecz, potworna. Nikomu nie życzę znalezienia się w takiej sytuacji. Ale ma też to do siebie, że bardzo upraszcza rzeczywistość. To są miejsca, w których dobrze się czuję, bo panuje tam niezwykła prostota życia. Nie mam rodziny, o którą muszę dbać, prosić o zgodę, zastanawiać się: Jak mnie zabiją, to co z nimi będzie? Nie mam tego. Mam spisany testament, więc jestem o tyle spokojny, że wiem, co będzie się działo po.

Masz poczucie misji?
Nie wiem. Mam poczucie, że to, co robię, jest w jakimś stopniu ważne. Egoistycznie lubię to, co robię. Lubię opowiadać historie. Gdzieś się realizuję w tym. Mam umiejętności, które mogę wykorzystać. To jest też takie uczucie, że jesteś gdzieś i czujesz, że musisz coś zrobić, bo po prostu ciągnie cię do tego. Czujesz, że rozumiesz pewne rzeczy, inaczej, niż ludzie, którzy nie mają doświadczenia, które ja mam.

eprasa.pl cea19c7a86

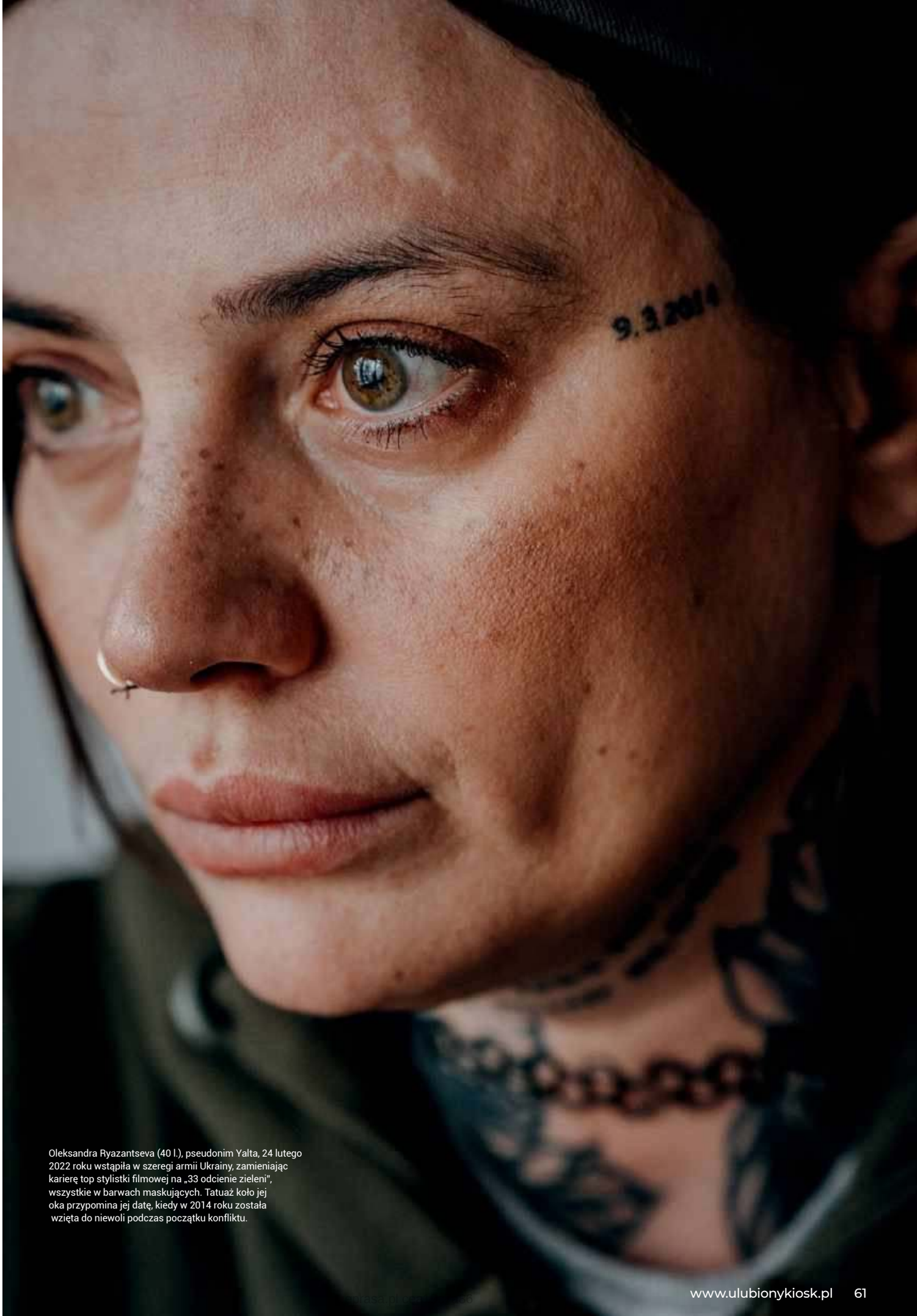

Oleksandra Ryazantseva (40 l.), pseudonim Yalta, 24 lutego 2022 roku wstąpiła w szeregi armii Ukrainy, zamieniając karierę top stylistki filmowej na „33 odcienie zieleni", wszystkie w barwach maskujących. Tatuaż koło jej oka przypomina jej datę, kiedy w 2014 roku została wzięta do niewoli podczas początku konfliktu.

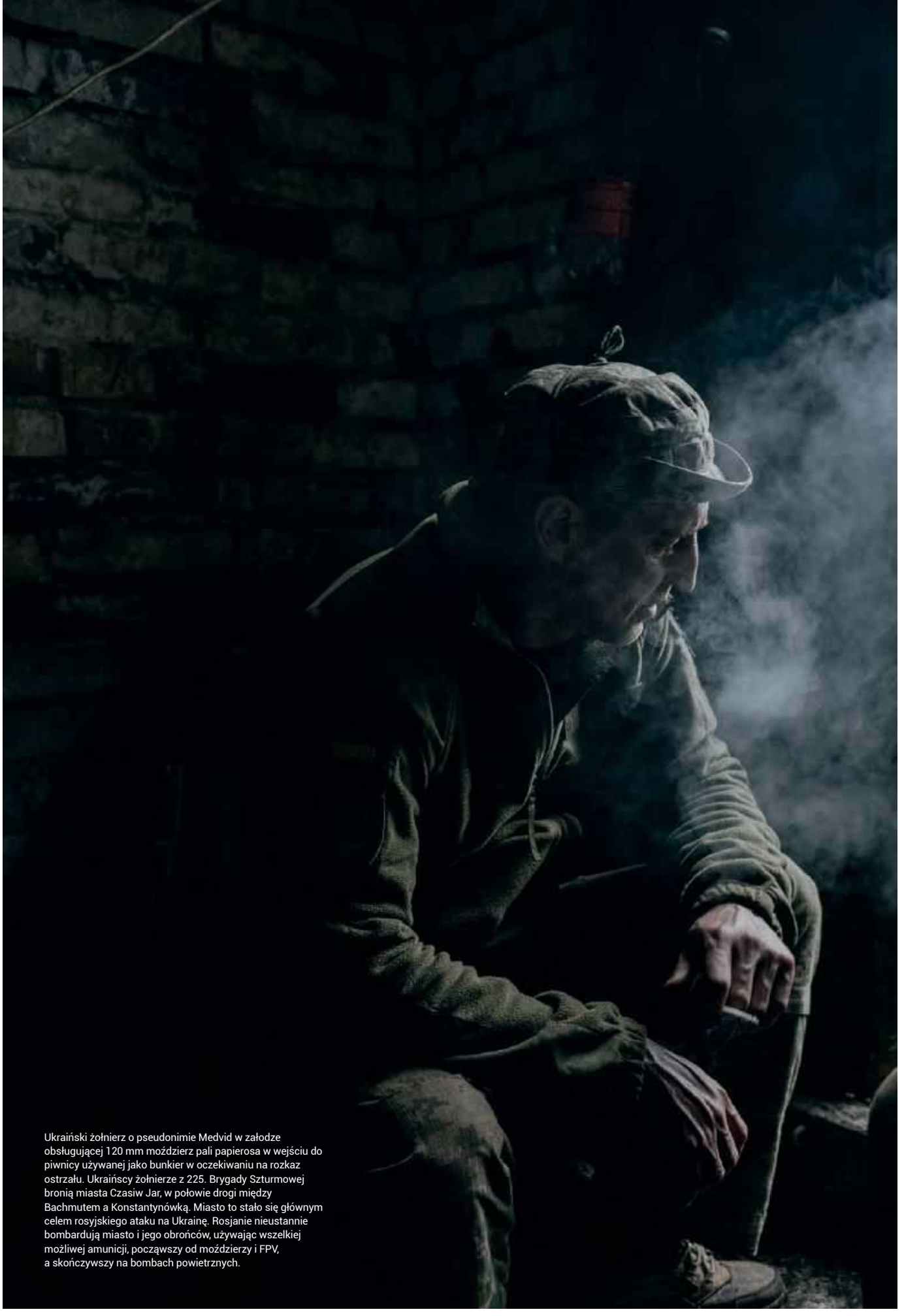

Ukraiński żołnierz o pseudonimie Medvid w załodze obsługującej 120 mm moździerz pali papierosa w wejściu do piwnicy używanej jako bunkier w oczekiwaniu na rozkaz ostrzału. Ukraińscy żołnierze z 225. Brygady Szturmowej bronią miasta Czasiw Jar, w połowie drogi między Bachmutem a Konstantynówką. Miasto to stało się głównym celem rosyjskiego ataku na Ukrainę. Rosjanie nieustannie bombardują miasto i jego obrońców, używając wszelkiej możliwej amunicji, począwszy od moździerzy i FPV, a skończywszy na bombach powietrznych.

eprasa.pl cea19c7a86

Nagle jesteś w miejscu, w którym masz unikalną możliwość pokazania tego, co się dzieje. **Zawsze o tę możliwość walczysz**

I można się tego nauczyć tylko na miejscu.
Nie ma niestety innej drogi. Ale też wydaje mi się, że ludzie nie rozumieją tego, czym jest praca fotografa, czym jest praca dziennikarza. Dziennikarz to nie jest celebryta, fotograf to nie jest celebryta. To jest człowiek, który opowiada historię. Lubię myśleć o tym zawodzie jako o pokoleniowym potomku dziada, który siedział przy ognisku. Taki, któremu miskę zupy we wsi dawali, żeby im opowiedział, co się dzieje cztery wsie dalej, bo nikt do tych czterech wsi dalej nie dojechał.

Ale taki dziad nie trafiał do tak szerokiego grona, więc mógł wytwarzać mity. Ty jako dziennikarz nie możesz.
Oczywiście to było uproszczenie. Czasem się na tym łapię, że nie mówię jakichś rzeczy, bo one są dla mnie absolutnie oczywiste, a potem się dziwię w autoryzacji. (*śmiech*) Etyka to jest to, co wyróżnia dziennikarza. W strefach konfliktu ona jest szczególnie istotna. Cały czas poruszamy się po bardzo cienkiej linii, którą niezwykle łatwo jest przekroczyć. Nie możesz płacić za zdjęcie, nie możesz nic oferować za zdjęcie, bo to zafałszuje rzeczywistość. Nie możesz być wolontariuszem, aktywistą, to by tylko zafałszowało rzeczywistość. Twój bohater nie może oczekiwać od ciebie gratyfikacji. Nie może rozmawiać w zamian za coś. To zmieniłoby waszą relację w swoistą transakcję. Zachowanie obiektywizmu jest niezwykle trudne, jak widzisz albo słyszysz od ludzi, co się działo. Też wojna prowokuje zachowania, o których byś nie pomyślał. I nie przeczytasz o nich, bo nie są zbrodniami wojennymi.

Na przykład?
Mam liczne, ale coś, co mnie zszokowało absolutnie i pokazało, że świat nie jest w najlepszej kondycji, to turystyka wojenna. W Kramatorsku spotkałem motocyklistów. Niby przyjechali z pomocą humanitarną, ale bądźmy szczerzy – jaką i ile tej pomocy możesz przewieźć na motocyklu? Po prostu goście przyjechali sobie zobaczyć wojnę. Wiesz, ludzie, którzy w kamizelkach, hełmach i z aparatem wrzucają sobie zdjęcia na swoje social media z Ukrainy czy innego konfliktu, to też jest jakaś aberracja. Zwłaszcza, jeżeli podają się za dziennikarzy, a nie dla opowiadania historii przyjechali na miejsce. To jest absolutnie niedopuszczalna sytuacja. Nie możesz dawać ludziom nadziei, że ich historia zostanie wysłuchana, jeżeli nie masz do tego medium. Sprowadzenie czyjejś historii, często traumatycznej, do formy posta w social mediach o ograniczonych zasięgach jest po prostu oszukiwaniem ludzi i trzeba to jasno powiedzieć.

Pamiętam taki poranek. Budzę się, biorę telefon, odpalam TikToka, wpisuję „Ukraina", żeby zobaczyć, co się wydarzyło przez noc. Rosjanie ostrzelali pizzerię. Oglądam i nagle patrzę, a na urywku filmu widzę Leikę na czerwonym pasku i Twoją kurtkę. Odtwarzam jeszcze raz z dźwiękiem i słyszę Ciebie, jak mówisz, że tam są jeszcze ludzie. Co było dalej?
Tak, ostrzał restauracji Ria w Kramatorsku. Za kilka dni minie rok od tego wydarzenia. Siedziałem tam po prostu po dobrej stronie stolika. Serio, gdybym usiadł po drugiej, być może dziś byśmy nie rozmawiali.

Wychodzisz z gruzów i po prostu zaczynasz fotografować?
Tak, taka jest moja rola. Dokładnie to wyszedłem i pamiętam, że najpierw pomyślałem, czy może być *double tap* (ang. powtórne uderzenie). Raz przeżyłem, to może drugi raz też się uda. (*śmiech*) Ale żarty na bok. Potem pomyślałem, że to szczęście, opatrzność, nazwij to, jak chcesz. Bliżej, niż byłem, nie dało się być. Nagle jesteś w miejscu, w którym masz unikalną możliwość pokazania tego, co się dzieje. Zawsze o tę możliwość walczysz. Mam ze sobą aparat, po to jestem fotografem. Po to jestem fotografem na wojnie, żeby opowiadać to, co się dzieje. O tym, co spotkałem, co spotkało ludzi dookoła. Po roku mogę odpowiedzieć spokojnie, że tam byłem. Ale będąc tam na miejscu, dla mnie najważniejsze było to, żeby zrobić zdjęcia w taki sposób, żeby one były jak najszerzej opublikowane. Przeżyłem, jestem nawet nie świadkiem, a ofiarą zbrodni wojennej. Atak na cywilny obiekt, na restaurację pełną cywilów jest zbrodnią wojenną. Tu nie ma w ogóle żadnego marginesu błędu, wiesz, to trzeba nazwać po imieniu. Zabijanie cywilów jest zbrodnią wojenną. Teraz mogę się przydać i opowiedzieć to, bo mam do tego umiejętności, media. Nie wybaczyłbym sobie w życiu, gdybym nie miał wtedy aparatu ze sobą. Jak podważyłoby to w ogóle podstawę tego, po co ja jadę na wojnę.

A jaki jest Twój sposób na takie przeżycia? Coś takiego musi zostawić piętno.
Kilka miesięcy po zamachu na pizzerię Ria jeden z młodych zagranicznych korespondentów powiedział mi, że chciałby coś takiego przeżyć. Zmroziło mnie to. Cieszę się, że przeżyłem i udało mi się zrobić te zdjęcia, ale facet w ogóle nie wie, z czym się to wiążę. A to piętno, o które zapytałeś, to dobra metafora. Na przestrzeni lat pracowałem w Iraku, Afganistanie, Gruzji, Sudanie, Gazie, nauczyłem się zupełnie inaczej do tych sytuacji podchodzić. Byłem pod ostrzałem, widziałem ludzi, którzy byli ranni albo nawet umierali obok mnie. Po prostu wiem, że nie ja to sprowokowałem. Nie zastanawiam się, czy gdybym zaparkował samochód po drugiej stronie albo nie wypił kawy rano, albo wybrał inny stolik, toby się to nie zdarzyło. Staram się zachować wszelkie zasady bezpieczeństwa i jeżeli to się uda, to wiem, że cokolwiek się wydarzy, to nie jest moja wina. Za te wszystkie czyny odpowiadają inni ludzie, ale nie ja. Przypadek. Zaakceptuj to. Zaakceptuj to, że w życiu jest kompletnie inaczej, niż co mówią coache. Nie masz kontroli nad znaczną częścią życia.

Sumę tych doświadczeń z ostatnich dwóch lat zebrałeś w formie wystawy, która będzie prezentowana w Leica Gallery w Warszawie. Możesz nam o niej opowiedzieć.
To rzeczywiście jest suma doświadczeń. Są zdjęcia wykonane dla *Washington Post*, *Die Zeit*, *Der Spiegel*, są zdjęcia, które robiłem dla siebie. Całkowity przekrój. Nie patrzyliśmy na ten materiał pod kątem

eprasa.pl cea19c7a86

Pozostałości po rosyjskich okopach w okolicy miejscowości Mała Ołeksandriwka.

Jeżeli chcesz opowiedzieć o emocjach, to nie możesz się przed nimi schować. **Musisz poczuć to, co twoi bohaterowie**

tego, dla kogo to zostało zrobione. W większości są to fotografie, które zrobiłem z założeniem, że zostaną one opublikowane w prasie. To nie są projekty artystyczne. To nie jest, górnolotnie mówiąc, projekt dokumentalny. Choć nim jest. Robię fotografię, która ma opowiadać o tym zdarzeniu, o tej wojnie. Ma opowiadać historię. I powstała wystawa fotografii prasowej, która w Polsce się nie ukazuje w prasie. Dziwne, prawda?

Dosyć przewrotne. Czym się różni zdjęcie wojny zrobione dla siebie od tego przeznaczonego dla, powiedzmy, *Washington Post?*
Niczym. Wiesz, wszystkie zdjęcia robisz dla siebie. Tylko za niektóre ci płacą.

Ile w tych zdjęciach jest rejestracji, a ile Twoich przeżyć? Też zastanawiam się, czy musisz w tym uczestniczyć bezpośrednio.
Moim zdaniem nie ma innej drogi. Muszę być przy lub w środku akcji. Z 200 metrów nie opowiesz historii zdjęciem. Fotoreporter to nie jest dziennikarz, który później zrelacjonuje, że strzały padły stąd, tyle było ofiar, połączy to z relacjami świadków. Albo masz to na zdjęciu, albo nie masz. To zero-jedynkowa sytuacja. Albo jesteś w krótkim dystansie i pokazujesz emocje, albo jesteś 15, 30, 50 czy nawet 100 metrów dalej i pokazujesz pejzaż.

Jak blisko swoich bohaterów jesteś?
Bardzo blisko, pół metra, do dwóch metrów.

Czyli korzystasz głównie z obiektywu 35 mm zapewne.
Tak, Summicron-M 35 mm, Elmarit-M 28 mm, którymi żongluję na M10-D czy Leica Q z Summiluksem 28 mm. To mój podstawowy zestaw. Mam też Summicrona-M 50 mm, ale ten obiektyw traktuję już jako tele. Wiesz, jak czujesz na sobie emocje ludzi, na których patrzysz na zdjęciach, jak czujesz powietrze, którym oni oddychają, jak czujesz to wszystko, co jest dookoła zawarte w kadrze, to jest dobre zdjęcie reporterskie.

I jak to jesteś w stanie osiągnąć?
Będąc tam. Jak jadę do Czasiw Jaru, to żyję w piwnicy razem z żołnierzami. Oddycham tym samym powietrzem, jem tę samą zupę, załatwiam się do tej samej dziury. Jestem pod tym samym zagrożeniem, co oni. Różnica jest taka, że oni wrzucają coś do lufy i to wylatuje, a ja robię temu zdjęcie. I dzięki temu przeżywasz i widzisz rzeczy, do których nie masz dostępu z dystansu. Widzisz, jak w pewnym momencie gość w pełnym rynsztunku po prostu strzyże drugiego, który siedzi w kamizelce kuloodpornej. Absurdalna sytuacja, ale siedzenie pod ziemią tygodniami też taką jest. To jest życie na froncie.

A samo narzędzie, w sensie aparat, wpływa na fotografowanie?
Aparat jest inną formą młotka. Jest dokładnie narzędziem, jak to nazwałeś, którym wykonujesz robotę. I musisz mieć narzędzie odpowiednie do danej pracy i takie, które jest przede wszystkim wygodne. Wybrałem aparaty Leica M, bo są małe. Ja mam dużo

eprasa.pl cea19c7a86

klamotów, które muszę zabrać i na sobie nosić. System, gdzie dwa body i trzy obiektywy mieszczą się do niewielkiej torby i jeszcze jest miejsce na butelkę, jest nie do przecenienia. Też zauważyłem, że ludzie lepiej reagują na M-kę. Nie są tacy spięci, można łatwiej z nimi nawiązać kontakt. Jest to specyficzny system, trudny na początku, ale dla mnie sprawdza się najlepiej. I to jest najważniejsze, bo to nie aparat robi zdjęcia, tylko my. I ważne, żeby nie przeszkadzał.

A samo współuczestniczenie w tym jest istotne z perspektywy fotografii?
Często mam wrażenie, że jak patrzę na zdjęcia takie robione z dystansu, to są to znacznie piękniejsze obrazy fotograficzne niż moje i chciałbym kiedyś umieć takie robić. Ale mam poczucie, że jeżeli chcesz opowiedzieć o emocjach, to nie możesz się przed nimi schować. Jeżeli nie poczujesz tego, co twoi bohaterowie, to nie jesteś w stanie opowiedzieć o tej sytuacji. Szczególnie w obrazie. Zobacz, co się dzieje na zdjęciach Nachtweya. Tam jesteś w środku. Tam to się wszystko dzieje przy tobie.

***Inferno* Nachtweya to książka, którą obejrzałem raz i chciałem jak najdalej od niej uciec. Jak dostałem ją w prezencie, to wrzuciłem w najbardziej niedostępny kąt i przed przeprowadzką do Berlina z przyjemnością ją sprzedałem. Ale jego materiał dla *Time'a* jest już zupełnie inny – bardziej zdystansowany.**
Ale facet ma ponad 75 lat!

I przynajmniej takiego wieku Tobie życzę! Dziękuję za rozmowę!

W torbie fotografa

Torba Wojtka, niewielki i dyskretny Pilot 7L marki Wotoncraft, skrywa w swoim wnętrzu niezawodny ekwipunek reportera. Kompaktowe korpusy Leica M10, M10-D i Leica Q2, oraz trzy znakomite obiektywy: Leica Elmarit-M 28 mm f/2,8, Summicron-M 35 mm f/2 i Summicron-M 50 mm f/2. Taki zestaw zapewnia niezbędną w jego pracy mobilność i dyskrecję oraz gwarantuje, że nawet w najtrudniejszych warunkach uda mu się uchwycić doskonały materiał.

Wieś Wełyka Komyszuwacha w rejonie iziumskim była pomiędzy kwietniem a sierpniem linią frontu. Po jednej stronie rzeki pozycję mieli Rosjanie, po drugiej stronie – wojska ukraińskie. Irina i Serhii Blonska wrócili do swojej wsi po roku. Z ich domu zostały gruzy. W stanie do zamieszkania pozostał dom rodziców Iriny, w którym zginęła jej mama.

eprasa.pl cea19c7a86

14 SPOSOBÓW NA MIASTO GRAFIĘ

Wykonaj kreatywne zdjęcia w miejskim otoczeniu, korzystając z porad **Bena Braina**

Fotografowanie w środowisku miejskim lub nawet podmiejskim może być niezwykle satysfakcjonujące. Na kolejnych stronach przyjrzymy się sposobom odkrywania miast, miasteczek, przedmieść i wszystkiego pomiędzy. Potrzebujesz tylko aparatu, wnikliwego oka i otwartego umysłu. Od kontemplowania kompozycji i doceniania światła po myślenie filozoficzne, artystyczne i kreatywne – odkryjesz umiejętności, które pomogą Ci wydobyć to, co najlepsze z fotografii miejskiej. Czasami jednak najtrudniej jest zacząć. Norwegowie mają powiedzenie o „mili od progu": pierwsza mila, mila od drzwi wejściowych, może być najtrudniejszą częścią każdej podróży. Wyjście z domu i postawienie pierwszych kroków jest również kluczową częścią procesu twórczego. Skorzystaj więc z tych wskazówek i inspiracji, a następnie wyjdź i odkrywaj! →

SPIS TREŚCI

TIP 1	Perspektywa	strona 68
TIP 2	Kompozycja	69
TIP 3	Przestrzeń negatywna	69
TIP 4	Symetria	69
TIP 5	Światło i cień	70
TIP 6	Odbicia	71
TIP 7	Ludzie	71
TIP 8	Metafora	72
TIP 9	Kolor czy mono	73
TIP 10	Uczucia	73
TIP 11	Detale	74
TIP 12	Projekty	74
TIP 13	Proza	75
TIP 14	Abstrakcja	75

Benedict Brain

eprasa.pl cea19c7a86

eprasa.pl cea19c7a86

1 TRZYMAJ PION

Użyj oprogramowania lub specjalistycznego obiektywu, aby uniknąć zbiegania się pionowych linii

Jeśli kiedykolwiek stałeś pod budynkiem i skierowałeś aparat w górę, zauważyłeś, że pionowe linie zbiegają się w kadrze. Wygląda to tak, jakby budynek był pochylony do tyłu. Fotografowie architektury, ogólnie rzecz biorąc, nie lubią tego efektu, ale rozwiązanie wydaje się proste: ustaw aparat tak, aby jego czujnik był prostopadły do budynku, a wszystkie pionowe linie będą równoległe. Aby to zrobić, najlepiej byłoby użyć długiego teleobiektywu, odejść daleko od budynku, znaleźć podwyższoną pozycję, upewnić się, że wszystko jest równe, proste oraz prostopadłe, i zrobić zdjęcie. Łatwe, prawda? Oczywiście, że nie i rzadko jest to możliwe. Dlatego też większość fotografów specjalizujących się w zdjęciach budynków korzysta z obiektywów typu tilt-shift. Ich charakterystyczna konstrukcja pozwala na przesuwanie części obiektywu w górę i w dół poprzez przekręcenie pokrętła bez konieczności ustawiania aparatu pod kątem. W efekcie matryca może pozostać prostopadła do budynku, a ostateczny obraz nie będzie przedstawiał zbiegających się pionów. Jeśli nie masz obiektywu tilt-shift lub chcesz poeksperymentować, spróbuj wypożyczyć go na weekend, przekonać się, jak działa. Jeśli jednak nie masz dostępu do tego rodzaju optyki, możesz skorygować perspektywę w większości programów do edycji zdjęć. To łatwy sposób i oszczędza wiele kłopotów w terenie. Jeśli planujesz to zrobić, fotografuj nieco szerzej niż docelowy kadr, ponieważ proces korekcji spowoduje przycięcie obrazu.

EKSPERYMENTUJ Z PERSPEKTYWĄ

Znajdź w mieście odpowiedni punkt widzenia

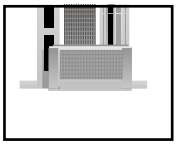

1 Za mało miejsca
Nawet jeśli fotografujesz w mieście szerokim kątem, zwykle nie ma wystarczająco dużo miejsca, aby cofnąć się na tyle daleko, by skomponować ujęcie – ruchliwe drogi lub inne budynki prawdopodobnie Ci w tym przeszkodzą. Oznacza to, że ujęcie całego budynku może być trudne.

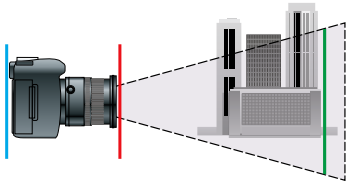

Fotografując na wprost, nie obejmiesz całego budynku.

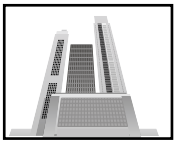

2 Zbiegające się piony
Jeśli staniesz na dole i skierujesz aparat w górę, istnieje duże prawdopodobieństwo, że na zdjęciu pojawią się zbieżne piony. Budynek będzie wydawał się większy na dole niż na górze, jakby opadał do tyłu.

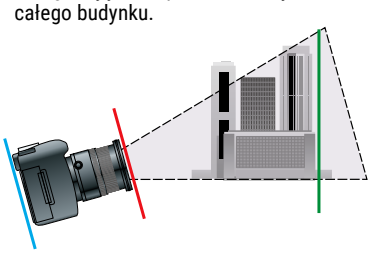

Robienie zdjęć w górę powoduje zniekształcenie perspektywy.

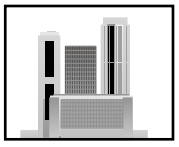

3 Rozwiązanie
Jednym ze sposobów na obejście tego problemu jest użycie obiektywu tilt-shift, który umożliwia przesuwanie osi optycznej. Zamiast tego można skorygować zdjęcie w programie do edycji.

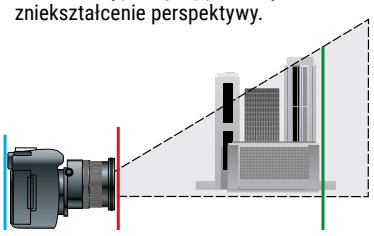

Przesuń obiektyw w górę, aby skorygować zniekształcenia.

eprasa.pl cea19c7a86

2 POSTAW NA KOMPOZYCJĘ

Zapewnij poczucie równowagi podczas kadrowania sceny

Podobnie jak w przypadku wszystkich rodzajów fotografii kompozycja jest istotną częścią fotografowania w środowisku miejskim. Podstawowe zasady i wytyczne powinny być elementem Twojej kreatywnej twórczości. Jednak konieczność fotografowania surowych linii i kształtów budynków często spotykanych w środowiskach miejskich lub podmiejskich wymaga większej uwagi niż w przypadku innych gatunków fotografii. Powyższa kompozycja na zdjęciu wydaje się dość prosta, ale linie, kształty i tekstury są tu niemal idealnie zgodne z „zasadą trójpodziału" i nadają elementom harmonijną równowagę.

3 PRZESTRZEŃ NEGATYWNA

Pusta przestrzeń to istotny element kompozycji

Negatywna przestrzeń jest często pomijanym, ale istotnym aspektem kompozycji. Zasadniczo chodzi o części obrazu, które nie są tematem – obszary kadru, w których nic nie ma. Może to być niebo lub obszar „niczego" między dwoma obiektami. Ta przestrzeń jednak również tworzy kształt, dlatego ważne jest, aby uwzględnić jej wpływ na obraz. Dla przykładu niewielka przerwa między dwoma budynkami na sąsiedniej stronie ma kluczowe znaczenie. Przesunięcie aparatu o centymetr lub dwa w lewo lub w prawo spowodowałoby utratę tej luki, co skutkowałoby niechlujną kompozycją. Negatywna przestrzeń może być subtelnym elementem, który łatwo przeoczyć, ale należy być jej świadomym, zwłaszcza podczas fotografowania architektury. Spójrz na zdjęcie Manhattanu powyżej: tutaj negatywna przestrzeń została przekształcona w pozytywną poprzez odwrócenie zdjęcia do góry nogami. Obszar nieba między budynkami w odwróconej wersji wygląda podobnie do wieżowca, a skojarzenie, jakie tworzy nasz umysł, nadaje mu „pozytywną" rolę w kompozycji.

4 ZASTOSUJ SYMETRIĘ

Zwróć uwagę na ważną cechę

Nie można narzucać tradycyjnych reguł kompozycji wszystkim tematom: niektóre sceny wymagają innego podejścia. Czasami idealna symetria może zdecydowanie lepiej podkreślić daną cechę. Sprawdza się to szczególnie w przypadku budynków i scen architektonicznych, tak jak na zdjęciu obok, które opiera się na precyzyjnej symetrii. Jeśli jednak decydujesz się na symetryczne podejście, zwróć szczególną uwagę, aby wszystko w kadrze było symetryczne – co nie jest tak łatwe, jak mogłoby się wydawać. Statyw może być pomocny w utrzymaniu aparatu nieruchomo podczas kadrowania.

eprasa.pl cea19c7a86

5 BAW SIĘ ŚWIATŁEM

Wykorzystaj twarde i miękkie światło, by podkreślić temat za pomocą cieni i kontrastu

Światło jest podstawowym składnikiem każdego zdjęcia. Samo słowo „fotografia" oznacza przecież „malowanie światłem" – pochodzi od greckich słów *phos* (światło) i *graphê* (rysunek). Nauka dostrzegania światła i wykorzystywania go w kreatywnej fotografii ma kluczowe znaczenie. Być może zatem najlepszym sposobem na rozpoczęcie podróży w kierunku doceniania światła jest po prostu zacząć patrzeć. Poświęć trochę czasu, w kontemplacyjny wręcz sposób, na obserwacje tego, jak światło pada w ciągu dnia, jak zmienia kolor i intensywność, jak wpływa na to pogoda i jak zmienia się z sezonu na sezon. Następnie przyjrzyj się sztucznym światłom i zwróć uwagę na ich wygląd – na przykład porównaj długie świetlówki w biurze z ciepłym blaskiem lampki nocnej.

Silne, twarde światło, takie jak południowe słońce w bezchmurny dzień, jest źródłem ostrych cieni i wysokiego kontrastu. Choć wielu fotografów unika tego rodzaju światła, może ono być kreatywnie wykorzystywane. Z drugiej strony czasami światło jest miękkie i rozproszone. Daje to odwrotny efekt do surowych promieni twardego światła. Naturalne światło zewnętrzne jest zazwyczaj bardziej miękkie ze względu na chmury, które działają jak ogromny dyfuzor.

Najbardziej imponujące światło pojawia się natomiast w okresie między dniem a nocą. Aplikacje takie jak PhotoPills pomagają ustalić, kiedy i gdzie wzejdzie i zajdzie słońce, dzięki czemu można przygotować się na niebieską godzinę i złotą godzinę. Dzięki temu będziesz we właściwym miejscu i we właściwym czasie (często bardzo wcześnie).

eprasa.pl cea19c7a86

6 SZUKAJ ODBIĆ

Spraw, by odbicia były częścią kompozycji, a nie tylko przypadkowym szczegółem

Poszukiwanie odbić to świetny sposób na wzbogacenie kadru. Istnieje wiele interesujących powierzchni, które oferują różne stopnie odbicia i przezroczystości – od świeżo wyczyszczonych witryn sklepowych i wypolerowanych mosiężnych elementów po obszerne fasady nowoczesnych drapaczy chmur lub falujące lustro rzeki.

Niestety odbicia łatwo też przeoczyć… Prawdopodobnie wszyscy mamy za sobą piękne ujęcie zrujnowane przez odbicie samochodu dostawczego w witrynie sklepowej, które przeoczyliśmy. Ale, podobnie jak w przypadku wielu innych elementów kadru, jeśli otworzysz oczy na odbicia, zaczniesz dostrzegać ich możliwości wszędzie.

Jedna z ciekawszych sztuczek polega na tym, aby spojrzeć na to, co się odbija – najlepiej po deszczu, kiedy jest mnóstwo kałuż. Warto wtedy fotografować z dołu i włączyć odbicie na ziemi do kompozycji. Niektórzy fotografowie noszą nawet ze sobą butelkę wody – nie po to, by się nawodnić (co też jest ważne), ale po to, by stworzyć sztuczną kałużę w odpowiednim miejscu i wygenerować kreatywne odbicie.

Czasami jednak możesz chcieć całkowicie usunąć odbicia – w takim przypadku nadszedł czas, aby użyć filtra polaryzacyjnego. Jest to jeden z niewielu filtrów, który jest prawie niemożliwy do zasymulowania w Photoshopie. Warto zatem mieć w torbie z aparatem także polaryzator.

7 DOŁĄCZ LUDZI

Wzmocnij swoją miejską scenę, włączając w kadr napotkane osoby

Włączenie ludzi do scen miejskich to dobry sposób na dodanie zdjęciu kontekstu, skali i, co najważniejsze, elementu historii i narracji. Zahaczamy tu już o fotografię uliczną, ale nie przywiązujmy się zbytnio do gatunków i nie próbujmy kategoryzować tego, co robimy. Po prostu róbmy zdjęcia.

Spójrzmy raz jeszcze na zdjęcie w poprzedniej wskazówce. Sprzedawca hot dogów i pchany przez niego wózek są istotną częścią obrazu, a także opowieści, zwłaszcza że wózki z hot dogami są synonimem Nowego Jorku. Dynamiki dodaje odbicie w szklanej ścianie oraz nisko padające światło późnego popołudnia. Wybór miejsca i oczekiwanie na tę „akcję" było częścią procesu twórczego, wprowadzając kolejny kluczowy aspekt w fotografii – wyczucie czasu.

Tak naprawdę w środowisku miejskim istnieją niezliczone możliwości tworzenia portretów. Wypatruj interesująco wyglądających osób i pytaj, czy możesz zrobić im zdjęcie. Jest duża szansa, że jeśli grzecznie wyjaśnisz, co robisz i dlaczego, ludzie chętnie się zgodzą. Jeśli odmówią, nie miej im za złe – po prostu podziękuj i szukaj dalej.

Staraj się fotografować ludzi w miejscach, gdzie światło jest miękkie, takich jak obszar otwartego cienia. Mądrze wybierz tło, aby uniknąć zbyt wielu rozpraszających elementów. Stosunkowo neutralne i fioletowe tło na placu budowy doskonale sprawdziło się przy powyższym portrecie. Ustaw aparat zanim podejdziesz do potencjalnego modela, aby nie marnować jego czasu na nerwowe przeszukiwanie menu.

eprasa.pl cea19c7a86

8 MYŚL JAK ARTYSTA

Użyj „geografii, autobiografii i metafory", aby dodać głębi

Krajobraz miejski to znacznie szerszy temat niż tylko „klasyczne" widoki zwykle kojarzone z tym gatunkiem. Może obejmować wszystko, od parkingów i przedmieść po tereny przemysłowe. Obrazy mogą być piękne lub brzydkie, polityczne lub poetyckie. Poświęć trochę czasu na zbadanie przestrzeni, którą zamierzasz fotografować, i poznanie jej, zwłaszcza jeśli jest to dla Ciebie nowe miejsce. Nieustającym źródłem inspiracji mogą być mądre słowa amerykańskiego fotografa i pisarza Roberta Adamsa. Adams był członkiem New Topographics, luźnej grupy fotografów krajobrazu pracujących w latach 70. Ich prace są interesujące i warte obejrzenia. Adams napisał doskonałą książkę zatytułowaną *Beauty in Photography*, w której pisze o tym, co jego zdaniem sprawia, że fotografie krajobrazowe są interesujące i wciągające. Warto sięgnąć po tę lekturę, jeśli zamierzasz rozwijać własną fotografię miejską. Adams sugeruje, że interesująca i wciągająca fotografia powinna działać na trzech poziomach: geografii, autobiografii i metafory. Mówiąc o geografii, ma na myśli topografię, światło i pogodę; myśląc o autobiografii, chodzi o to, jak czujesz się w miejscu, w którym się znajdujesz i jak na nie reagujesz; a mówiąc o metaforze, sugeruje, że tworzony obraz może przedstawiać alternatywne znaczenia. Adams uważa, że w oderwaniu od siebie te kryteria mogą tworzyć jednowymiarowe i potencjalnie nudne ujęcia; jednak gdy wszystkie trzy elementy współgrają ze sobą, obraz może stać się znacznie bardziej interesujący. Oczywiście to jedynie moja parafraza jego wypowiedzi. Jednak ogólnie rzecz biorąc, jest to słuszne, solidne podejście, o którym warto pamiętać podczas zdjęć. Zachęcam do przejrzenia w Internecie twórczości New Topographics – jest naprawdę fascynująca.

eprasa.pl cea19c7a86

9 W KOLORZE (ALBO NIE)

Fotografuj w kolorze lub czerni i bieli

Podobnie jak w przypadku wielu innych aspektów fotografii wybór między tymi dwiema opcjami nie jest dobry ani zły. To, czy będziesz fotografował w kolorze, czy odcieniach szarości, powinno zależeć tylko od Twoich twórczych intencji, a nie czyichś oczekiwań (chyba że jesteś na profesjonalnym zleceniu). Pomocne może być użycie stylów obrazu lub cyfrowych filtrów w aparacie. Jeśli na przykład wyobrażasz sobie fotografowaną scenę w odcieniach czerni i bieli, przełączenie się na styl monochromatyczny może pomóc zobaczyć, jak będzie wyglądał efekt końcowy.

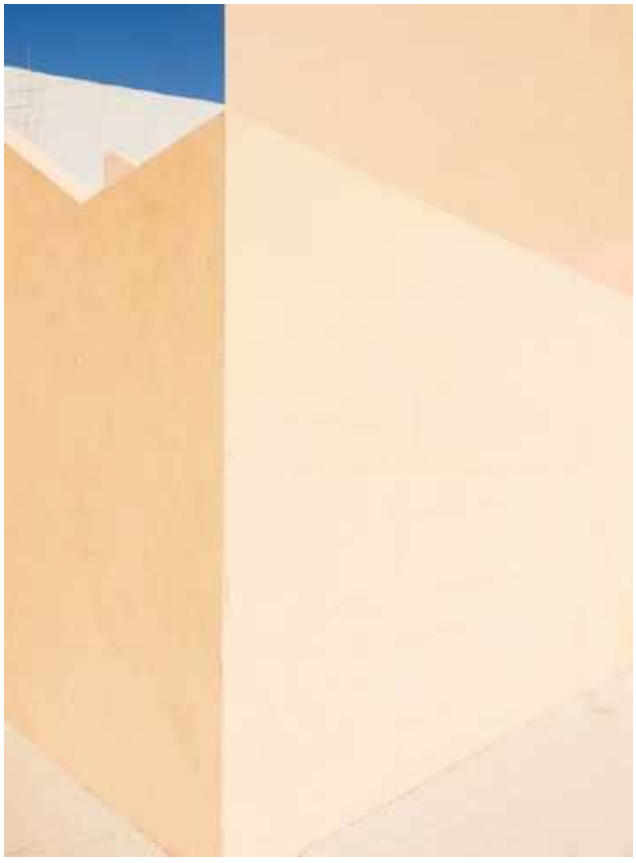

10 POKAŻ DUCHA MIEJSCA

Szukaj kątów, kadrów, tekstur i przestrzeni

Scenę, obiekt lub lokalizację można interpretować na wiele sposobów. Oczywiście najlepiej jest spróbować znaleźć własną wizję. Choć szukanie modnych miejsc do fotografowania i widoków z pocztówek może być dobrym punktem wyjścia, nadejdzie czas, kiedy będziesz chciał wyrazić, co czujesz w danym miejscu. Wtedy fotografia staje się bardziej interesująca i możesz zacząć tworzyć bardziej ekscytujące prace. Nie ma jednak na to łatwego sposobu: to po prostu kwestia zadawania sobie pytania, jaki nastrój wywołuje otoczenie, a następnie znalezienie własnej wizji. Wymaga to czasu, ale jest tego warte.

eprasa.pl cea19c7a86

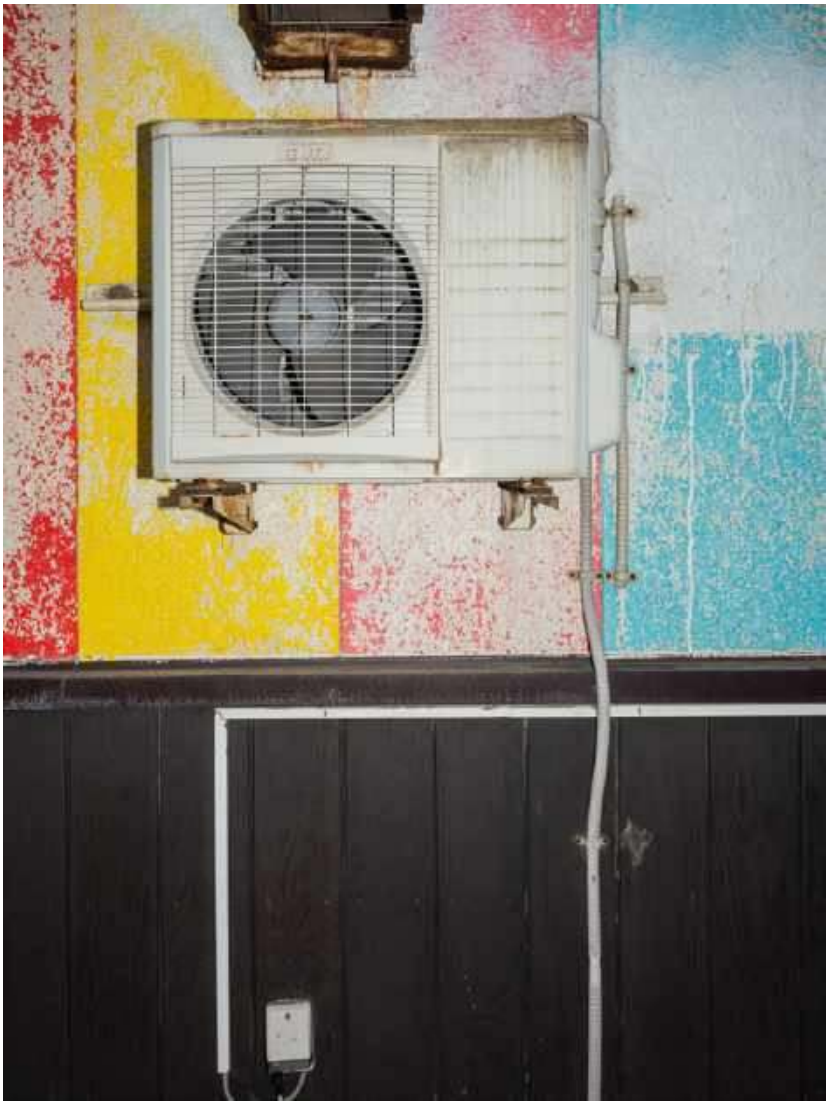

11 SZUKAJ DETALI

Przyjrzyj się bliżej swojej miejskiej scenerii

Skoncentrowanie się na fragmentach budynku, wnętrza lub niewielkim elemencie środowiska miejskiego może przynieść znakomite rezultaty. Łatwo jest dać się uwieść rozległym widokom, które obejmują cały budynek lub szeroki pejzaż miejski, ale poszukiwanie i zabawa z kontrastującymi kształtami i fakturami lub patrzenie na sposób, w jaki światło je podkreśla, może być fascynujące. Poświęć czas na odkrywanie i zadaj sobie pytanie, jak się czujesz w danym miejscu lub budynku. Użyj innych zmysłów, takich jak słuch, węch i dotyk, aby zbudować obraz w swoim umyśle, a następnie zastanów się, jak możesz przełożyć te uczucia na obraz za pomocą języka fotografii. Czy zdjęcie będzie ciemne i nastrojowe, czy jasne i eteryczne, nijakie i białe, czy pełne kolorów? Decyzja należy do Ciebie.

12 ROZPOCZNIJ PROJEKT

Stwórz spójny zestaw fotografii

Warto pomyśleć o projektach, niezależnie od tego, co lubimy fotografować. Zastanów się nad stworzeniem jednolitego zestawu zdjęć, które będą ze sobą współgrać. Ja zazwyczaj realizuję wiele „projektów" jednocześnie. Niektóre z nich są rozległe i dotyczą takich tematów jak relacje człowieka z naturą i środowiskiem; inne są krótsze, łatwe do ukończenia i niezbyt obciążające umysł. Weźmy na przykład poniższe zdjęcia ławki. Gdy podróżuję po świecie, wypatruję ławek z widokiem. Jeśli taką zauważę, zawsze fotografuję ją tak, by górna część ławki znajdowała się mniej więcej pośrodku kadru. Z czasem powstaje 20 lub 30 takich zdjęć, w sam raz na małą serię. Rozpoczynając taki projekt, należy pamiętać o zachowaniu spójności stylu i koncepcji.

eprasa.pl cea19c7a86

13 FOTOGRAFUJ NUDNE TEMATY

Odkryj banalną stronę swojej okolicy

Nuda może w zaskakujący sposób sprzyjać kreatywności. I nie jest to tak szalone, jak mogłoby się wydawać. Nuda jest dobra. Chwile, w których jestem wolny od rozpraszaczy, urządzeń elektronicznych i spirali nieskończonego przewijania, są dla mnie najbardziej produktywne. Uważam też, że szukanie nudnych tematów jest zaskakująco owocne. Kiedy odwiedzam nowe miasto, miasteczko lub port, często staram się znaleźć co najmniej cztery naprawdę nudne, nijakie sceny, by stworzyć z nich pocztówkę (patrz wyżej). Jest to częściowo inspirowane uroczą i nieco humorystyczną serią książek fotografa Magnum Martina Parra zatytułowaną *Boring Postcards*, w której zestawia on banalne pocztówki z przeszłości. Zainspirowany nimi staram się tworzyć własne. W efekcie moja rosnąca kolekcja „nudnych pocztówek" staje się coraz bardziej dokładną i prowokującą do myślenia prezentacją miejsc, które odwiedzam.

14 SPÓJRZ ABSTRAKCYJNIE

Szukaj intrygujących wzorów i faktur

Każde środowisko miejskie oferuje nieskończone możliwości fotografowania, jeśli tylko otworzysz oczy. Spróbuj uwolnić się od tego, co postrzegasz jako obiekt lub powierzchnię – zamiast tego postaraj się skupić na kształcie, formie, kolorze i fakturze. Stare witryny sklepowe, tablice wokół placów budowy, łuszcząca się farba, graffiti itp. oferują niesamowity potencjał dla bystrego oka. Uwierz mi, gdy już zaczniesz dostrzegać abstrakcyjne ujęcia, będziesz je widzieć wszędzie. ●

eprasa.pl cea19c7a86

10 TOPOWYCH NARZĘDZI I FUNKCJI PHOTOSHOPA 2024

Dopracuj swoje zdjęcia do perfekcji dzięki tym narzędziom edycyjnym, wskazówkom i trikom

Od momentu powstania w 1988 roku Adobe Photoshop przeszedł wiele zmian – od wprowadzenia warstw w 1994 roku po decyzję o przejściu na model subskrypcji CC w 2013. Nie inaczej było w ubiegłym roku, kiedy to światło dzienne ujrzała przełomowa technologia Adobe Generative Fill, czyli Wypełnienie generatywne. Wykorzystuje ono sztuczną inteligencję, aby znacznie ułatwić trudny retusz i pozbywanie się niechcianych elementów ze zdjęcia.

Sztuczna inteligencja z pewnością może pomóc w postprodukcji, ale nie zapominajmy, że edycja, choć bardzo ważna, to tylko część całego procesu. Wszyscy powinniśmy nadal uczyć się wykonywania jak najlepszych zdjęć już w momencie fotografowania.

Niemniej jednak, nawet jeśli zrobiłeś świetne zdjęcie, to Photoshop 2024 ma narzędzia i funkcje, które mogą sprawić, że będzie ono wyglądać jeszcze lepiej. W tym artykule przyjrzymy się naszym ulubionym 10 sposobom na udoskonalenie zdjęć. Omawiane funkcje i narzędzia dotyczą w szczególności zdjęć w formacie JPEG, więc jeśli fotografujesz w formacie RAW, najpierw przeprowadź edycję w programie Adobe Camera Raw lub Lightroom (lub dowolnym edytorze plików RAW), a następnie wyeksportuj zdjęcia w formacie JPEG do programu Photoshop, by skorzystać z omówionych tutaj narzędzi.

SPIS TREŚCI

01 Jak wykadrować zdjęcie — Strona 78
02 Jak użyć Wypełnienia generatywnego — Strona 80
03 Usuwaj elementy jak retuszer — Strona 82
04 Dostosuj pędzel — Strona 83
05 Narzędzia zaznaczania — Strona 84
06 Zostań mistrzem Pióra — Strona 85
07 Jak rozjaśnić lub przyciemnić — Strona 86
08 Podkręć kontrast za pomocą Krzywej — Strona 86
09 Zmień kolory — Strona 88
10 Odkryj moc filtrów AI — Strona 89

eprasa.pl cea19c7a86

Dzięki najnowszym narzędziom, technikom i funkcjom opartym na sztucznej inteligencji program Photoshop 2024 może pomóc w urzeczywistnieniu Twoich kreatywnych wizji.

Getty

1 ZACZNIJ OD PODSTAW: JAK WYKADROWAĆ ZDJĘCIE

Dzięki kilku podstawowym korektom Twoje zdjęcia sięgną szczytu

Jedną z zalet przejścia Adobe na model subskrypcji Creative Cloud jest to, że użytkownik płaci określoną miesięczną opłatę, ale ma dostęp do najnowszych wersji oprogramowania Adobe bez dodatkowych kosztów. Plan fotograficzny kosztuje obecnie mniej niż 10 euro miesięcznie i obejmuje programy Adobe Photoshop CC, Lightroom CC oraz Lightroom Classic. Przejdź do aplikacji Adobe Creative Cloud, aby sprawdzić, czy korzystasz z najnowszych wersji i masz dostęp do najnowszych funkcji i narzędzi. Zaczniemy od często pomijanego narzędzia Kadrowanie. To jedna z najprostszych, a zarazem najskuteczniejszych operacji, jakie można wykonać w celu zwiększenia atrakcyjności zdjęć. Oto jak najlepiej wykorzystać to narzędzie...

Getty / Thana Prasongsin

INTERFEJS PHOTOSHOPA CC 2024

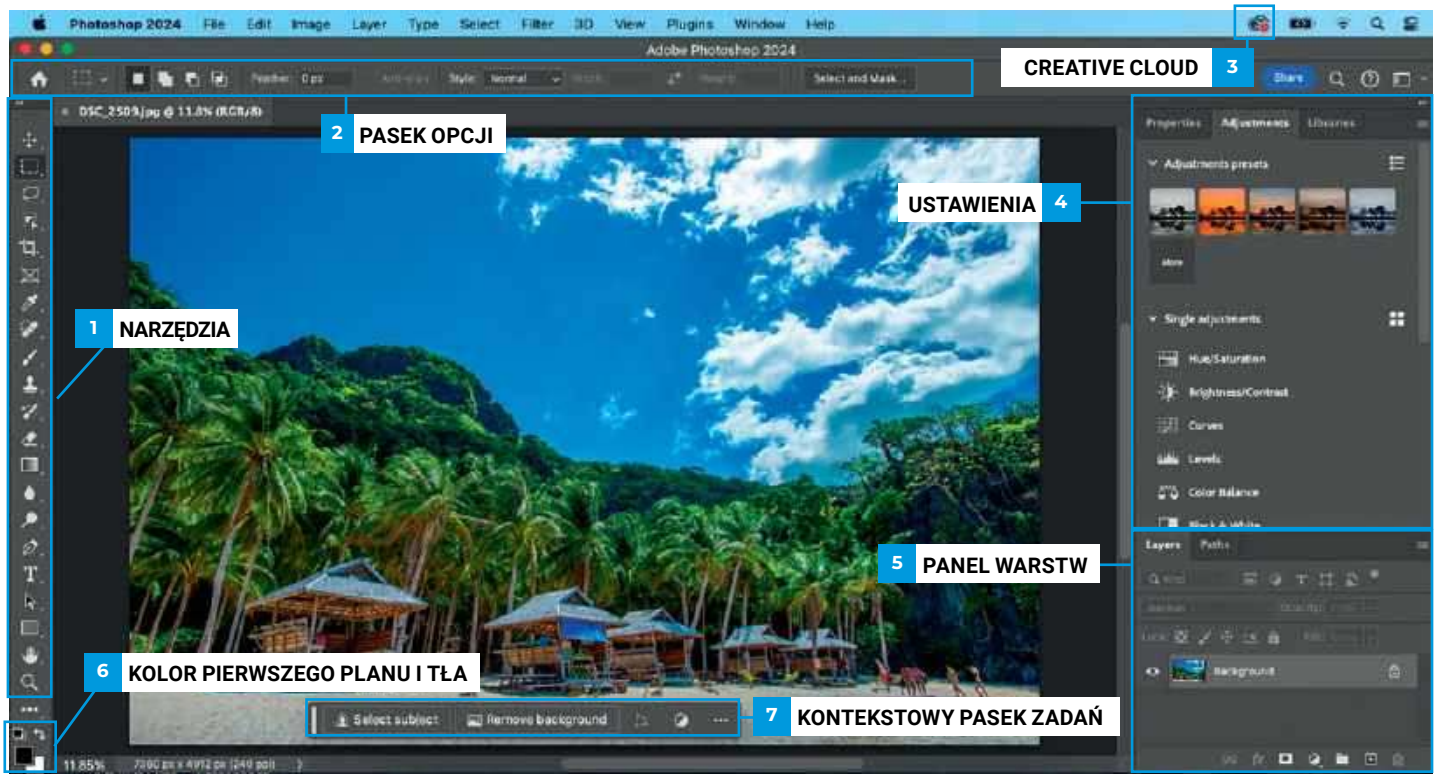

Na przestrzeni lat interfejs programu Photoshop praktycznie się nie zmieniał. Jedynie z roku na rok do paska narzędzi (1) dodawane były drobne poprawki i dodatkowe funkcje. Pamiętaj, aby sprawdzać pasek opcji (2), ponieważ oferuje on więcej możliwości podczas pracy z określonym narzędziem, np. dostosowanie zaznaczenia lub zmianę krycia i kształtu podczas pracy z narzędziem Pędzel. Warstwy to jedna z najpotężniejszych funkcji Photoshopa, umożliwiająca łączenie wielu obrazów i elementów na bazie niedestrukcyjnej edycji. Panel warstw (5) można wywołać, klikając Okno > Warstwy, a kontekstowy pasek zadań (7) został dodany do wersji 25 i nowszych z funkcją Generative Fill korzystającą z Adobe Firefly AI – obecnie poza wersją beta.

eprasa.pl cea19c7a86

DOBRA RADA
KADROWANIE PERSPEKTYWICZNE

To narzędzie jest idealne do zdjęć budynków. Przeciągnij kadr nad obszar, który chcesz przyciąć, a następnie przytrzymaj Ctrl/Cmd i przesuń punkty kontrolne nad linie, które mają być proste.

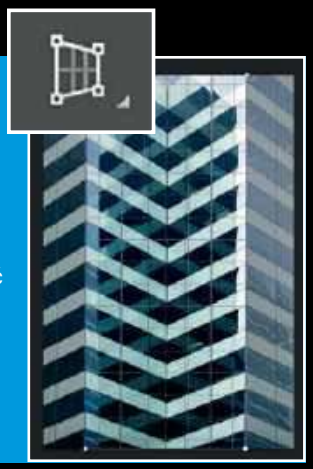

Dan Mold

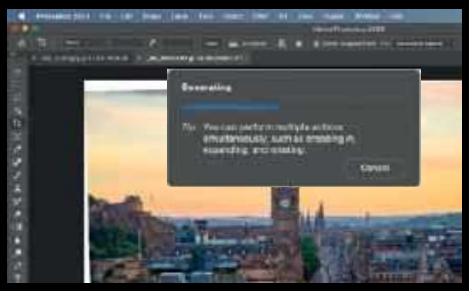

1 Kadrowanie

Użyj narzędzia Kadrowanie (C) i przeciągnij krawędzie lub narożniki obwiedni, aby zmienić zaznaczenie. Możesz także użyć pól Szerokość i Wysokość na pasku opcji, aby uzyskać określony współczynnik proporcji. Najedź kursorem na zewnętrzny narożnik, aby obrócić kadrowanie.

2 Prostowanie

Przekrzywiony horyzont jest łatwy do naprawienia. Najedź kursorem myszy na zewnętrzny róg obrazu przy aktywnym narzędziu Kadrowanie, a następnie przeciągnij, aby go obrócić. Prostsze może być użycie narzędzia Prostowanie na pasku opcji – wystarczy przesunąć nim po linii horyzontu.

3 Rozszerzenie generatywne

Gdy obracamy zdjęcie, zwykle pojawiają się puste narożniki, które należy usunąć. Możemy zaznaczyć opcję Rozszerzanie generatywne w opcjach Wypełnienie, aby wypełnić te obszary. Możemy również rozszerzyć obszar kadrowania przy użyciu najnowszych algorytmów.

Przed

Dan Mold/Adobe Firefly

Aby zrealizować polecenie, najnowszy generator AI w Photoshopie CC skanuje bibliotekę obrazów Adobe, więc nie ma ryzyka naruszenia praw autorskich, które może wystąpić w przypadku innych generatorów obrazów z obsługą AI.

Polecenie: „Wstaw samochód"

2 NOWE FUNKCJE AI

Sztuczna inteligencja w Photoshopie CC ułatwia wykonywanie złożonych edycji za pomocą zaledwie kilku kliknięć

Po wprowadzeniu do wersji beta programu Photoshop w maju ubiegłego roku, a następnie oficjalnym udostępnieniu w wersji 25 Photoshopa CC we wrześniu 2023 roku, w ciągu zaledwie kilku miesięcy sztuczna inteligencja Firefly firmy Adobe zyskała na popularności. W swoim obecnym stanie szybko usuwa obiekty ze sceny, rozszerza obraz, a nawet umieszcza nowe elementy w kadrze. Wszystko to można było oczywiście wcześniej wykonać ręcznie, ale wymagało to często znacznych umiejętności i czasu.

Generatywne algorytmy świetnie radzą sobie z trudnymi zadaniami, choć nie są nieomylne i czasami wymagają pewnych poprawek. Nowe elementy dodawane do sceny mogą mieć też nieco niską rozdzielczość lub wyglądać jak namalowane farbą olejną. Wygląda to dobrze, gdy patrzy się z daleka, ale rzuca się w oczy, jeśli zaczniesz powiększać zdjęcie. Oto kilka porad i wskazówek, jak zacząć korzystać z wypełniania generatywnego i włączyć je do swojego stylu pracy…

DOBRA RADA
SPRAWDŹ ALTERNATYWĘ

Gdy Photoshop wygeneruje podgląd, przejdź do panelu Właściwości (Okno > Właściwości) i sprawdź, który z trzech wariantów najbardziej Ci odpowiada. Jeśli żaden z nich nie przypadnie Ci do gustu, spróbuj ponownie z inną podpowiedzią. Przy generowaniu pojazdu może to obejmować podpowiedzi dotyczące koloru lub modelu.

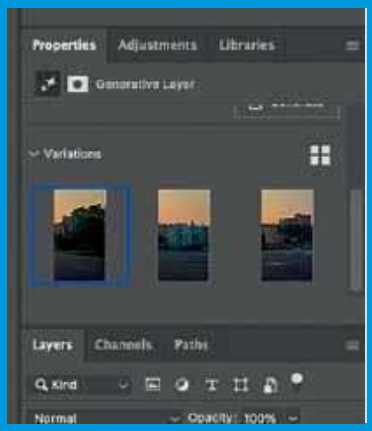

UŻYJ GENERATIVE FILL

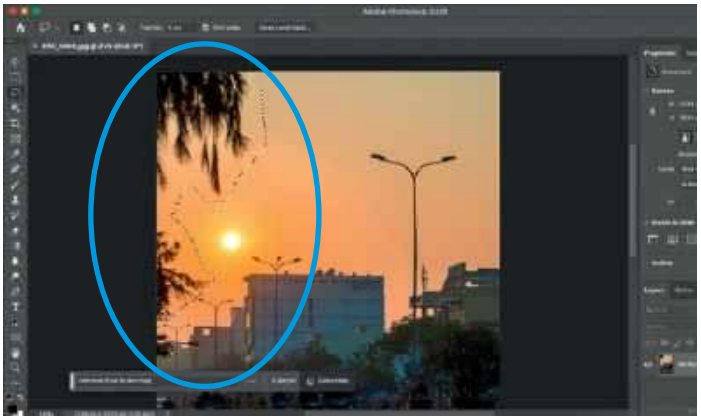

Usuń rozpraszające elementy

Jeśli na obrazie znajduje się coś, co rozprasza uwagę, możesz użyć generatywnego wypełnienia w Photoshopie, by je usunąć lub zastąpić czymś innym. Najpierw wykonaj zgrubne zaznaczenie wokół tego elementu, używając narzędzia do zaznaczania, takiego jak Lasso. Następnie przejdź do kontekstowego paska zadań, kliknij przycisk Wypełnienie generatywne i wpisz polecenie, takie jak „Usuń gałęzie drzewa". Teraz po prostu obserwuj, jak Photoshop wykonuje pracę za Ciebie.

eprasa.pl cea19c7a86

Polecenie: „Usuń kajak”

W tym przykładzie polecenie „Usuń kajak” usunęło łódź i zastąpiło ją jeziorem i liliami wodnymi.

Dan Mold/Adobe Firefly

DOBRA RADA
ZRÓB PORZĄDEK

Wypełnienie generatywne AI to niesamowita funkcja, która może sprawić, że trudne zadania edycyjne, wymagające dużo czasu i opanowania narzędzi, takich jak Stempel lub ręczne próbkowanie, staną się dziecinnie proste. Zauważyliśmy jednak, że podczas korzystania z wypełnienia generatywnego często musieliśmy powiększać i sprawdzać lub poprawiać wprowadzone zmiany. Na naszym obrazie sztuczna inteligencja dobrze poradziła sobie z dodaniem nowego samochodu, choć dołożyła również dziwny obiekt w tle, który wyeliminowaliśmy za pomocą maski warstwy i narzędzia Pędzel.

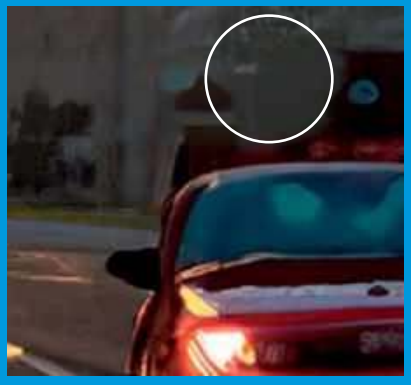

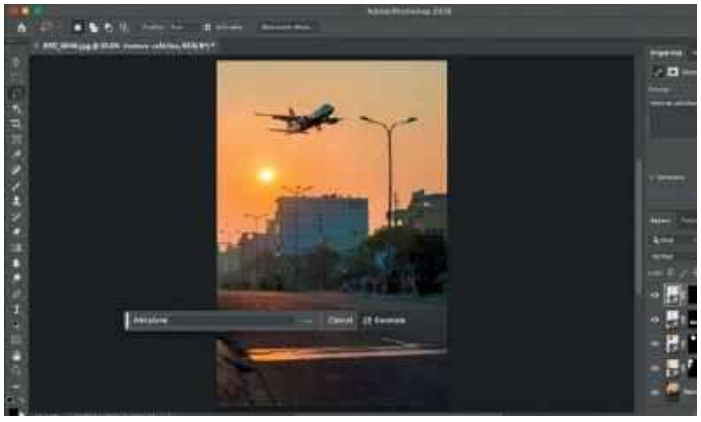

Dodaj nowy obiekt

Wypełnienia generatywnego można również użyć do dodania nowych obiektów. Naszym zdaniem niebo w tej scenie wyglądało trochę pusto, więc chcieliśmy dodać samolot. Aby to zrobić, zaznaczyliśmy przybliżony fragment nieba za pomocą narzędzia Lasso, a następnie przeszliśmy do kontekstowego paska zadań i wpisaliśmy „Dodaj samolot”. Z trzech opcji w panelu Wariacje, które zasugerował Photoshop, wybraliśmy ostatnią, na której samolot leciał w stronę aparatu. Można oczywiście ponownie uruchomić cały proces, aby uzyskać inny wynik.

Rozszerz obraz

Rozszerz obszar płótna, przechodząc do opcji Obraz > Rozmiar obszaru roboczego i wprowadzając nowe wymiary obrazu. Następnie możesz zaznaczyć nową pustą przestrzeń za pomocą narzędzia Zaznaczanie prostokątne i na kontekstowym pasku zadań wprowadzić podpowiedź lub pozostawić puste miejsce i nacisnąć przycisk Generuj, aby sztuczna inteligencja programu Photoshop spróbowała wypełnić obszar. Następnie możesz zaznaczyć mniejsze fragmenty ramki i ponownie użyć wypełnienia generatywnego, aby zająć się mniejszymi obszarami, stosując bardziej szczegółowe podpowiedzi.

eprasa.pl cea19c7a86

3 USUWAJ ELEMENTY ZE ZDJĘĆ JAK RETUSZER

Te narzędzia wymagają więcej pracy ręcznej, ale oferują wysoki poziom kontroli

Chociaż funkcja Wypełniania generatywnego w Photoshopie jest imponująca i bez wątpienia będzie ulepszana w nadchodzących latach, nie spoczywajmy na laurach. Obszary obrazu utworzone za jej pomocą mogą jeszcze wyglądać niechlujnie lub dziwnie, więc chociaż jest to przydatna funkcja, nadal warto opanować „old-schoolowe" narzędzia do retuszu, tym bardziej, że część z nich także została podkręcona przez AI. Punktowy pędzel korygujący doskonale nadaje się do usuwania niedoskonałości i zakłóceń, a nowe narzędzie Usuwanie, które jest ulepszoną wersją punktowego pędzla korygującego, jest zasilane przez sztuczną inteligencję. Narzędzie Stempel do klonowania oferuje z kolei precyzyjną kontrolę, pozwalając użytkownikom na pobieranie pikseli z całego obrazu i malowanie nimi po rozpraszających elementach w celu ich usunięcia.

Generatywne wypełnienie w Photoshopie CC jest przydatne do usuwania ludzi ze scen, tak jak te dwie osoby przed tramwajem na tym ujęciu. Chociaż było to już możliwe, obecnie proces ten jest znacznie szybszy i prostszy.

NARZĘDZIA DO RETUSZU

Punktowy pędzel korygujący

Do szybkiego usuwania drobnych niedoskonałości lub elementów rozpraszających uwagę, takich jak sygnalizacja świetlna w górnej części naszej sceny ulicznej, można użyć narzędzia Punktowy pędzel korygujący. Wybierz je z paska narzędzi lub naciśnij skrót klawiaturowy „J". Teraz zmień rozmiar pędzla tak, aby był niewiele większy niż element rozpraszający uwagę, i pomaluj go. Photoshop dołoży wszelkich starań, aby usunąć go z ujęcia. Jeśli nie wygląda to dobrze, naciśnij Ctrl/Cmd+Z, aby cofnąć i ponowić próbę, lub skorzystaj z jednej z poniższych alternatyw...

Stempel

To narzędzie pozwala wybrać źródło pikseli, którymi ma być zastąpiony niechciany obszar. Wybierz Stempel z przybornika lub naciśnij skrót klawiaturowy „S", aby je aktywować. Teraz przytrzymaj Alt (zobaczysz, że kursor zmienia się w celownik), a następnie kliknij część obrazu, którą chcesz pozyskać jako „dobre" piksele. Puść Alt, zmień rozmiar narzędzia Stempel za pomocą klawiszy [i] i pomaluj skazę, aby ją naprawić. Eksperymentuj z twardością i miękkością pędzla, a także przepływem i kryciem, aby uzyskać najlepsze rezultaty.

Usuwanie

Wspomnieliśmy już wcześniej o używaniu Wypełnienia generatywnego do zaznaczania i usuwania osób czy obiektów z obrazu, ale inną opcją opartą na sztucznej inteligencji jest użycie nowego narzędzia Usuwanie (J). Za pomocą klawiszy [i] można zmienić rozmiar Pędzla i zamalować obszar, który chcemy usunąć. Warto utworzyć nową warstwę do pracy, aby nie edytować bezpośrednio oryginalnej warstwy tła. Upewnij się, że w opcjach narzędzia zaznaczone są pola wyboru Próbkuj wszystkie warstwy i Usuń po każdym pociągnięciu.

eprasa.pl cea19c7a86

Przed

Po

Zastosowanie narzędzia Pędzel o miękkich krawędziach pomogło stworzyć efekt rozmytych, nieostrych liści na pierwszym planie i zakryć strzępy gałęzi, aby uzyskać znacznie czystszy portret wiewiórki.

4 MALUJ PĘDZLEM JAK PROFESJONALISTA

Zmień końcówkę pędzla, ustaw twardość, dostosuj przepływ i wybierz kolor

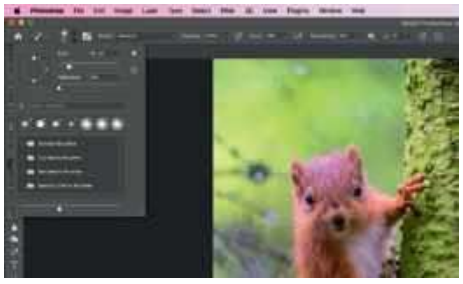

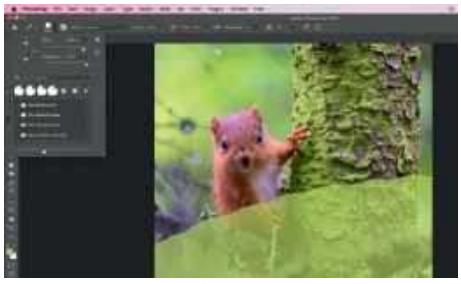

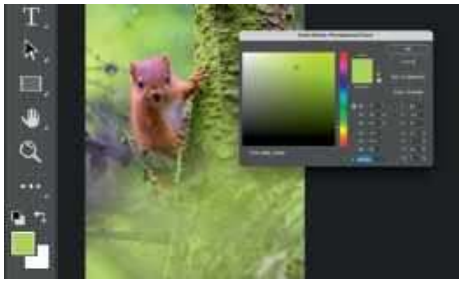

1 Wybierz Pędzel

Narzędzie Pędzel (B) jest przydatne do malowania na obrazie lub na maskach warstw w celu połączenia różnych warstw korekcyjnych. Możesz zmniejszyć przepływ i krycie na pasku opcji narzędzia w górnej części interfejsu, aby pociągnięcia pędzla były bardziej subtelne.

2 Ustaw twardość

Kliknij na próbnik w opcjach narzędzia, aby wyświetlić szereg różnych pędzli do wyboru. Tutaj można również ustawić rozmiar i twardość. Ustawienie twardości na 100% daje wyraźne pociągnięcia pędzla z twardą krawędzią, podczas gdy obniżenie tej wartości pozwala uzyskać bardziej miękkie pociągnięcia.

3 Wybierz kolor

W przypadku masek warstw dostępna jest tylko opcja malowania na czarno lub biało – można przełączać się między nimi, naciskając „X" na klawiaturze. Gdy nie pracujesz na maskach, możesz zmienić próbkę koloru pierwszego planu lub przytrzymać klawisze Alt/Option, aby pobrać próbkę koloru z otoczenia obrazu.

eprasa.pl cea19c7a86

5 NARZĘDZIA ZAZNACZANIA

Zobacz, które narzędzia programu Photoshop są najlepsze do zaznaczania różnych obszarów

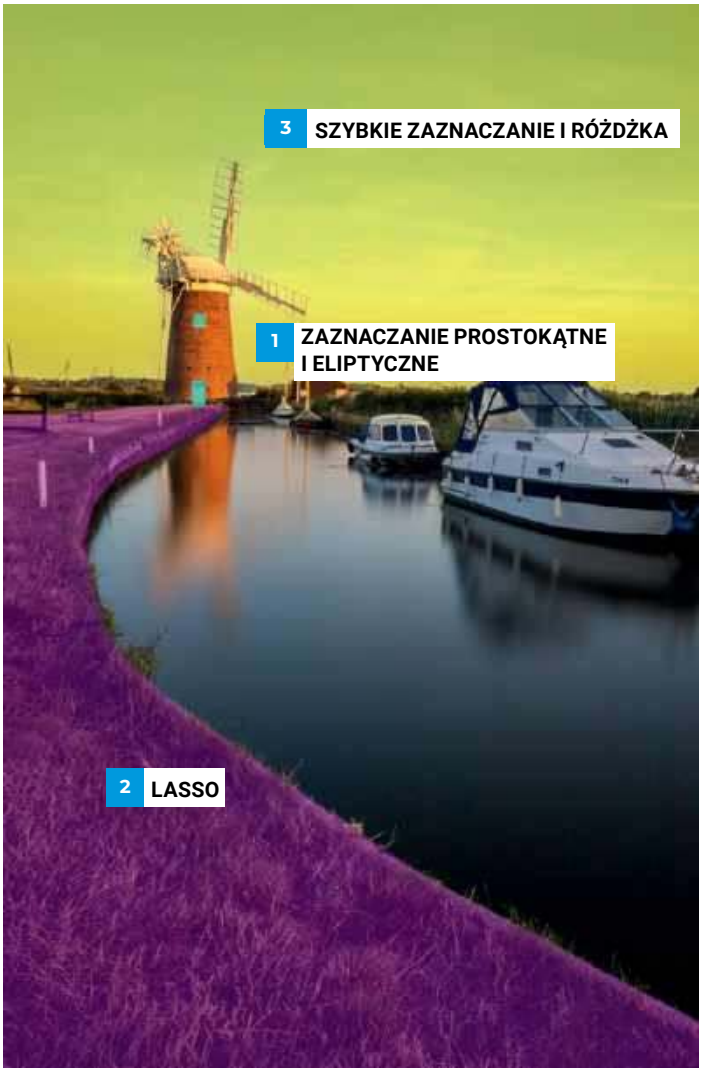

Dokonywanie zaznaczenia jest podstawową umiejętnością, której należy się nauczyć, jeśli chcesz scalić wiele obrazów w Photoshopie lub dokonać ukierunkowanej korekty w określonym obszarze. Photoshop CC oferuje mnóstwo narzędzi do zaznaczania, takich jak Szybkie zaznaczanie, które ułatwia selekcję dużych obszarów obrazu za pomocą zaledwie kilku kliknięć, czy narzędzie Lasso wielokątne o większej kontroli podczas klikania wokół obiektu. Jest też trudniejsze w użyciu narzędzie Pióro, które oferuje jeszcze większą kontrolę (patrz po prawej). Omówione poniżej narzędzia zaznaczania są łatwe w użyciu. Zgrupowane zostały na pasku narzędzi – przełączaj się między nimi, naciskając odpowiednie skróty klawiaturowe (M, L i W) lub klikając i przytrzymując ikonę narzędzia, aby wyświetlić wysuwane warianty. Każde narzędzie ma do tego swoje własne ustawienia na pasku opcji, takie jak Zaznacz i maskuj, aby dopracować promień krawędzi i wtapianie.

NARZĘDZIA ZAZNACZANIA

1 Narzędzie Zaznaczanie

Zaznaczanie prostokątne i eliptyczne można aktywować, naciskając klawisz M. Narzędzia te są idealne do zaznaczania fragmentów obrazu o kształcie prostokątnym, kwadratowym, okrągłym lub eliptycznym. Przytrzymaj Shift podczas zaznaczania, aby zachować proporcje i uzyskać idealnie kwadratowe lub okrągłe zaznaczenie. Jeśli chcesz doprecyzować, możesz wybrać polecenie Zaznaczenie > Przekształć zaznaczenie. W ten sposób wokół zaznaczenia pojawi się ramka, którą można manipulować.

2 Lasso

Grupa narzędzi Lasso może być aktywowana poprzez naciśnięcie „L" i obejmuje narzędzie Lasso do szybkiego zaznaczania obszarów „z ręki", Lasso wielokątne, które umożliwia stawianie kolejnych punktów wzdłuż obiektu w celu jego zaznaczenia (dwukrotne kliknięcie spowoduje również wcześniejsze zakończenie zaznaczenia) oraz narzędzie Lasso magnetyczne. To ostatnie w sposób automatyczny wykrywa krawędź pod wskaźnikiem myszy i wraz z przesuwaniem go tworzy zaznaczenie.

3 Szybkie zaznaczenie

Dwa narzędzia, które umożliwiają szybkie i łatwe zaznaczanie, to Różdżka i Szybkie zaznaczanie, dostępne za pomocą skrótu „W". Są one doskonałym sposobem na zaznaczanie dużych obszarów, takich jak niebo – choć w tym przypadku można również użyć polecenia Zaznaczenie > Niebo. Obie opcje są dobrym punktem wyjścia, ale zaznaczenia wykonane za ich pomocą często wymagają dopracowania za pomocą niektórych z wyżej wymienionych narzędzi lub funkcji Zaznacz i maskuj z paska opcji.

eprasa.pl cea19c7a86

Ścieżka obrysowana kolorem pierwszego planu

Ścieżka wypełniona kolorem pierwszego planu

Ścieżka wczytana jako zaznaczenie

Utworzenie maski

Dan Mold

6 UŻYJ NARZĘDZIA PIÓRO DO DOKŁADNEGO ZAZNACZENIA

Zależy Ci na precyzji? Stwórz „ścieżkę" za pomocą narzędzia Pióro

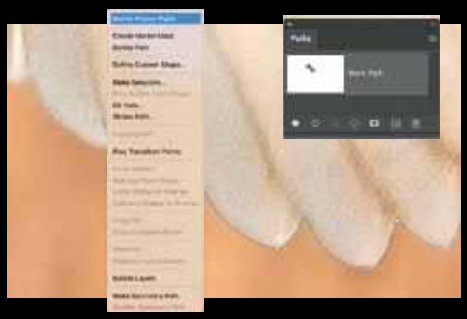

1 Zacznij zaznaczanie

Wybierz Pióro z przybornika lub naciśnij skrót „P". Powiększ obraz (Ctrl+Plus). Kliknij krawędź obiektu, aby umieścić pierwszy punkt kontrolny, a następnie kolejny, ale przytrzymaj mysz i przeciągnij wskaźnik w górę lub w dół, a zobaczysz, że możesz dodać krzywą do ścieżki.

2 Usuń punkt

Kolejny punkt będzie zależał od krzywizny poprzedniego. Bywa to pomocne, aby nadać ścieżce naturalną krzywiznę i gładkość. Ale jeśli masz do zaznaczenia ostry kąt, będzie to niepożądane. Przytrzymaj więc klawisz Alt i kliknij ostatni punkt kontrolny, aby naprawić ten problem.

3 Dodaj ścieżkę

Po obrysowaniu obiektu przejdź do Okno > Ścieżki i kliknij Ścieżka robocza. Klikając ikony w dolnej części panelu Ścieżki, możesz przekształcić ją w zaznaczenie, obrysować ją narzędziem Pędzel lub wypełnić ścieżkę bieżącym kolorem pierwszego planu (powyżej).

7 ROZJAŚNIJ LUB PRZYCIEMNIJ

Użyj narzędzi Dodge & Burn, aby selektywnie zwiększyć kontrast na zdjęciu

Technika Dodge & Burn wywodzi się jeszcze z czasów analogowych, kiedy to fotografowie używali odpowiednio przygotowanych masek z kartonu, aby zakryć fragmenty papieru światłoczułego, które w trakcie wywoływania miały być ciemniejsze. W ciemni wymagało to wielu prób i błędów, natomiast w Photoshopie za pomocą narzędzi Ściemnij i Rozjaśnianie jest to znacznie łatwiejsze. Kiedy pracujemy na obrazie cyfrowym, możemy zobaczyć nasze korekty na bieżąco i pracować w sposób niedestrukcyjny, przywracając w razie potrzeby oryginalny obraz. Oto jak korzystać z tych narzędzi...

Dan Mold

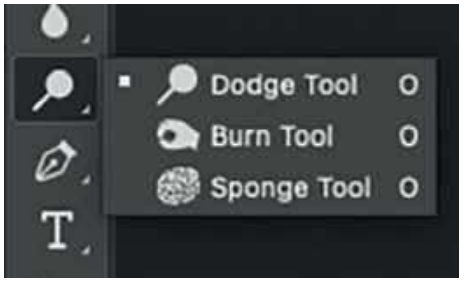

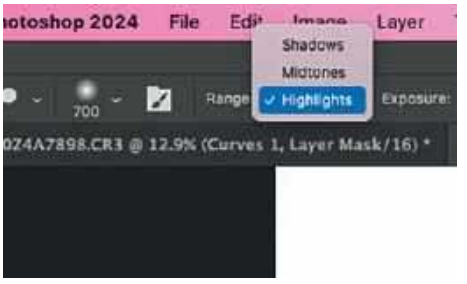

1 Rozjaśnij lub przyciemnij

Narzędzia Dodge & Burn (O) można aktywować, klikając ich ikony w przyborniku – Dodge, czyli Rozjaśnianie wygląda jak lizak, podczas gdy Burn, a w polskiej wersji Ściemnij, jak ręka wykonująca znak OK.

2 Wybierz zakres

Niezależnie od tego, czy wybierzesz Rozjaśnianie, czy Ściemnij, będziesz mieć te same ustawienia na pasku opcji. Kliknij rozwijane menu Tryb, a pojawią się trzy opcje: Światła, Półcienie i Cienie – wybierz jedną z nich, aby wybrać zakres działania.

3 Działaj z wyczuciem

Ustaw Światło na 3%, aby stopniowo zmieniać kontrast. Warto robić to na zduplikowanej warstwie (Ctrl/Cmd+J), aby w razie potrzeby móc wrócić do oryginalnego obrazu. Możesz także nacisnąć Ctrl/Cmd+Z, by cofnąć i spróbować ponownie.

8 ZMIEŃ KONTRAST ZA POMOCĄ WARSTWY KOREKCYJNEJ KRZYWYCH

Krzywe umożliwiają precyzyjną regulację świateł, cieni i półcieni na zdjęciach

1 Utwórz krzywą S

Przejdź do panelu warstw, kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz Krzywe. Przeciągnij prostą w górę dla świateł i w dół dla cieni, aby uzyskać wygląd krzywej w kształcie litery „S"; zwiększy to kontrast. Możesz zmniejszyć krycie warstwy lub użyć maski, aby dostosować efekt.

2 Redukuj kontrast

Jeśli chcesz zmniejszyć kontrast, kliknij prawy najwyższy punkt prostej i przeciągnij go w dół, aby przytłumić światła. Teraz przejdź do lewego dolnego punktu i przeciągnij w górę, aby cienie były bardziej wyblakłe. Ponownie możesz kontrolować efekt za pomocą krycia warstwy i maski warstwy.

3 Zmień krzywą inaczej

W panelu Krzywe po lewej stronie znajdują się trzy ikony kroplomierza, które pozwalają ustawić niestandardową wartość dla bieli, czerni i punktu środkowego obrazu. Nad nimi znajduje się również przydatna ikona dłoni, która pozwala kliknąć określoną część zdjęcia i po przeciągnięciu zmienić krzywą.

eprasa.pl cea19c7a86

Przed

1 Ukierunkowane korekty

Korzystanie z wielu warstw korekcyjnych krzywych, a także z masek warstw pozwala na dostosowanie kontrastu w określonych obszarach obrazu, takich jak na przykład pociąg w tym krajobrazie lub przyciemnienie źrenic oczu na portrecie.

2 Krycie warstwy

Jeśli dopasowanie krzywych wygląda na zbyt mocne, łatwiej będzie przejść do panelu Warstwy (Okno > Warstwy) i zmniejszyć krycie warstwy, aby uzyskać bardziej subtelny efekt, zamiast dostrajać punkty kontrolne krzywej tonalnej.

3 Krzywe jako warstwa korekcyjna

Chociaż Krzywe można wywołać za pomocą polecenia Obraz > Dopasowania > Krzywe lub skrótu klawiaturowego Ctrl/Cmd+M, znacznie lepiej jest stworzyć warstwę korekcyjną. Pozwala to na niedestrukcyjną edycję, którą można w razie potrzeby cofnąć. Poza tym warstwa Krzywe jest wyposażona w przydatną maskę warstwy, dającą większą kontrolę nad ograniczeniem jej efektu.

Po

Dan Mold

Przed

Po

Dan Mold

9 ZMIEŃ KOLORY ZA POMOCĄ SUWAKÓW BARWA/NASYCENIE

Aby kolory były bardziej wyraziste, zmieniaj je, zwiększaj nasycenie i używaj masek warstw

Funkcja Barwa/Nasycenie pozwala kontrolować odcień, nasycenie i jasność kolorów. Ustawienie Barwa umożliwia zmianę zakresu kolorów, podczas gdy Nasycenie kontroluje, jak wyraziste lub wyciszone są kolory. Jasność sprawia, że kolory są jaśniejsze lub ciemniejsze, w zależności od tego, gdzie przeciągniesz suwak. Chociaż dostęp do opcji Barwa/Nasycenie można uzyskać, wybierając z menu Obraz > Dopasowania > Barwa/Nasycenie lub naciskając skrót klawiaturowy Ctrl/Cmd+U, zalecamy zamiast tego zastosowanie jej jako warstwy korekcyjnej w celu uzyskania większej kontroli i możliwości powrotu do pierwotnej wersji obrazu. Aby to zrobić, przejdź do panelu Warstwy (Okno > Warstwy), kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną (pół czarne, pół białe kółko) i z wyświetlonej listy wybierz Barwa/Nasycenie. Towarzyszy jej od razu maska warstwy, dzięki czemu możliwe jest wprowadzanie dodatkowych modyfikacji, a podczas pracy można ją wyłączyć za pomocą ikony oka. Oto jak używać tej funkcji, aby uzyskać najlepsze rezultaty.

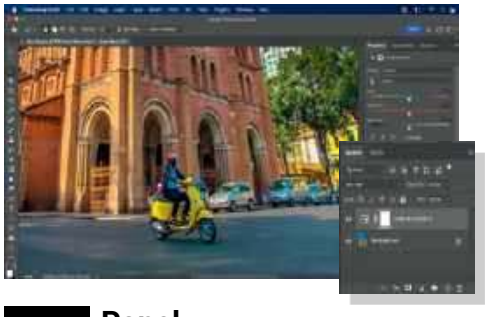

1 Panel

Aby rozpocząć, przejdź do panelu warstw, kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz Barwa/Nasycenie z listy. Za pomocą suwaków możesz teraz zmienić barwę (kolor), nasycenie (intensywność) i jasność obrazu.

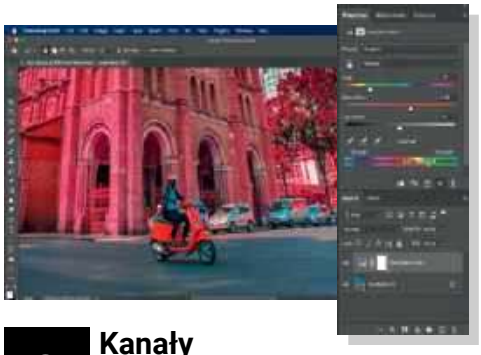

2 Kanały

Czasami możesz chcieć zmienić tylko określony kolor na obrazie, np. żółty skuter na powyższym zdjęciu. Kliknij pole z napisem „Oryginał" i zmień je na kanał Żółty. Barwę można teraz przeciągnąć na Czerwony.

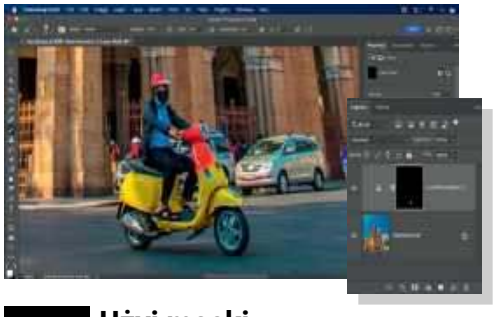

3 Użyj maski

Aby ograniczyć efekt zmiany kolorów na całym zdjęciu, potrzebujemy maski warstwy. Warstwa Barwa/Nasycenie jest już wyposażona w taką maskę; naciśnij Ctrl/Cmd+I, aby ją odwrócić i ukryć efekt. Następnie użyj białego pędzla do pomalowania obszarów, takich jak skuter, by go odsłonić.

eprasa.pl cea19c7a86

Dan Mold / Adobe Sensei

10 WYKORZYSTAJ MOC FILTRÓW NEURONOWYCH

Użyj sztucznej inteligencji, aby zmienić na zdjęciu pory roku, dzień w noc i wiele więcej

Filtry neuronowe różnią się od zwykłych filtrów Photoshopa w Galerii filtrów, ponieważ są zasilane przez uczenie maszynowe Adobe Sensei AI. Dzięki temu są one fantastycznym narzędziem do wykonywania trudnych edycji, takich jak zmiana zdjęcia z dziennego na nocne, a nawet zmiana pory roku z jesiennej na zimową (lub odwrotnie). Ich obsługa jest niezwykle prosta, a liczne opcje i suwaki pozwalają uzyskać pożądany efekt za pomocą zaledwie kilku kliknięć. Aby rozpocząć, otwórz program Photoshop CC i przejdź do opcji Filtr > Neural Filters. Po prawej stronie znajduje się lista filtrów neuronowych do wyboru, a także tych, które są w fazie testów. Jeśli nie korzystałeś wcześniej z danego filtra neuronowego, może być konieczne pobranie go przed rozpoczęciem pracy.

DOBRA RADA
PHOTOSHOP BETA

Niektóre funkcje, a nawet niektóre filtry neuronowe nie zostały jeszcze oficjalnie udostępnione i można je znaleźć tylko w wersji beta programu Photoshop, którą można pobrać za pośrednictwem Adobe Creative Cloud. Są to funkcje, które nie zostały w pełni opracowane i nadal znajdują się w fazie testowej, więc korzystanie z nich może powodować problemy. W chwili pisania tego tekstu nowe funkcje programu Photoshop Beta obejmują szereg filtrów parametrycznych i neuronowych, takich jak Backdrop Creator do łatwego dodawania nowych teł, Landscape Mixer do łączenia wielu krajobrazów i pór roku, Harmonization, Color Transfer, Depth Blur i Photo Restoration.

Photoshop Beta jest dostępny do pobrania za pośrednictwem Adobe Creative Cloud i oferuje nowe funkcje, które są w fazie rozwoju i nie zostały jeszcze oficjalnie wydane w pełnej wersji Photoshopa. Obejmują one nowe filtry parametryczne i neuronowe oparte na sztucznej inteligencji.

eprasa.pl cea19c7a86

Foto projekty

24 strony fotograficznych pomysłów na lato 2024

Zasada trójpodziału jest fundamentalna w fotografii krajobrazowej, dopóki nie zdecydujesz się jej złamać.
Ustawienia: Fujifilm GFX100 + 32–64 mm (43 mm) + 10-stopniowy filtr ND; 2 min, f/8, ISO 100

eprasa.pl cea19c7a86

1 | KRAJOBRAZ

Łam zasady, ale z głową

Mark Bauer i Ross Hoddinott to specjaliści od fotografii pejzażowej. Oto ich wskazówki

Jeśli niewolniczo przestrzegasz zasad kompozycji, stworzysz pracę, która będzie dobra, ale przewidywalna i pozbawiona kreatywności. Nie jest jednak tak, że zasady są po to, by je łamać. Mają one swoje uzasadnienie. Stanowią punkt wyjścia – wskazują sposób patrzenia na temat, który pozwala wydobyć z niego to, co najlepsze. Jeśli zrozumiesz zasady i zgłębisz je podczas konstruowania obrazu, Twoja kompozycja prawdopodobnie będzie lepsza – nawet jeśli ostatecznie uzyskasz zdjęcie, które łamie wszystkie zasady.

Miejsce horyzontu

Zgodnie z przyjętymi zasadami linia horyzontu powinna być umieszczona w jednej trzeciej dolnej lub górnej części zdjęcia, w zależności od tego, jak bardzo interesujące jest niebo. Istnieje jednak wiele sytuacji, w których można rozważyć inne podejście. Na przykład, jeśli masz do czynienia ze sceną, która ma mało interesujący pierwszy plan, a wyjątkowo dramatyczne niebo, wówczas umieszczenie horyzontu w dolnej części kadru może okazać się dobrym rozwiązaniem. Wpływa to również na zwiększenie poczucia pustki i izolacji, szczególnie w minimalistycznych kompozycjach. Z drugiej strony, jeśli niebo jest czyste i mało interesujące, najlepszym rozwiązaniem może być umieszczenie horyzontu na samej górze kadru lub całkowite jego wykluczenie. W wielu sytuacjach sprawdza się także horyzont umieszczony w centrum kadru, na przykład podczas fotografowania sceny, w której niebo odbija się w wodzie. Dodatkowo taka kompozycja może podkreślić atmosferę spokoju i wyciszenia.

Kiedy odejść od trójpodziału

Zasada trójpodziału to sprawdzony sposób na stworzenie równowagi i harmonii w kompozycji, ale są chwile, kiedy lepiej jest skorzystać z innych opcji. Jedną z sytuacji, w których można zastosować centralnie umieszczony obiekt, jest silne poczucie równowagi w kadrze. Dzieje się tak, gdy występują zbieżne linie prowadzące do punktu centralnego lub gdy scena jest symetryczna.

Niski horyzont

Umiejscowienie horyzontu nisko w kadrze może zwiększyć poczucie izolacji, zwłaszcza w połączeniu z dramatycznym niebem. Szczególnie sprawdza się to w przypadku minimalistycznych kompozycji, takich jak ta.

Mark Bauer and Ross Hoddinott

eprasa.pl cea19c7a86

Zasada nieparzystości

Jeśli w kadrze występują powtarzające się elementy (drzewa, zwierzęta, skały itp.), zazwyczaj bardziej korzystnie będą wyglądać w nieparzystej liczbie. Jednak takie rzeczy są często poza kontrolą fotografa – w przeciwieństwie do malarzy, którzy mogą umieścić dowolną liczbę elementów w scenie. W tym celu przydatne może być narzędzie Klonowanie w Photoshopie, ale nie zawsze łatwo jest sklonować fragmenty obrazu bez widocznych śladów. Choć reguła nieparzystości jest ważna, nie pozwól, by stała się Twoją obsesją – gdy na polu są, powiedzmy, cztery krowy, zamiast idealnej trójki, powinieneś po prostu zrobić zdjęcie, koncentrując się na ułożeniu elementów obecnych w scenie w możliwie najbardziej efektywny sposób. Czasami, gdy występuje wiele obiektów, można je również postrzegać jako pojedynczą grupę – na przykład kępę drzew – lub trzy, pięć czy siedem grup itd. Powtarzające się elementy mogą również współdziałać ze sobą, tworząc linię, a w takim przypadku nie ma znaczenia, czy jest ich nieparzysta, czy parzysta liczba.

Punkt ostrości

Zazwyczaj wskazana jest obecność mocnego punktu ostrości na zdjęciu, ale w niektórych sytuacjach możliwa jest kompozycja bez oczywistego tematu. Jednym z typowych przykładów jest sytuacja, w której samo światło staje się tematem zdjęcia – być może jest to światło padające na określoną część krajobrazu lub intensywne warstwy, które nadają głębi scenie.

Przemyślenia końcowe

Chociaż zasady kompozycji są istotne, stosowanie ich bezkrytycznie może skutkować powstaniem przewidywalnych zdjęć, dlatego zawsze należy kierować się też własnym osądem. Oprócz poznania reguł warto polegać na innych zasadach. Być może najważniejszą z nich jest zachowanie prostoty: zaśmiecone, chaotyczne zdjęcia rzadko wyglądają dobrze. Kompozycja zależy w równym stopniu od tego, co wykluczamy z kadru, jak i od tego, co w nim umieszczamy. Zacznij zatem od kilku kluczowych elementów, ułóż je spójnie w kadrze, a znajdziesz się na dobrej drodze do stworzenia udanego zdjęcia.

Mark Bauer and Ross Hoddinott

Zachowaj prostotę

Wyklucz wszelkie elementy, które nie wzbogacają kompozycji, i postaraj się, aby ujęcie było tak proste, jak to tylko możliwe. To często prowadzi do najbardziej satysfakcjonującego rezultatu. Ustawienia: Fujifilm GFX 50R + 32–64 mm (35 mm) + 2-stopniowy filtr ND grad + 10-stopniowy filtr ND; 2 min, f/16, ISO 100.

Mark Bauer and Ross Hoddinott

Zamek we mgle

Nieco bardziej kwadratowe proporcje (w tym przypadku 4:3) często pasują do centralnego ułożenia głównego tematu w kadrze. Wyśrodkowanie obiektu sprawdza się również w przypadku minimalistycznych kompozycji, takich jak ta. Ustawienia: Nikon Z7 II + 24–200 mm (200 mm); 1/20 s, f/11, ISO 64

KUP KSIĄŻKĘ

The Landscape Photography Workshop **autorstwa Marka Bauera i Rossa Hoddinotta została wydany przez Ammonite Press www.ammonite press.com**

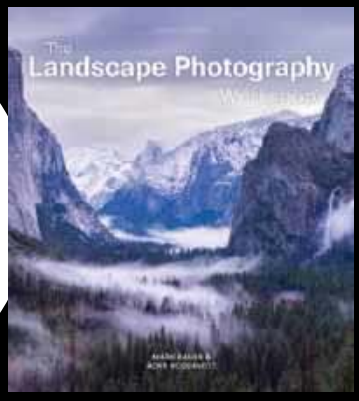

1/60 s

f/2,8

ISO 200

Koraliki, naszyjniki i biżuteria na targu w Marrakeszu stanowią źródło koloru i tekstury dla ujęć z bliska.

2 | PODRÓŻE

Na placu targowym

Wendy Evans stara się uchwycić kolor i charakter targowisk w odległych krajach

Podczas podróży zagranicznych jest jedno miejsce, które prawie na pewno będzie oferować mnóstwo możliwości fotograficznych, a jest nim lokalny rynek. Od Souk Semmarine w Maroku po targ Dong Xuan w Wietnamie – świat bazarów, suków i targowisk ulicznych tętni kolorami, fakturą i wyrazistym charakterem.

Ten temat można ugryźć na kilka sposobów – od interesujących sprzedawców do zdjęć portretowych, poprzez ujęcia szerokokątne, aby pokazać rozmach sceny, na ciasnych ujęciach ulicznego zgiełku kończąc. Jeszcze inną opcją jest fotografowanie tego, co jest sprzedawane, aby uchwycić wzory, tekstury i żywe kolory artykułów spożywczych, biżuterii i tkanin. W tym celu należy albo ciasno kadrować, żeby wykluczyć otaczające stoisko i zaprezentować tylko przedmioty, jak na głównym zdjęciu tutaj, albo skomponować obraz pod względem kształtów i formy tego, co jest w ofercie.

Praca w zamkniętych przestrzeniach często wymaga użycia obiektywu szerokokątnego, ale krótki teleobiektyw może zapewnić elastyczność, pozwalając z jednej strony na szersze ujęcie sceny z daleka, a następnie skupienie się na mniejszych elementach.

Nawet w jasnych, słonecznych warunkach stoisko i towary mogą znajdować się w cieniu, więc przy zbliżeniach z reguły trzeba zwiększyć ISO i użyć szerszej przysłony, takiej jak f/2,8 lub f/4, aby swobodnie fotografować z ręki. Z kolei przy ujęciach szerokokątnych pokazujących rynek w sposób ogólny, potrzebna jest większa głębia ostrości, więc przymknij przysłonę do f/11 lub nawet f/16.

Automatyczny balans bieli przy jasnym, górnym świetle słonecznym może sprawić, że stoiska w cieniu będą miały niebieski odcień. W takim przypadku należy zapisywać zdjęcia w surowym formacie RAW, co ułatwi późniejszą korektę koloru w edycji, lub zastosować w aparacie ustawienie balansu bieli Cień albo ręcznie wskazać mu temperaturę barwową 7000 K.

Kolorowe worki pełne egzotycznych przypraw i nietypowych produktów tworzą interesujące ujęcia targowe.

eprasa.pl cea19c7a86

Aby stworzyć własne cyjanotypie bez ciemni, należy utworzyć cyfrowy negatyw, a następnie naświetlić go na specjalnym papierze do odbitek słonecznych. To łatwe i przyjemne!

3 | CYJANOTYPIA

Zrób odbitkę

Dotknij czasów analogowych bez zagłębiania się w pracochłonny proces wywoływania filmów

Nadeszło lato, więc możesz wykorzystać jasne światło dzienne, aby stworzyć domowe odbitki słoneczne. Czym one są? Mówiąc najprościej, odbitka słoneczna to specjalny rodzaj papieru fotograficznego wrażliwego na światło UV, który opiera się na procesie cyjanotypii. Papier ten można kupić w Internecie, sklepach fotograficznych lub plastycznych. Po naświetleniu go jasnym światłem dziennym obszary, które blokują światło słoneczne, stają się białe, a reszta papieru przybiera odcienie niebieskiego.

Wykorzystując taki papier, możesz wykonać odbitki fizycznych obiektów bezpośrednio na nim lub przenieść zdjęcia zrobione aparatem za pomocą przezroczystego arkusza, co właśnie pokazujemy w tym projekcie. Piękno tego zadania polega na prostocie. Aby zacząć, nie potrzebujesz ciemni, wymyślnego zestawu ani nawet rozległej wiedzy na temat wywoływania filmów. Co więcej, w przeciwieństwie do tradycyjnych odbitek fotograficznych odbitki słoneczne można wykonać bez użycia jakichkolwiek chemikaliów fotograficznych, więc świetnie nadają się do zabawy z ciekawskimi dziećmi jako projekt artystyczny lub naukowy. Ten prosty proces pozwala przekształcić własne zdjęcia cyfrowe w autentyczne, domowe odbitki fotograficzne.

Zasadniczo do tego zadania najlepiej sprawdzają się zdjęcia o wysokim poziomie kontrastu (również czarno-białe), ponieważ efekt końcowy będzie tylko w niebieskiej tonacji. Unikaj złożonych kadrów i tych, które opierają się na wielu szczegółach tonalnych.

W tym niedrogim projekcie potrzebne będzie zdjęcie cyfrowe i drukarka, aby stworzyć negatyw do pracy. Po wydrukowaniu weź miskę lub tacę wypełnioną wodą, taśmę klejącą, papier do odbitek słonecznych i kawałek szkła lub pleksi – niektóre zestawy do odbitek słonecznych są w nie wyposażone, ale zawsze możesz użyć szkła z taniej ramki na zdjęcia. Potem wystarczy poczekać na słoneczny dzień, a gdy chmury się rozejdą, naświetlić, wywołać, a następnie wypłukać papier w wodzie i obserwować, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki powstaje piękny, trwały obraz.

eprasa.pl cea19c7a86

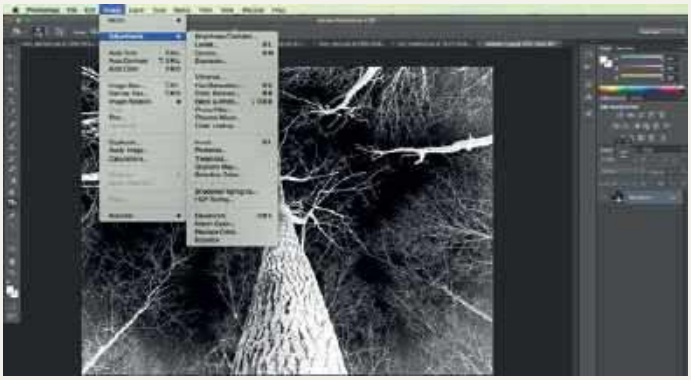

1 Przekonwertuj zdjęcie

W programie Photoshop przekonwertuj obraz cyfrowy: odwróć tony, przechodząc do opcji Obraz > Tryb > Skala szarości, a następnie Obraz > Dopasowania > Odwróć (lub naciśnij Ctrl/Cmd+I). Warto też zwiększyć kontrast negatywu.

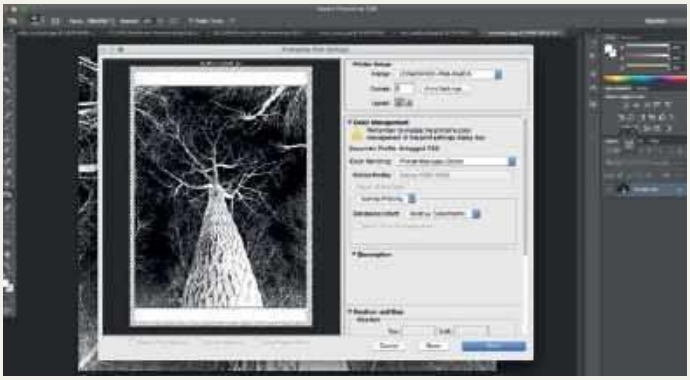

2 Wydrukuj „negatyw"

Wydrukuj obraz w takim samym rozmiarze, w jakim chcesz go umieścić na odbitce. Może to wymagać kilku testów i zmian w opcjach drukarki. Drukuj na standardowym papierze fotograficznym; jeśli to możliwe – w skali szarości.

3 Ułóż warstwy

Połóż papier do odbitek niebieską stroną do góry na twardym kartonie, następnie wydrukowany negatyw i przyciśnij szkłem. Możesz skleić całość taśmą, aby zapobiec przesuwaniu. Pozostaw to w pomieszczeniu lub zacienionym miejscu, by zapobiec zbyt szybkiemu naświetleniu papieru.

4 Zacznij ekspozycję

Teraz przenieś wszystko na słońce i pozostaw przez ok. 20 minut. Po tym czasie sprawdź, odsłaniając róg papieru z ramki, czy krawędzie są białe – jeśli tak, to odbitka jest w pełni naświetlona. W pochmurny dzień proces ten może wymagać dodatkowych pięciu minut.

5 Płukanie

Gdy zobaczysz wyraźny ślad obrazu na papierze do odbitek słonecznych, nadszedł czas, aby opłukać odbitkę. Umieść papier na tacy wypełnionej zwykłą wodą z kranu. Na Twoich oczach obraz zmieni się z negatywu w pozytyw.

6 Wyjmij i wysusz

Po kilku minutach wyjmij odbitkę z wody, połóż ją płasko lub powieś i pozwól jej wyschnąć w naturalny sposób. Nie martw się, jeśli wygląda blado; kolory będą się pogłębiać w miarę wysychania. Unikaj dotykania powierzchni papieru. Voilà!

eprasa.pl cea19c7a86

Zmień miejskie krajobrazy w abstrakcyjną sztukę za pomocą kilku fotograficznych trików.

eprasa.pl cea19c7a86

1/15 s | f/22 | ISO 100

4 | KREATYWNIE

Uliczne abstrakcje

Wyjdź z aparatem w miasto i spójrz na nie jak **James Paterson**

Przestrzenie miejskie mogą być szaloną masą kontrastów – żywych lub banalnych, tętniących życiem lub niepokojących, pięknych lub ponurych. W takich miejscach dość łatwo zrobić zdjęcia, ale trudniej jest przekazać na nich emocje, jakie te miejsca wywołują. Aby uchwycić atmosferę otoczenia bez rozpraszających elementów, możemy sięgnąć po techniki abstrakcyjne. Celowe rozmycie, wielokrotna ekspozycja, nietypowe kąty widzenia i cyfrowe mash-upy mogą pomóc nam podkreślić emocje miejsca i wykreować sztukę godną zawieszenia na ścianie, która będzie bardziej przypominać prace malarzy impresjonistów niż „konwencjonalne" zdjęcia.

W tym projekcie przyjrzymy się technikom, które można wypróbować na ulicach. Umiejętności obsługi aparatu często polegają na eliminowaniu drgań, utrzymy-waniu idealnej ostrości i unikaniu krzywych horyzontów, ale tutaj to wszystko odrzucamy. Zamiast tego będziemy stawiać na rozmycie i „miękkość". Gdy się nad tym zastanowić, ulice i budynki są raczej prostymi geometrycznymi kształtami i liniami, usianymi ludźmi oraz światłami i jako takie nadają się do abstrakcyjnego traktowania.

Te wszystkie elementy możemy w tym przypadku zredukować do rozmytych smug koloru, śladów postaci i płynących kształtów, zachowując przy tym klimat sceny.

Na dodatek nie potrzeba do tego żadnego specjalnego sprzętu – w rzeczywistości nawet najtańszy obiektyw zapewni równie dobre rezultaty co optyka klasy premium.

Co więcej, można tego spróbować w każdych warunkach: słonecznych, pochmurnych, deszczowych, a nawet w nocy.

James Paterson

ea19c7a86

Efektowne poruszenie

Celowo porusz aparatem, aby sfotografować ulice w efektownym rozmyciu

1

Ruch aparatem

Celowy ruch aparatem może przekształcić sceny w rozmyte smugi, jednocześnie zachowując charakter miejsca. Przesuwaj aparat w górę, w dół, w lewo, w prawo lub obracaj go podczas ekspozycji. Wymaga to nie lada umiejętności – aby ruch był płynniejszy, warto przycisnąć aparat do siebie lub użyć statywu.

2

Wydłuż czas

Musimy wydłużyć czas otwarcia migawki, aby ruchy aparatu zostały zarejestrowane w trakcie ekspozycji. Spróbuj ustawić priorytet migawki na 1/15 s i ISO 100, a następnie sprawdź rezultat. Aby uzyskać mocniejszy efekt rozmycia, eksperymentuj z dłuższym czasem otwarcia migawki lub wykonuj szybsze ruchy aparatem.

3

Odważne kolory

Jednym z głównych powodów, dla których ta uliczna scena nadaje się do zastosowania tej techniki, są kolorowe, oświetlone od tyłu parasole wiszące nad ulicą. Po przesunięciu aparatu w dół w trakcie ekspozycji pojawiają się piękne, wyraziste rozmycia i refleksy, które przenikają na ulicę poniżej.

4

Ogniskowa a rozmycie

Na efekt ma wpływ ogniskowa obiektywu – im dłuższa, tym większe rozmycia przy tym samym czasie, dlatego w przypadku szerszych obiektywów może być potrzebny dłuższy czas migawki lub szybszy ruch aparatem. Poza tym w przypadku szerokiego kąta rozmycie może być większe w centrum niż na brzegach kadru.

5

Spróbuj z filtrem

W ciągu dnia może być konieczne użycie filtra ND, aby uzyskać dłuższy czas otwarcia migawki. W jasnym świetle słonecznym można zwykle uzyskać czas otwarcia migawki wynoszący ok. 1/10 s przy ISO 100 i przysłonie f/22, ale jeśli chcesz jeszcze go wydłużyć, użyj filtra szarego lub polaryzatora.

6

Kompozycja

Mimo że celowo rozmywamy scenę, warto wybrać ulicę o rozpoznawalnych kształtach i prostej geometrii, aby oko widza mogło nadal wyłapywać sens abstrakcyjnych kształtów. Skomponowaliśmy to ujęcie centralnie, tak aby dwie strony zbiegały się w środku ujęcia, a kupujący znikali w oddali.

eprasa.pl cea19c7a86

Mistrzowskie triki

Miejska abstrakcja na sześć sposobów

1 Ruch aparatem

Każda przestrzeń miejska kryje w sobie piękno, jeśli tylko się go poszuka. Znajdź odważne kolory i pionowe linie witryn sklepowych lub latarni, a następnie spróbuj poruszyć aparatem w górę i w dół przy ekspozycji 1/15 s, aby uzyskać kolorowe smugi. Ruch z boku na bok, a nawet obrót aparatu może również prowadzić do ciekawych rezultatów. Eksperymentuj!

2 Zoomowanie

Ta metoda jest podobna do wcześniejszej, ale z pewną zmianą. Użyj obiektywu zmiennoogniskowego i w trakcie długiej ekspozycji (na początek 1/10 s) szybko przekręć pierścień zoomu. Krawędzie kadru będą mocniej rozmyte i skierują wzrok oglądających ku centrum.

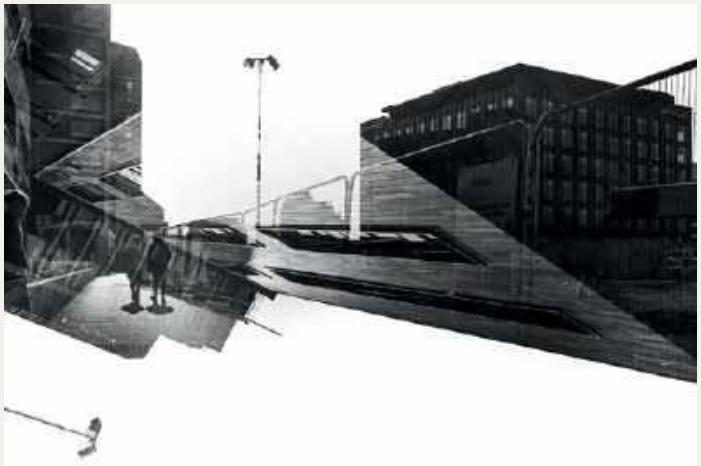

3 Podwójne odwrócenie

Aby uzyskać podwójną ekspozycję w aparacie, włącz w menu tryb wielokrotnej ekspozycji, ustaw mieszanie na Dodaj i liczbę klatek na dwie. Sfotografuj scenę, pozycjonując ją nieco powyżej środka kadru, a następnie odwróć aparat do góry nogami i sfotografuj kolejny temat.

4 Wielokrotna ekspozycja

Jest to kolejna wielokrotna ekspozycja, ale z liczbą klatek ustawioną na około dziewięć. Sfotografuj budynek lub obiekt, zmieniając pozycję, kadrowanie lub zoom. Obrazy nałożą się na siebie, tworząc abstrakcję. Może być konieczne ustawienie ujemnej kompensacji ekspozycji.

5 Wyłapuj detale

Drobne szczegóły, ciekawe kształty i bryły kolorów wyrwane z kontekstu otoczenia mogą być z powodzeniem wykorzystane w abstrakcyjnej formie. Wypatruj tych szczegółów, a z czasem zaczniesz zauważać je wokół siebie w większej ilości. Stosuj ciasne kadrowanie, dopasowane do linii, tekstur i kształtów.

6 Do góry nogami

Spójrz w górę, a zobaczysz, że budynki tworzą postrzępioną krawędź na tle nieba. W pogodny dzień niebo będzie znacznie jaśniejsze niż budynki poniżej. Użyj więc ujemnej kompensacji ekspozycji, aby naświetlić na niebo. Następnie spróbuj odwrócić obraz do góry nogami.

eprasa.pl cea19c7a86

5 | KRAJOBRAZ

Złoty pejzaż

Jerome Colombo podpowiada, jak wykonać podobne zdjęcie

Chwytanie słońca w postaci gwiazdki jest podstawową techniką wielu pejzażystów. Kluczowe jest tu przygotowanie – należy dowiedzieć się, o jakiej porze roku słońce będzie zachodziło nad fotografowanym obiektem, oraz wziąć pod uwagę warunki pogodowe, a w przypadku krajobrazów morskich – również kalendarz pływów.

1 Przygotuj się

Już samo przygotowanie daje 50% szans na sukces. Używam map satelitarnych Google Maps do wyszukiwania lokalizacji, The Photographer's Ephemeris do sprawdzania czasu wschodu i zachodu słońca, AccuWeather do prognozowania pogody, a Windfinder do sprawdzania wiatru.

2 Nie spóźnij się

Przyjedź na miejsce odpowiednio wcześnie, aby mieć czas na rozstawienie statywu i znalezienie najlepszej pozycji do fotografowania. Musisz być zwrócony w stronę słońca, które nie może być zasłonięte przez chmury. Efekt jest znacznie bardziej widoczny na tle ciemnej skały niż na środku nieba.

3 Użyj filtra

Polecam użycie filtra gradientowego, który pomoże zrównoważyć niezwykle jasne niebo z ciemniejszym otoczeniem. Upewnij się, że obiektyw i filtr są czyste, aby uniknąć odblasków. Nigdy nie patrz bezpośrednio na słońce przez wizjer optyczny – zamiast tego korzystaj z podglądu na żywo.

4 Przymknij przysłonę

Użyj małej wartości przysłony, aby uzyskać wyraźny efekt gwiazdy, choć zbyt wąska przysłona spowoduje dyfrakcję na zdjęciu. Zauważyłem, że dobrym kompromisem jest f/16. Używaj jednopunktowego AF (AF-S) i ustaw ostrość na odległość hiperfokalną. Pomoże Ci w tym aplikacja Focus Finder.

5 Użyj szerokiego kąta

Preferuję szerokokątne obiektywy. Ponieważ jesteś zwrócony w stronę słońca, prawdopodobnie nie da się uniknąć odblasków w kadrze. Można to obejść, rejestrując wiele ekspozycji i łącząc w edycji fragmenty bez flary.

Jerome Colombo

eprasa.pl cea19c7a86

Łuk Port Blanc na wybrzeżu Bretanii to obowiązkowy punkt dla fotografów w tym regionie.

eprasa.pl cea19c7a86

6 | KRAJOBRAZ

Bądź szybszy od błyskawicy

Pomyśl o sfotografowaniu burzy, aby uzyskać efektowne ujęcia

Chociaż błyskawice można fotografować w ciągu dnia, to w nocy stają się one wyraźnie widoczne na tle nieba. Dla bezpieczeństwa i uzyskania efektownych zdjęć najlepiej jest fotografować burze z daleka. Uderzenia piorunów są jednak trudne do przewidzenia, więc jeśli tylko poczujesz, że burza jest blisko, pamiętaj o znalezieniu bezpiecznego schronienia, np. w budynku lub pojeździe. Uchwycenie błysku pioruna wymaga trochę szczęścia. Z aparatem skierowanym na najbardziej aktywny obszar zacznij od długiej ekspozycji, np. f/16 przy ISO 100. Dobrym pomysłem może być zdalny wyzwalacz lub zaprogramowanie interwałometru w aparacie, by robić zdjęcia seryjne. Konieczne może się okazać połączenie kilku zdjęć w oprogramowaniu do edycji, aby uzyskać pojedynczy obraz z wieloma wyładowaniami.

BĄDŹ ROZSĄDNY

W czasie burzy najważniejsze jest bezpieczeństwo. Staraj się robić zdjęcia pod dachem lub z wnętrza pojazdu, a także zaopatrz się w odpowiednią odzież i sprzęt. Wodoodporne pokrowce na aparat i obiektyw są koniecznością. W razie jakichkolwiek wątpliwości udaj się w bezpieczne miejsce.

Im więcej zdjęć w trakcie burzy wykonasz, tym większa szansa na uchwycenie zachwycającego uderzenia pioruna.

Laura Hedien / Getty

eprasa.pl cea19c7a86

Użyj autofokusa, aby ustawić ostrość na Księżycu, ale potem zablokuj obiektyw, przełączając się na tryb MF.

7 | ASTROFOTOGRAFIA

Sfotografuj Księżyc

Uchwyć w kadrze nieziemskie cuda

Księżyc znajduje się na szczycie listy obiektów do sfotografowania przez każdego amatora nocnych zdjęć. Jednak zamiast odkrywać księżycowe kratery i morza, większość prób kończy się pustym białym dyskiem pozbawionym jakichkolwiek szczegółów. Księżyc jest bardzo jasny i porusza się znacznie szybciej, niż mogłoby się wydawać, więc aby uzyskać dobrze naświetlone ujęcie, należy starannie dobrać parametry ekspozycji.

Potrzebny będzie obiektyw o ogniskowej co najmniej 300 mm, a najlepiej 500 lub 600 mm. W tym przypadku przewagę nad aparatami pełnoklatkowymi mają korpusy z matrycami APS-C, ponieważ takie rozmiary matrycy efektywnie zwiększają ogniskową o 1,5x.

Umieść aparat na stabilnym statywie i ustaw tryb ekspozycji na ręczny. W przypadku Księżyca w pełni wybierz przysłonę f/11, czas otwarcia migawki 1/125 s, a czułość ISO na 100. Użyj autofokusa, ale po wyostrzeniu przełącz się na ręczne ustawianie ostrości, aby zablokować odległość ostrzenia. Użyj też zdalnego spustu migawki lub ustaw samowyzwalacz aparatu na 5 s, aby nie dotykać korpusu podczas ekspozycji. Jeśli wszystko jest gotowe, zrób zdjęcie i sprawdź podgląd. Jeśli Księżyc jest zbyt jasny, ustaw czas otwarcia migawki na 1/250 s i zrób zdjęcie ponownie – jeśli jest zbyt ciemny, ustaw przysłonę na f/8. Kluczowym czynnikiem jest użycie czasu migawki co najmniej 1/125 s.

eprasa.pl cea19c7a86

8 | FLAT LAY

Martwa natura z góry

Claire Gillo zachęca do fotografowania w stylu flat lay

Flat lay to aranżacja planu zdjęciowego, w którym temat jest fotografowany z góry przy użyciu miękkiego światła, by uniknąć mocnych cieni. Tym sposobem można fotografować w zasadzie wszystko – jedyną rzeczą, którą należy wziąć pod uwagę, jest rozmiar tematu i sposób, w jaki będzie prezentowany. Rolę naszego tła pełnił duży biały karton A1, dzięki czemu mieliśmy dużo miejsca do zabawy. Nie musisz oczywiście ograniczać się do białej kartki – tło może mieć dowolny kolor lub fakturę. Pamiętaj jedynie, by upewnić się, że tło pasuje do fotografowanego obiektu. Jeśli nie masz pewności, biel lub szarość są neutralne i łatwe w użyciu. Ostatnia uwaga: w *Digital Camera* staramy się postępować właściwie. Po zdjęciach najlepiej zwrócić wszelkie naturalne przedmioty z powrotem do miejsca, w którym je znalazłeś. Pomyśl o tym jak o wypożyczeniu z biblioteki. Nie zbieraj wodorostów, które są przyczepione do skały, a jeśli zwierzę z czegoś korzysta, zostaw to w spokoju.

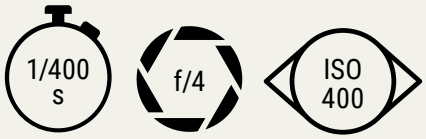

W prezentowany tu sposób możesz fotografować praktycznie wszystko. My użyliśmy wiele interesujących rodzajów roślin i wodorostów, które zostały wyrzucone na plażę.

eprasa.pl cea19c7a86

Claire Gillo

eprasa.pl cea19c7a86

1 Zbierz elementy

Na potrzeby tej sesji zdjęciowej udaliśmy się na plażę, aby poszukać czegoś ciekawego. Ostatecznie wróciliśmy z dwoma torbami. Jedna była pełna naturalnych przedmiotów (takich jak wodorosty, muszle i drewno), a druga to śmieci, które przy okazji zebraliśmy z plaży. To wspaniałe, gdy możesz wykorzystać swoją fotografię, aby pomóc naturze!

2 Ustawienia planu i aparatu

Karton A1 położyliśmy na podłodze obok podwójnych drzwi. Ponieważ mieliśmy mnóstwo naturalnego światła do fotografowania, zdecydowaliśmy się fotografować z ręki. Ustawiliśmy przysłonę na f/4 (wartości między f/4 a f/8 powinny być wystarczające, by zagwarantować ostrość wszystkich obiektów w kadrze) oraz ISO 400, aby zapewnić wystarczająco krótki czas otwarcia migawki. Umieściliśmy również blendę po lewej stronie, aby odbić trochę światła z powrotem na stronę kadru, która znajdowała się najdalej od źródła światła.

3 Zaaranżuj scenę

Rozmieszczenie przedmiotów to część projektu, której należy poświęcić najwięcej uwagi. Eksperymentuj, szukając różnych kształtów i sposobu, w jaki elementy mogą znajdować się obok siebie w kadrze. Jest to proces eksperymentalny, więc próbuj do skutku. Warto zaznaczyć, że do wykonania naszych zdjęć użyliśmy obiektywu 16–35 mm f/4 z ogniskową przeważnie 35 mm (pełna klatka).

4 Edycja

W postprodukcji należy nadać obrazowi odpowiednią tonację i styl oraz upewnić się, że ekspozycja i kontrast są prawidłowe. Pamiętaj, że chcesz uzyskać neutralny efekt i miękkie światło, aby obiekty wyróżniały się same. Niektóre wodorosty i śmieci pozostawiły ślady na kartonie, więc usunęliśmy je w Photoshopie za pomocą narzędzia Usuń. Tak samo postąpiliśmy z kilkoma małymi, zabłąkanymi kamieniami.

Claire Gillo

5 Sztuka z odpadków

Jak już wspomnieliśmy, na plaży zebraliśmy też worek śmieci i postanowiliśmy zamienić je w sztukę. Ponownie zastanów się, jak te obiekty oddziałują na siebie nawzajem – najpierw umieść większe elementy w kadrze, a następnie rozłóż mniejsze. Pomyśl także o kształtach i kolorach oraz o tym, jak ze sobą współgrają.

9 | KRAJOBRAZ

Zachowaj symetrię

Mark Bauer i **Ross Hoddinott** opowiadają o tym, jak korzystać z istotnego elementu klasycznej fotografii krajobrazowej

Zasada trójpodziału jest jedną z podstawowych zasad kompozycji i jedną z pierwszych, które fotografowie starają się opanować. Jednak zbyt kurczowe trzymanie się tej zasady może sprawić, że zdjęcia staną się nudne i przewidywalne, dlatego ważne jest, aby mieć świadomość istnienia innych rozwiązań kompozycyjnych w danej scenie. Na przykład w sprzeczności z trójpodziałem stoi kadrowanie centralne.

Zachowaj balans

Symetria jest jednym ze sposobów na stworzenie równowagi w obrazie, ale należy pamiętać, że nie tworzy ona automatycznie harmonii. Symetria występuje, gdy obiekty znajdujące się po jednej stronie wyimaginowanej linii, która przecina kadr, są odbiciem lustrzanym po drugiej stronie tej linii. Linia ta jest często nazywana osią symetrii.

Pionowa płaszczyzna symetrii zapewnia najlepsze poczucie równowagi w symetrycznych obrazach. Częściowo wynika to z faktu, że nasza własna płaszczyzna symetrii jest pionowa, więc obrazy zorganizowane w ten sam sposób są naturalnie przyjemne w odbiorze. Oczywiście nie oznacza to, że nigdy nie należy stosować poziomej płaszczyzny symetrii; wiele tematów, takich jak odbicia w jeziorach, doskonale pasuje do tego podejścia.

Oprócz równowagi po obu stronach osi symetrii należy rozważyć równowagę w pozostałej części kadru. W przypadku osi pionowej ważna jest równowaga od góry do dołu. Większość zdjęć wygląda lepiej, jeśli dół jest nieco cięższy. Jeśli góra wydaje się zbyt przytłaczająca, kompozycja może wyglądać na niezrównoważoną. Ponadto symetryczna kompozycja musi być odpowiednio wyśrodkowana – każde niewielkie odchylenie będzie zauważalne i będzie wyglądać jak błąd.

Symetria występuje wszędzie, zarówno w naturze, jak i w świecie kreowanym przez ludzi. W rezultacie wiele obiektów naturalnie pasuje do symetrycznej kompozycji: odbicia w wodzie, architektura, mosty, rzeki, ścieżki i drogi. Szczególnie dobrze do symetrycznych kompozycji nadają się sceny z silnie zbiegającymi się liniami, zwłaszcza jeśli linie te prowadzą do mocnego punktu centralnego.

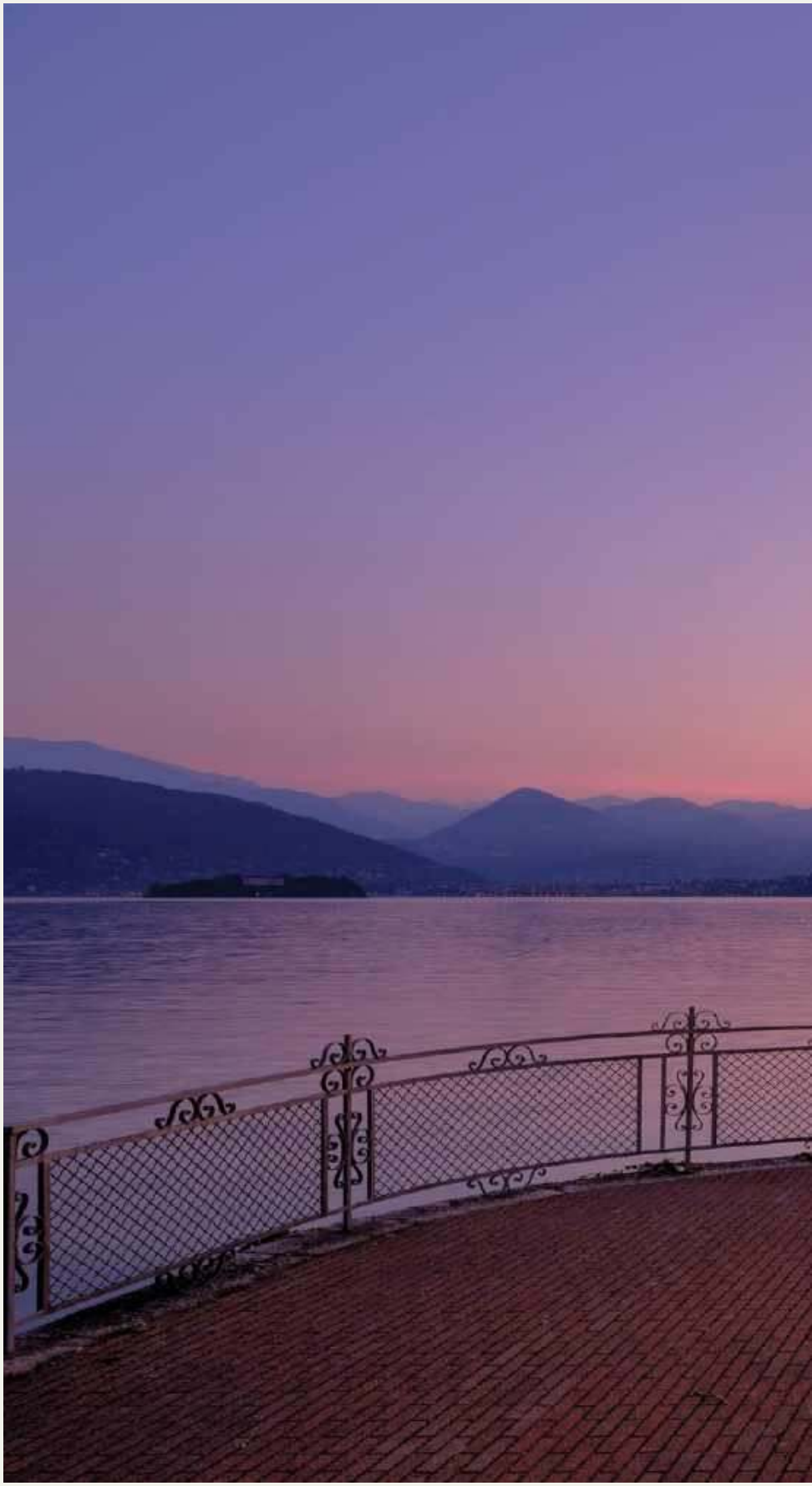

Ross Hoddinott and Mark Bauer

eprasa.pl cea19c7a86

Nadbrzeżna architektura

Dla tego zdjęcia można było stworzyć inne kompozycje, ale kształt latarni ulicznej i balustrady za nią sprawiły, że symetria wzdłuż osi pionowej była oczywistym wyborem. Tło z wyspami otaczającymi latarnię uliczną wzmacnia ten efekt.
Ustawienia: Fujifilm GFX 50S + 23 mm; 1 s, f/13, ISO 100

eprasa.pl cea19c7a86

Ross Hoddinott i Mark Bauer

Bezruch

Wyśrodkowanie horyzontu w tym ujęciu nie tylko pozwala w pełni wykorzystać odbicie, lecz także zwiększa poczucie bezruchu i spokoju w scenie.
Ustawienia: Fujifilm GFX 50S + 32–64 mm (32 mm) + filtr polaryzacyjny; 1 s, f/22, ISO 100

KUP KSIĄŻKĘ
The Landscape Photography Workshop autorstwa Marka Bauera i Rossa Hoddinotta zostały opublikowane przez Ammonite Press.
www.ammonitepress.com

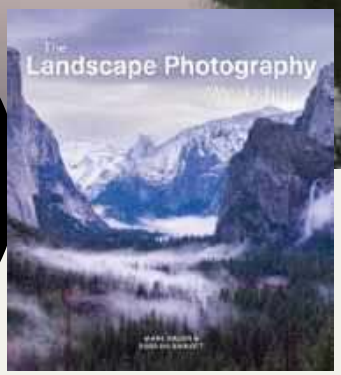

A co z horyzontem?

Umieszczanie horyzontu w centrum kadru jest sprzeczne z zasadą trójpodziału, ale zdarzają się sytuacje, w których jest to wskazane. Pomijając oczywiste sytuacje – na przykład odbicia w wodzie, gdzie sugerowana jest symetria wzdłuż osi poziomej – zawsze warto zastanowić się nad kadrem przed automatycznym umieszczeniem horyzontu w jednej trzeciej i upewnić się, że wszystkie pozostałe elementy są zrównoważone. Czasami scena będzie zrównoważona tylko wtedy, gdy horyzont jest wyśrodkowany. Wtedy musisz zdecydować, co jest ważniejsze – ścisłe przestrzeganie zasad i umieszczenie horyzontu poza środkiem lub osiągnięcie równowagi z innymi elementami sceny. Chociaż wyśrodkowany horyzont może skutkować nudną, statyczną kompozycją, może również podkreślać uczucie bezruchu i spokoju, więc sprawdza się dobrze w przypadku zdjęć, w których inne elementy, takie jak pogoda, również oddają tę atmosferę.

Ross Hoddinott and Mark Bauer

Wyśrodkowany horyzont

Priorytetem na tym zdjęciu były elementy inne niż horyzont, w szczególności klify po prawej stronie obrazu, co oznaczało, że umieszczenie horyzontu w centrum było jedyną opcją.
Ustawienia: Nikon Z 7II + 24–200 mm (56 mm) + ND6; 10 s, f/11, ISO 64

eprasa.pl cea19c7a86

Ben Davis

10 | ŚLUB

Nie przegap konfetti

Ben Davis podpowiada, jak uchwycić jeden z najważniejszych momentów na ślubie

Z emocjami radości i lawiną uśmiechów łączy się moment rzucania konfetti, ryżu, pieniędzy czy cukierków, który jest nieodłącznym elementem każdego ślubu. Jednak wykonanie dobrego zdjęcia w tej wyjątkowej chwili może być nie lada wyzwaniem. Przy płatkach sypiących się w każdym kierunku uchwycenie idealnego ujęcia wymaga wiedzy na temat ustawiania ostrości, doboru odpowiednich parametrów oraz wyczucia czasu i refleksu.

5 praktycznych wskazówek

1 Użyj zoomu

Aby w trakcie tego krótkiego momentu wykonać różnorodne ujęcia, najlepiej użyć obiektywu typu zoom: 18–55 mm dla aparatów z matrycami APS-C lub 24–70 mm dla pełnoklatkowych.

2 Włącz tryb seryjny

Warto skorzystać z trybu zdjęć seryjnych, umożliwiającego rejestrowanie wielu klatek na sekundę. Ze względu na ulotny charakter chwili najlepiej jest zrobić jak najwięcej zdjęć.

3 Krótki czas

Aby zamrozić ruch sypanych płatków lub kwiatów, potrzebny będzie krótki czas otwarcia migawki wynoszący co najmniej 1/500 s. W jasnych warunkach oświetleniowych czas ten może być nawet krótszy.

4 Pilnuj ostrości

Utrzymanie dokładnej ostrości na nowożeńcach może być wyzwaniem. Tryb ciągłego śledzenia z pojedynczym punktem ostrości jest generalnie najlepszy, ale uważaj, aby ostrość nie zatrzymała się na płatkach.

5 Przymknij przysłonę

W fotografii ślubnej często stosuje się naprawdę małą głębię ostrości, ale do robienia zdjęć konfetti lepszym wyborem jest f/5,6 lub f/8.

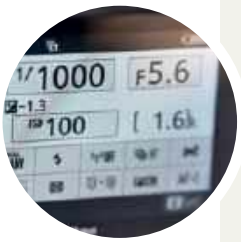

11 | PODRÓŻE

Statki pustyni

Jakub Bors podpowiada, na co zwrócić uwagę podczas fotograficznej sesji na Saharze

Odkrywanie Maroka jest jak podróż do zupełnie nowego świata tętniących życiem miast i gwarnych rynków. Ale na rozległych pustyniach w południowej części kraju czeka zupełnie inna przygoda. Podczas naszej trzytygodniowej podróży fotograficznej w Maroku nie mogliśmy oprzeć się urokowi rozległych wydm Sahary. W porównaniu do zgiełku na północy pustynia wydawała się innym wszechświatem, w którym czas zwolnił, a rozmowy płynęły bez żadnych przeszkód. Jedna z najważniejszych atrakcji? Jazda na wielbłądach, gdy słońce chyliło się ku horyzontowi. Z pomocą naszego przyjaznego berberyjskiego przewodnika zrobiliśmy kilka wspaniałych zdjęć tych majestatycznych stworzeń na tle złotego nieba.

www.cleverphotographer.com
Instagram: @borsphotography

Aby zwiększyć szanse na lepsze zdjęcia, postępuj zgodnie z poniższymi wskazówkami

1 Planuj z wyprzedzeniem

Wynajęcie zawodowego przewodnika, który potrafi poruszać się po lokalnym terenie i poradzi sobie z wielbłądami, abyś mógł skupić się na fotografowaniu, zwiększy Twoje szanse na zrobienie świetnych zdjęć.

2 Czas ma znaczenie

Zaplanuj sesję podczas złotej godziny wschodu lub zachodu słońca, gdy światło jest miękkie oraz ciepłe, rzuca piękne cienie i uwydatnia kolory pustynnego krajobrazu. W południe światło staje się mniej atrakcyjne i jest bardzo gorąco.

3 Wypróbuj te ustawienia

Przed rozpoczęciem zdjęć zapoznaj się z aparatem, aby sprawnie reagować na zmiany otoczenia i światła. Dobrym punktem wyjścia jest czas migawki 1/250–1/500 s, z przysłoną ustawioną na f/4 i automatycznym ISO.

eprasa.pl cea19c7a86

1/500 s | f/4 | ISO 100

Jeśli masz przed sobą temat, taki jak cierpliwy wielbłąd, spróbuj wykonać mu zdjęcia z różnych pozycji i pod różnymi kątami.

Ponieważ ta scena była oświetlona od tyłu, sylwetka wielbłąda pozostawała w cieniu. Na szczęście wystarczyło rozjaśnić cienie w Lightroomie, by odsłonić szczegóły.

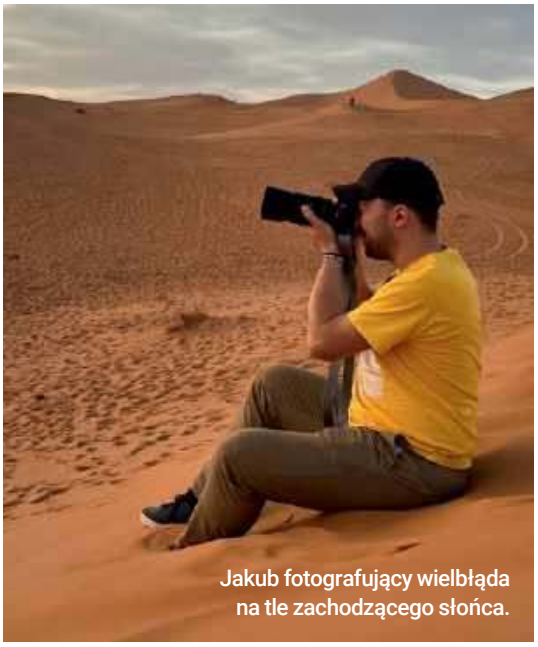

Jakub fotografujący wielbłąda na tle zachodzącego słońca.

Jakub Bors

4 Budowanie głębi

Aby zwiększyć atrakcyjność zdjęć, rozważ włączenie do kadru naturalnych elementów, takich jak wydmy, pustynna roślinność lub odległy horyzont. Elementy te dodadzą głębi i uczynią zdjęcia bardziej interesującymi.

5 Eksperymentuj z kątami

Kreatywnie podejdź do kompozycji, fotografując z różnej perspektywy: z poziomu gruntu, aby uchwycić majestatyczną sylwetkę wielbłąda, lub z góry, by pokazać ogrom pustyni.

eprasa.pl cea19c7a86

W MAGICZNYM ŚWIECIE MAKRO...

PODEJDŹ BLIŻEJ

Makrofotografia ukazuje piękno świata w skali, której nie dostrzegamy gołym okiem. Dzięki zbliżeniom możemy zanurzyć się w mikro-kosmosie, odkryć zachwycające detale, umykające na co dzień naszej uwadze. Oto jak to zrobić!

Tekst i zdjęcia: Kamila Olszewska

eprasa.pl cea19c7a86

Ciepłe miesiące to istny raj dla osób, które uwielbiają makrofotografię. Jeśli jeszcze nie próbowałeś swoich sił w tej dziedzinie, to właśnie teraz jest idealny moment na rozpoczęcie przygody z przyrodniczym makro. Czas spędzony z aparatem na łonie natury to nie tylko okazja do robienia zdjęć, lecz także sposób na odpoczynek… i to aktywny, gdyż liczbę przysiadów i skrętów, które wykonasz, fotografując uciekającą biedronkę, można spokojnie porównać do treningu funkcjonalnego. Kolejną zaletą makrofotografii jest jej prostota i dostępność. Tu nie potrzebujesz wysublimowanych plenerów oraz tony drogiego sprzętu, a modelki i modele są dostępni o każdej porze dnia (choć zdecydowanie jest to fotografia dla rannych ptaszków, o czym za chwilę). Na kolejnych kilku stronach krok po kroku pokażemy Wam, jak przygotować się do pierwszej sesji makro i jak radzić sobie, gdy znajdziecie się już na łące. W kolejnych rozdziałach podpowiemy, jaki wybrać sprzęt, jak ustawić swój aparat i jak wydobyć ze zdjęć ich maksymalny potencjał w prostej edycji. Mamy też dla Was garść przydatnych porad i wskazówek oraz oczywiście całkiem sporo inspirujących zdjęć. Zaczynamy?

NIE PRZEOCZ!

Pamiętaj, że każda roślina ma swój okres kwitnienia. Twoim marzeniem jest sfotografowanie pająka kwietnika na fioletowych pąkach bzu? Taką okazję będziesz mieć tylko wiosną (maj/czerwiec). Dotyczy to także np. konwalii czy magnolii.

CO FOTOGRAFOWAĆ?

Makrofotografia najczęściej bierze na cel świat flory i fauny, jednak doskonale sprawdzi się wszystko to, co może wyglądać ciekawie w powiększeniu. Przed obiektywem makrofotografa może znaleźć się ziarnko pieprzu, płatek śniegu, owady, pozostałe elementy natury ożywionej i nieożywionej. Mnie o mocniejsze bicie serca przyprawiają owady i pajęczaki (pamiętajmy, że pająk to nie owad), kwiaty i grzyby. Jeśli miałabym wybrać te elementy, które budzą mój największy zachwyt, to z pewnością będą to:

OWADY I PAJĘCZAKI

Zwycięzcami tej kategorii będą motylki, biedronki, ważki czy pszczółki. Mimo że wiele osób niekoniecznie czuje sympatię do pająków, to z pewnością budzą one zainteresowanie – szczególnie, gdy mamy do czynienia z rodziną skakunowatych – tym przystojniakom ciężko się oprzeć.

GRZYBY

Potrafią wyglądać na zdjęciach wyjątkowo dostojnie, wręcz majestatycznie. Posłużą też jako ciekawe obiekty, gdy „robaczki" zapadną w zimowy sen. Idąc do lasu, rozejrzyj się za gatunkami zimowymi, np. za płomiennicą zimową, którą znajdziesz na martwych konarach drzew.

KWIATY I ROŚLINY

Każdy pąk czy kwiat będzie wyglądać pięknie, jeśli zdjęcie wykonasz w odpowiednim oświetleniu (o tym za chwilę). Zadbaj także o malowniczy drugi plan, który po rozmyciu da bajkowy efekt.

eprasa.pl cea19c7a86

CZĘŚĆ 1

NIEZBĘDNY SPRZĘT

Aby fotografować z bliska, potrzebujesz kilku narzędzi (niekoniecznie drogich)

Fotografia makro to dziedzina, w której właściwy sprzęt ma duże znaczenie. Najważniejszy jest oczywiście obiektyw oferujący odpowiednie powiększenie, ale niezbędny będzie też statyw, przyda się również oświetlenie lub specjalna szyna, która pozwala na precyzyjne zbliżanie aparatu do tematu w celu ustawienia ostrości lub kompletowania serii zdjęć do późniejszego łączenia w programie graficznym. Poniżej przedstawiamy kilka najbardziej przydatnych narzędzi. Oczywiście nie potrzebujesz od razu ich wszystkich. Na początek możesz zaopatrzyć się w podstawowy zestaw i uzupełniać go w miarę zdobywania doświadczenia. Gdy już zaczniesz fotografować, szybko przekonasz się, czego jeszcze potrzebujesz.

APARAT OD 3500 ZŁ

Im lżejszy korpus, tym lepiej, głównie dlatego, że dość często trzeba odgarnąć wchodzącą w kadr gałązkę lub inny element natury, z którym nam akurat nie po drodze. Trzymanie aparatu jedną ręką jest na dłuższą metę męczące, choć kluczowym problemem będzie tu mniejsza stabilizacja. Przyda się też odchylany ekran, który ułatwi komponowanie ujęć z niskiej perspektywy.

OBIEKTYW MAKRO OD 1000 ZŁ

Pełnoprawny obiektyw makro ma współczynnik odwzorowania 1:1, co oznacza, że obiekt zostanie uchwycony w „naturalnej wielkości" – takiej samej, jak gdybyśmy położyli go na matrycy aparatu. Niektóre obiektywy makro mogą jednak wykonywać zdjęcia z 2-krotnym (a z przejściówkami nawet 8-krotnym) powiększeniem.

SZYNA MAKRO OD 100 ZŁ

Mocowana jest do górnej części statywu i pozwala na stopniowe zbliżanie lub oddalanie aparatu od obiektu, co daje precyzyjną kontrolę ostrości. Szyna makro jest niezbędna do rejestrowania serii zdjęć z przesuniętym punktem ostrości, które są następnie łączone w procesie stackowania w jedno idealnie ostre zdjęcie.

STATYW OD 700 ZŁ

Poruszone zdjęcia są spowodowane niewielkimi ruchami aparatu lub obiektywu. Drgania te są wzmacniane podczas fotografowania z bliska, dlatego stabilny statyw jest niezwykle przydatnym narzędziem. Wybierz model, dzięki któremu zamocujesz aparat nisko nad ziemią.

eprasa.pl cea19c7a86

KIEDY NA ŁOWY?

Zdecydowanie łatwiejsze zadanie będzie mieć ranny ptaszek niż lubiąca się wyspać sowa, ale każda pora dnia będzie dobra. W przypadku owadów czy pajęczaków najlepszy jest rześki ranek, jeśli dodatkowo pojawi się rosa – to mamy plener idealny. Poranny chłód sprawia, że modele będą mniej ruchliwi. Dodatkowo naturalnie otuleni rosą będą wyglądać zjawiskowo. W takich warunkach użycie statywu stanie się na pewno łatwiejsze. Jeśli jesteś hobbystą, który chce spędzić miło czas na łonie natury, to nie martw się… piękne zdjęcia wykonasz przy każdej pogodzie… o ile nie pada i nie wieje. A co ze słonecznym dniem, gdy słońce niemiło-siernie pali? Szczerze powiedziawszy, to moja ulubiona pogoda! Szukam wówczas zacienionego miejsca i staram się wykonać zdjęcie tuż na granicy cienia, wówczas mocne promienie słońca dają piękną złocistą poświatę, ale nie przepalają kolorów i nie generują mocnych kontrastów. W taki dzień przy braku innych opcji możesz użyć też własnego cienia, nie zawsze będzie to proste, ale czasami to jedyna opcja. Z kolei zasnute chmurami niebo to naturalny dyfuzor, czyli najbardziej komfortowa sytuacja, bo możesz się skupić wyłącznie na fotografowaniu.

CZĘŚĆ 2

NAJLEPSZE USTAWIENIA

Najtrudniejsza jest praca z ruchliwymi modelami, dlatego warto na pierwszy rzut wziąć kwiaty i nieruchome obiekty

Makro rządzi się swoimi prawami. Najtrudniejszą do opanowania kwestią jest głębia ostrości, w przypadku zbliżeń nie będziemy operować niskimi wartościami przysłony. Można przyjąć, że im bliżej fotografujemy, tym większą wartość przesłony musimy ustawić. Osobiście rzadko schodzę poniżej f/7,1, gdy chcę zrobić dość mocne zbliżenie (używam ogniskowej 60 mm). Gdy zależy Ci na ostrości całego modela, zalecam jeszcze przymknąć przysłonę, co oczywiście „zabierze" światło, i jeśli nie korzystasz ze statywu, będziesz musiał zwiększyć wartość ISO – co z kolei może mocno zaszumić zdjęcie. Im więcej zdjęć wykonasz, tym szybciej nauczysz się, jaką wartość przysłony dobrać. Niestety dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że każdy model potrzebuje innych ustawień. Motyla będziemy fotografować z boku i wartość przysłony może być dość niska, gdyż mamy tu do czynienia z prawie płaskim modelem. Półkolista biedronka będzie wymagać nieco wyższej wartości przysłony. Pająk to już wyzwanie, gdyż objęcie ostrością całego modela może być trudne, a nawet niemożliwe bez użycia statywu. Nie upieraj się przy trybie manualnym. Twoim celem jest wykonanie jak najlepszego zdjęcia i tryb priorytetu przysłony może okazać się bardzo wygodny, gdyż czas będzie dobierany automatycznie. Pamiętaj jednak, by nie był on zbyt długi, inaczej zdjęcie będzie poruszone. Warto czasem podwyższyć wartość ISO i odszumić ostre zdjęcie. Gdy znajdziesz już swój fotograficzny „obiekt westchnień", sprawdzaj różne perspektywy, zwróć uwagę, pod jakim kątem wygląda najciekawiej – kontrolując przy tym także atrakcyjność tła. Jeśli używasz statywu, wyłącz stabilizację, gdyż może ona negatywnie wpłynąć na jakość zdjęć. Kontroluj ustawienia. Nie trać czasu na wykonanie kilkunastu zdjęć na tych samych ustawieniach, po zrobieniu zdjęcia sprawdź, czy uzyskałeś odpowiedni efekt. Eksperymentuj z wartościami przysłony, dzięki czemu szybciej nabierzesz wyczucia.

eprasa.pl cea19c7a86

CZĘŚĆ 3

URUCHOM KREATYWNE PODEJŚCIE DO MAKRO

Zmień zwykłe w niezwykłe dzięki tym sprawdzonym technikom

Obiektyw makro to specjalistyczne narzędzie o naprawdę ogromnym potencjale. Możliwość uzyskania papierowej niemal głębi ostrości oraz odwzorowania najdrobniejszych niuansów z niezwykłą dokładnością daje pole do popisu kreatywnemu fotografowi. Dlatego gdy opanujesz już klasyczne ujęcia, ruszaj po więcej!

MALARSKIE NIEOSTROŚCI

1 Obiektywy makro wyróżnia też miękki i miły dla oka *bokeh*. Nieostrości, powstające wskutek użycia otwartej przysłony i małej odległości od obiektu, są malarsko plastyczne, i to nie tylko za, ale także przed naszym tematem. Tworzenie kilku planów nadaje bardziej przestrzenny i intymny charakter zdjęciu. Nieostre elementy pierwszego planu ładnie wypełnią też pusty obszar kadru.

DOBRA RADA WEŹ ZRASZACZ!

Niestety nie mamy wpływu na warunki atmosferyczne i nie zawsze o poranku zastaniemy piękną rosę. Dlatego by zwiększyć siłę wyrazu swoich zdjęć, warto „uzbroić się" w… zraszacz. A najlepiej w dwa: tradycyjny zraszacz oraz mgiełkę – każdy z nich pozwala bowiem uzyskać inny efekt. Klasyczny zraszacz produkuje większą kroplę, doskonale sprawdzi się więc do zwilżenia drugiego planu, kwiatów czy liści. Mgiełkę można zastosować zarówno do spryskania roślin, jak i owadów (tych drugich, oczywiście, z umiarem!). Najlepszą scenografką jest bez wątpienia matka natura. Jak przewidzieć wysoką rosę? Spójrz na stronę obok!

JAK TO JEST Z TĄ OSTROŚCIĄ?

Ze względu na wysokie wartości przysłony i modeli, którzy rzadko są skłonni do współpracy i stania w bezruchu, uzyskanie ostrego zdjęcia może okazać się wyzwaniem. Ostre jak żyleta zdjęcie to w makrofotografii podstawa. Inaczej sprawa wygląda np. w fotografii ulicznej, której wartością jest przekaz, a ruch staje się tu wręcz pożądany. Makro wykonujemy, by pokazać okiem aparatu to, czego nie oglądamy na co dzień, dlatego kluczowe elementy po prostu MUSZĄ być ostre. Jeśli naszym celem będzie pokazanie dokładnych szczegółów owada, wówczas przyda się statyw i dodatkowe źródło światła. Jeśli jednak stawiamy na bajkowe klimaty, piękny efekt *bokeh*, to wówczas najważniejsze będzie, by ostrość objęła większość powierzchni modela, i to, co w nim jest najbardziej charakterystyczne. Najczęściej będzie to głowa owada i jego oczy, więc to na nie ustawiamy ostrość.

SKĄPANE W PORANNEJ ROSIE

2 Sfotografowanie owadów i roślin pokrytych wielkimi niczym wodne bomby kroplami rosy to niełatwe zadanie, ale warte wysiłku. Rosa powstaje w wyniku kondensacji pary wodnej zawartej w powietrzu na powierzchniach o niskiej temperaturze. By przewidzieć jej powstanie, warto śledzić prognozy pogody, zwracając uwagę na temperaturę i wilgotność powietrza. Jeśli prognozy przewidują bezchmurne niebo i niskie temperatury w nocy, to istnieje duża szansa na powstanie rosy. Oczywiście o jej wystąpieniu decyduje wiele czynników mikroklimatycznych. Upewnij się też, że Twój sprzęt jest odpowiednio uszczelniony.

TOP TIP

Nawet niewielkie drgania spowodowane naciśnięciem spustu migawki mogą zepsuć zdjęcie. Ustaw 2-sekundowy samowyzwalacz, ale to mało wygodny sposób. Lepiej użyć odpowiedniej aplikacji i wyzwolić migawkę zdalnie za pomocą smartfona.

KADRUJ STARANNIE

3 Poświęć trochę czasu na dopracowanie swoich kompozycji i pamiętaj, że nawet drobne ruchy aparatu, obiektywu lub ostrości będą miały ogromny wpływ na efekt końcowy. Wygodę zapewni statyw, a głowica z mikroruchami lub szyna makro – dużo większą precyzję.

eprasa.pl cea19c7a86

CZĘŚĆ 4

POSTPRODUKCJA, CZYLI OSTATNIE SZLIFY

Umiejętna edycja pozwoli uwydatnić piękno zdjęć i dodać nieco „charakteru”

Surowe zdjęcie RAW to plik, z którym można wiele zdziałać, jednak nie polecam próby „ratowania” zdjęć, których techniczna wartość pozostawia wiele do życzenia, np. zdjęcia o wątpliwej ostrości czy takie, które będzie ciężko ładnie wykadrować. Każda fotografia będzie wymagała innego rodzaju postprodukcji, szczególnie, że artyści będą mieli swoje osobiste wizje tego, jak dane zdjęcie powinno wyglądać. Przedstawię krok po kroku, jak wyglądał proces postprodukcji jednego z moich zdjęć.

FLARY I ŚWIATEŁKA

Dodatkowe flary i światełka dodaje bardzo wielu fotografów. Jest jednak zasada, której musisz się trzymać – flary umieszczamy zgodnie z kierunkiem padania światła na wykonanym zdjęciu.

DOBRA RADA
UŻYJ FLESZA!

W makrofotografii światło naturalne często bywa niewystarczające. Wybierz zewnętrzny flesz z regulacją mocy i poszukaj właściwego dyfuzora, by zmiękczy światło, redukując jego twardość i kontrasty, co jest szczególnie ważne przy fotografowaniu delikatnych struktur, takich jak płatki kwiatów czy skrzydła owadów. Jeśli planujesz fotografować owady, staraj się nie oślepiać ich zbyt mocnym światłem – delikatne, rozproszone będzie mniej inwazyjne i pozwoli uchwycić naturalne zachowania.

POSTPRODUKCJA

ORYGINALNE ZDJĘCIE

1 Wybierz te zdjęcia, które zostały prawidłowo wykonane pod kątem technicznym i są zgodne z Twoim zamysłem. Z czasem nauczysz się szybko oceniać potencjał edycyjny pliku.

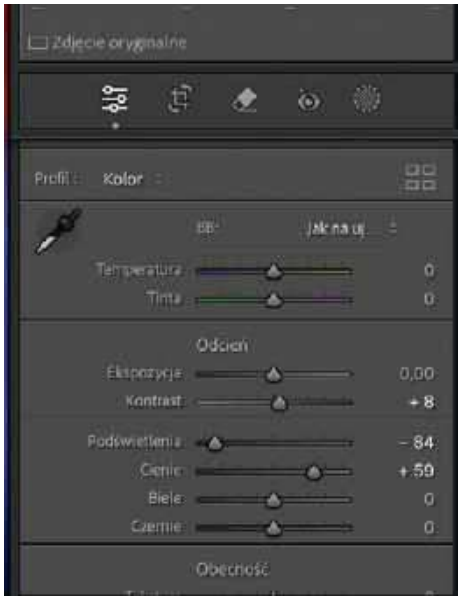

LIGHTROOM

2 Wywołując plik RAW, redukuję cienie. Skutkuje to utratą kontrastu, więc lekko go podbijam. Dodatkowo nieco przytłumiam zieleń, aby nie była zbyt jaskrawa. Na koniec odszumiam zdjęcie w trybie AI.

PHOTOSHOP

3 Na koniec szczypta magii w PS. Możesz umieścić flary, imitujące promienie słońca oraz np. nieregularną winietę. Ja dodatkowo wyostrzam główne elementy zdjęcia, czyli np. oczy biedronki i kropelki rosy.

eprasa.pl cea19c7a86

eprasa.pl cea19c7a86

FOTOGRAFICZNA NAUKA JAZDY

Opanuj sztukę nowoczesnej fotografii

W tym numerze: Stałki

Wszystko o obiektywach stałoogniskowych

Jeśli chcesz kupić tylko jeden obiektyw stałoogniskowy, niech będzie to standardowe 50 mm. Sprawdzi się zarówno w portrecie, jak i w reportażu, a nawet fotografii produktowej czy – jak na zdjęciu – kulinarnej.

Obiektywy typu zoom są bardzo wygodne, niezwykle wydajne i stanowią rozsądny wybór dla wielu fotografów, więc ich ogromna popularność jest w pełni uzasadniona. Co więcej, posiadanie tak wielu ogniskowych w jednym obiektywie sprawia, że są one również bardzo opłacalne w porównaniu z kilkoma obiektywami stałoogniskowymi. Ale, jak to często bywa w świecie fotografii, nie chodzi tylko o cenę. Istnieje kilka istotnych powodów, aby mieć w swoim arsenale także obiektyw stałoogniskowy albo nawet kilka. Jednym z nich jest jasność takiego obiektywu. Duży otwór przysłony pozwala na większą swobodę, jeśli chodzi o wybór czułości ISO i czasu otwarcia migawki. Obiektyw f/2 jest o dwa stopnie jaśniejszy niż f/4, więc oznacza to szansę użycia ISO 400 zamiast ISO 1600 lub 1/60 s zamiast 1/15 s. Jednak dzięki coraz lepszej jakości obrazu na wysokim ISO w nowoczesnych aparatach, oprogramowaniu do redukcji szumów i stabilizatorom obrazu, przewaga jasności nie jest już tak wyraźna jak kiedyś. Oczywiście na rynku są dostępne także jasne zoomy, jak chociażby **Samyang 35–150 mm f/2–2,8**, generalnie jednak, jeśli zależy nam na dużym otworze przysłony, „stałka" będzie bardziej kompaktowa i optycznie doskonalsza. Na korzyść jasnych obiektywów stałoogniskowych przemawia także mniejsza głębia obrazu – możliwość robienia portretów przy f/1,8 zamiast f/4 oznacza, że można cieszyć się wspaniałym, pięknie rozmytym tłem i dobrze wyeksponowanym tematem.

eprasa.pl cea19c7a86

Dobrze wiedzieć

Stałki gwarantują wspaniałe doznania fotograficzne

To, czy lepiej sprawdzi się zoom, czy stałka, zależy od użytkownika. Wielu fotografów używa wyłącznie zoomów ze względu na wygodę i ich elastyczność, ale inni mają w swojej torbie dwa–trzy stałoogniskowe modele przeznaczone do konkretnego tematu, takiego jak makro lub portrety. Obiektywy stałoogniskowe są dostępne w różnych cenach, od kilkuset złotych do kilkudziesięciu tysięcy. Wartości ogniskowych w każdym z modeli odnoszą się do pełnoklatkowego formatu 35 mm. Jeśli posiadasz inny format, pomnóż podaną wartość przez mnożnik ogniskowej: 2x dla aparatów systemu Mikro Cztery Trzecie, 1,6x dla Canon APS-C; 1,5x dla Fujifilm/Nikon/Pentax APS-C; i 0,79x dla Fujifilm/Hasselblad/Pentax średniego formatu.

Trzy niedrogie stałki na dobry początek

Zwróć uwagę na ogniskową, jasność i wagę

SZEROKI KĄT

Jeśli chcesz zbliżyć się do fotografowanego tematu, aby uzyskać dynamiczny obraz pierwszego planu, na Twojej liście powinien znaleźć się ultraszerokokątny obiektyw. Na poczatek lepiej zacząć od mniej ekstremalnych ogniskowych, jak np. **Samyanga 12 mm f/2**. To model APS-C, więc dla pełnej klatki stanowi odpowiednik obiektywu 18 mm. Idealny do szerokich scen krajobrazowych, ale sprawdzi się też w reportażu.

OBIEKTYW STANDARDOWY

Zapewnia naturalną perspektywę. Idealny do codziennej fotografii, streeta czy środowiskowego portretu. Do tej klasy obiektywów zalicza się modele o ogniskowej od 35 do 50 mm. Rozmiar i cena zależy głównie od jasności (między f/1,2 a f/2,8), a świetnym kompromisem będzie np. kompaktowy i niedrogi **Samyang 35 mm f/1,8** do pełnoklatkowych aparatów z mocowaniem Sony E.

TELEOBIEKTYW

Teoretycznie teleobiektywem jest każde szkło dłuższe niż 35 mm, ale mówiąc „tele", mamy na myśli raczej modele o ogniskowej powyżej 50 mm. W fotografii portretowej sprawdzają się najlepiej wersje 85 mm, 100 mm lub 135 mm, bo zapewniają korzystną perspektywę. Naszym ostatnim odkryciem jest zaskakująco lekki model **Samyang 75 mm f/1,8**.

Stałki do zadań specjalnych

Dzięki nim wykonasz nieszablonowe zdjęcia

MAKROOBIEKTYW

Obiektywy makro to zazwyczaj teleobiektywy stałoogniskowe. Dłuższe, jak ten model **Samyang 100 mm f/2,8**, idealnie nadają się do dyskretnego fotografowania przyrody, ale również precyzyjnych zdjęć produktowych. Przyjmuje się, że pełnoprawne makro pozwala podejść na tyle blisko, aby uzyskać powiększenie naturalnej wielkości (skala 1:1).

FISHEYE

Obiektywy typu rybie oko to obiektywy specjalistyczne, ale nadają się do okazjonalnego użytku. Dzielą się na dwa rodzaje. Kołowe dają okrągły obraz w prostokątnym kadrze, podczas gdy pełnoklatkowe rybie oko, takie jak **Samyang 8 mm f/3,5**, daje obraz wypełniający kadr. W obu przypadkach występują bardzo duże zniekształcenia geometryczne.

TILT-SHIFT

Oś optyczna w tych obiektywach może być korygowana, dlatego są one chętnie używane przez fotografów architektury i krajobrazu. Pochylenie i przesunięcie przesuwa przednią część obiektywu w górę, w dół lub na boki, aby przesunąć płaszczyznę obrazu. **Samyang T-S 24 mm f/3,5** to bardzo dobra alternatywa dla drogich modeli systemowych.

eprasa.pl cea19c7a86

Bardzo jasne, długie i szerokie

Wybierz obiektyw mądrze, aby jak najlepiej realizować swoje fotograficzne pomysły

Samyang AF 14 mm f/2,8
Ultraszerokokątny, a przy tym jasny i dobrze skorygowany obiektyw stałoogniskowy, dzięki czemu będzie dobrym wyborem nie tylko do architektury, lecz także zdjęć nocnego nieba.

SZEROKOKĄTNE UJĘCIA

Projektowanie obiektywów ultraszerokokątnych to zawsze wyzwanie dla inżynierów, niełatwo bowiem pogodzić szerokie pole widzenia i dużą jasność, zachowując jednocześnie kompaktowe wymiary i niewielką wagę. Szerokie obiektywy są też bardziej podatne na zniekształcenia beczkowate, winietowanie oraz flarę. Warto zwrócić uwagę na recenzje i testy, które oceniają, jak dobrze obiektyw radzi sobie z tymi problemami.

Samyang AF 85 mm f/1,4 II
Nowa wersja tej popularnej portretówki to mniejsza waga, lepsze uszczelnienia, programowalny przycisk funkcyjny, wzbogacona konstrukcja optyczna i nowy, szybszy silnik autofokusa STM.

IDEALNY PORTRET

Jasny obiektyw 85 mm świetnie nadaje się do portretów, dzięki płytkiej głębi ostrości, jaką oferuje przy otwartej przysłonie, choć oznacza to, że ostrość musi być ustawiona idealnie w punkt. Fotografowanie przy szerokim otworze przysłony – w tym przypadku f/1,4 – ma tę zaletę, że czas otwarcia migawki będzie krótki. W jasnym świetle może być konieczne przełączenie się na migawkę elektroniczną, jeśli aparat jest w nią wyposażony, w celu uzyskania ultrakrótkich czasów ekspozycji.

Samyang AF 135 mm f/1,8
Im dłuższa ogniskowa, tym efekt rozmycia silniejszy. A jeśli połączycie ją z dużym otworem przysłony, możecie się spodziewać naprawdę bajkowej plastyki.

SKOMPRESUJ I ODSEPARUJ

W przypadku dłuższej ogniskowej możemy wykorzystać tzw. efekt kompresji perspektywy. Odległe plany zdają się być wówczas bliżej siebie, co sprawia, że zdjęcia są bardziej efektowne. Dłuższa ogniskowa pozwala też mocniej rozmyć tło, zwłaszcza w połączeniu z dużą jasnością optyki i niewielką odległością od obiektu.

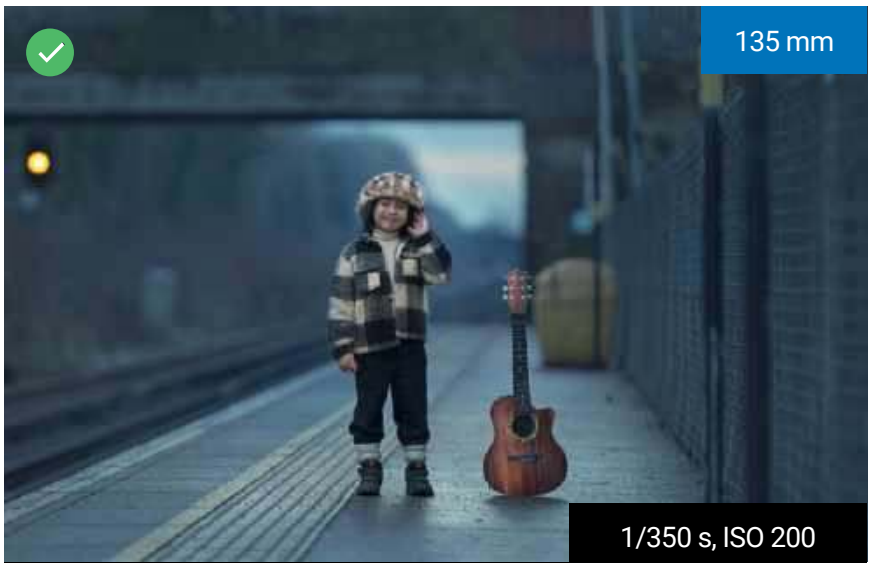

eprasa.pl cea19c7a86

Plusy i minusy **Stałki**

Wykorzystaj maksymalnie potencjał obiektywów stałoogniskowych

Obiektywy pomagają zrealizować to, co masz w głowie, więc nie ma znaczenia, czy używasz zoomów, czy obiektywów stałoogniskowych. Zasadniczo obiektywy zmiennoogniskowe oferują szeroki zakres ogniskowych, co pozwala na fotografowanie różnych obiektów przy minimalnym wysiłku. W przypadku stałek 24 mm, 50 mm lub 85 mm po prostu nie ma takiej elastyczności, więc trzeba myśleć inaczej, co wcale nie jest złą rzeczą...

Dyscyplina: dobra rzecz

Ze względu na stałą ogniskową, jeśli chcesz uzyskać szerszy lub węższy kadr, musisz się oddalić lub przybliżyć. Może to nie być wygodne, ale uczy umiejętności „wizualizacji", więc jest to duża zaleta.

Kwestia jasności

Jasne przysłony obiektywów stałoogniskowych dają większą swobodę w doborze ISO i czasu otwarcia migawki przy słabym oświetleniu. Obiektyw 50 mm f/1,8 jest ponad dwa stopnie jaśniejszy w porównaniu z zoomem 24–105 mm f/4.

Jakość obrazu

Obiektywy stałoogniskowe oferują przeważnie lepszą jakość obrazu niż zoomy, ale nie jest to już taka przepaść jak kiedyś. Dziś najwyższej klasy zoom raczej przewyższa pod tym względem budżetową stałkę.

Przystępna cena

Budżetowe stałki nie są drogie. Oczywiście istnieje kilka bardzo drogich superjasnych obiektywów stałoognisko-wych, ale jeśli wybierzesz obiektyw innej firmy z ręcznym ustawianiem ostrości, znajdziesz wiele tańszych modeli f/1,4 lub nawet f/1,2.

Inne spojrzenie

Poruszanie się w celu uzyskania lepszej kompozycji nie zawsze jest fizycznie możliwe i wymaga czasu, więc tutaj obiektywy stałoogniskowe przegrywają z zoomami.

Torba pełna obiektywów

Jeśli chcesz pokryć szeroki zakres ogniskowych za pomocą obiektywów stałoogniskowych, może to oznaczać sporą liczbę obiektywów. Dwa zoomy mogą pokryć zakres od 24 mm do 200 mm; traktując takie wyzwanie dosłownie, będziesz potrzebować siedmiu oddzielnych stałek: 24 mm, 28 mm, 35 mm, 50 mm, 85 mm, 135 mm i 200 mm.

Więcej czyszczenia

Fotografowanie kilkoma obiektywami oznacza częstą ich wymianę, co zwiększa ryzyko kurzu i zanieczyszczeń na matrycy, więc może być konieczne zainwestowanie w lepszy zestaw do czyszczenia czujnika.

Samyang V-AF

Nie tylko do zdjęć

Stałki zaprojektowane do filmowania

Lekkie, kompaktowe, świetne optycznie, a przy tym niedrogie – Samyang V-AF to pierwsze na rynku obiektywy filmowe z napędem AF i świetna propozycja dla początkujących filmowców. Dziś system składa się w sumie z sześciu jasnych stałek: 20, 24, 35, 45 i 75 mm T1.9 oraz 100 mm T2.3. Co ważne, wszystkie zachowują identyczną wagę (tylko 280 g!) i wymiary (72,2x72,1 mm), a to przekłada się na szybkość i wygodę pracy – korzystając z gimbala, obiektywy możemy błyskawicznie przepinać, bez konieczności ponownego balansowania. Na tubusie znajdujemy pierścień, który wzorem modeli kinematograficznych oferuje kąt obrotu 300° oraz przełącznik trybów użytkownika, do którego w aplikacji Lens Manager możemy np. przypisać kontrolę przysłony.

eprasa.pl cea19c7a86

Głębia ostrości

Zobacz, jak ogniskowa wpływa na perspektywę

Na głębię ostrości wpływa wybór przysłony, odległość od obiektu i ogniskowa. To ostatnie wymaga doprecyzowania: jeśli zamienisz obiektyw szerokokątny na teleobiektyw bez zmiany pozycji aparatu, szerszy obiektyw zapewni większą głębię ostrości. Jednakże, utrzymując ten sam rozmiar obiektu w wizjerze poprzez zmianę pozycji, głębia ostrości pozostaje teoretycznie taka sama. Aby pokazać to w praktyce, wykonaliśmy ten zestaw zdjęć przy użyciu ogniskowych od 14 mm do 500 mm i stałej przysłonie f/8. Zmiana pozycji w celu utrzymania stałego rozmiaru obrazu w kadrze nie jest konwencjonalnym sposobem pracy i była trudna w przypadku szerszych ogniskowych, ponieważ obiektyw znajdował się blisko twarzy.

f/8, 14 mm

f/8, 17 mm

f/8, 50 mm

f/8, 85 mm

f/8, 200 mm

f/8, 300 mm

eprasa.pl cea19c7a86

Analiza wyników

Zdjęcia pokazują, że utrzymywanie w kadrze obiektu w tym samym rozmiarze sprawia, że głębia ostrości nie zwiększa się przy szerokich kątach ani nie staje się płytsza przy teleobiektywach. Do tego eksperymentu użyłem trzech zoomów: 17–35 mm, 24–105 mm i 100–500 mm. Były one kolejno podłączane do aparatu na statywie, który nie był regulowany między kolejnymi kadrami. Widać też, że im szerszy obiektyw, tym mniej pochlebny rezultat. W przypadku teleobiektywów rysy Caitlyn są proporcjonalne, ale gdy podejdziesz bliżej z obiektywem szerokokątnym, wszystko się zmienia. Warto również zauważyć, że przy szerokich ujęciach mina modelki świadczy o pewnym dyskomforcie, ale zapewne tak samo reagowałby każdy z obiektywem tuż przy twarzy. Mimo tego, że ujęcia szerokokątne nie zawsze pokazują twarz w korzystnym świetle, efekt ten można ostrożnie wykorzystać do tworzenia mocnych, charakterystycznych portretów.

f/8, 24 mm

f/8, 35 mm

f/8, 100 mm

f/8, 135 mm

f/8, 400 mm

f/8, 500 mm

eprasa.pl cea19c7a86

Fotografuj jak zawodowiec...

...i nie popełniaj tych błędów ponownie

Najnowsze systemy autofokusa z wieloma punktami ostrości oraz trybami wykrywania oka i obiektów sprawiają, że łatwo jest nadmiernie polegać na tej technologii i oczekiwać, że ostrość będzie za każdym razem idealna. W większości przypadków nie ma z tym problemu, ale przy kreatywnych ujęciach, zwłaszcza gdy fotografujemy przy szerokich przysłonach, gdzie głębia ostrości jest minimalna, warto bardziej uważać. Jeśli obraz nie jest ostry tam, gdzie powinien, przesuń punkt AF za pomocą joysticka, przycisków kierunkowych lub ekranu dotykowego w odpowiednie miejsce, ponownie ustaw ostrość i zrób zdjęcie. Możesz też zablokować AF w odpowiednim miejscu kadru przyciskiem AF-L lub spustem migawki, a następnie przekadrować i zwolnić migawkę.

Zmień punkt widzenia

Zmiana pozycji aparatu w celu uzyskania innego punktu widzenia jest potężnym narzędziem kompozycyjnym. Oba te zdjęcia kaplicy w Emmanuel College na Uniwersytecie Cambridge wyglądają wystarczająco dobrze, ale jedno jest o wiele bardziej dramatyczne, choć nie każdemu może przypaść do gustu. Użyto tego samego obiektywu i ustawień aparatu, ale w drugim przykładzie aparat został umieszczony na podłodze.

1/6 s, f/4,5

1/6 s, f/4,5

Im bliżej, tym trudniej

Obiektywy makro ustawiają ostrość na tyle blisko, by uzyskać powiększenie 1:1, ale to oznacza bardzo płytką głębię ostrości. W efekcie ważne jest zastosowanie krótkiego czasu migawki i idealnego wyostrzenia. Niestety łatwiej powiedzieć niż zrobić, zwłaszcza w przypadku żywego obiektu...

1/1000 s, f/4

1/1000 s, f/4

Bez odblasków

Fotografowanie przez szybę bywa uciążliwe. Polaryzator nie pomaga, chyba że fotografujesz ukośnie. Pomocna może być wtedy duża, elastyczna osłona obiektywu, ale najprostszą opcją jest użycie dłoni. Umieść obiektyw jak najbliżej szkła, obejmij dłonią przód obiektywu i reguluj go, aż odbicia znikną. Jeśli potrzebujesz do tego prawej ręki, użyj samowyzwalacza, aby mieć czas na zmianę rąk i podparcie aparatu lewą.

1/40 s, f/8

1/30 s, f/8

Dobra rada

Focus peaking

Użyj tej funkcji do ustawiania ostrości

Funkcja Focus peaking jest bardzo dobrym narzędziem ułatwiającym ręczne ostrzenie. Wyreguluj pierścień ostrości obiektywu, a gdy kolorowy kontur jest najsilniejszy, wtedy obiekt jest ostry. Warto wtedy powiększyć kadr. Zwykle istnieje możliwość przypisania lupy do przycisku, dzięki czemu można sprawdzić ostrość jednym naciśnięciem i szybko powrócić do normalnego widoku. Inną powszechną opcją jest automatyczne włączanie się funkcji lupy w trakcie ruchu pierścienia ostrości.

eprasa.pl cea19c7a86

1/15 s, f/4

1/10 s, f/4

Przejmij kontrolę

Nowoczesne systemy AF są niezwykle skuteczne i mogą działać precyzyjnie nawet w warunkach bliskich ciemności. Ta scena była kontrastowa, ale wyjątkowo ciemna. Konieczne było ustawienie czułości ISO 12 800. Jeśli okaże się, że aparat ma trudności, nawet przy działającej diodzie wspomagającej AF, skieruj punkt AF na obszar światła lub kontrastu; w tym przypadku reflektory drugiego autobusu.

1/30 s, f/7,1

1/30 s, f/7,1

Bez odblasków

Ze względu na złożoną konstrukcję optyczną nowoczesne obiektywy mogą być podatne na odblaski. Może pomóc korzystanie z osłony obiektywu, upewnienie się, że przednia soczewka jest czysta, lub nieznaczne dostosowanie pozycji aparatu. W tym przykładzie wystarczyło przesunąć aparat o 6 cm w prawo, tak by obiektyw był osłonięty przez pień.

1/250 s, f/16

1/3200 s, f/4

Jaka przysłona?

Podczas fotografowania w trybie makro głębia ostrości jest niewielka nawet przy małych otworach przysłony, ale nadal wybór jej wartości ma znaczenie. Ujęcie przy f/16 może być lepsze technicznie, z większą głębią ostrości, ale ujęcie przy f/4 ma bardziej ekspresyjny charakter, więc chociaż strefa ostrości jest płytka, zdjęcie staje się bardziej przyjemne estetycznie.

1/200 s, f/16

1/10 s, f/4

Ta sama scena, inna pora

Dobra fotografia to nie tylko wybór obiektywu i przysłony, ale także światła. Jakość (ostre z dużym kontrastem lub miękkie i delikatne) i kierunek światła słonecznego zmienia się z godziny na godzinę, więc lepiej robić zdjęcia we właściwym momencie. Szczególnie latem światło jest mniej interesujące w środkowej części dnia, a najlepsze ujęcia można uzyskać wczesnym rankiem lub późnym popołudniem.

Technologia AF-ON

Użyj tego przycisku do ostrzenia

Częściowe naciśnięcie spustu migawki powoduje uruchomienie systemów ekspozycji i ustawiania ostrości, a pełne naciśnięcie – wykonanie zdjęcia. Większość aparatów ma jednak możliwość przeniesienia funkcji ostrzenia ze spustu migawki na przycisk AF-ON. Znajduje się on z tyłu korpusu, dlatego ta technika ustawiania ostrości jest często nazywana ustawianiem ostrości za pomocą tylnego przycisku. Wyceluj punkt AF tam, gdzie chcesz i naciśnij przycisk AF-ON, aby automatycznie ustawić ostrość. Gdy obiekt jest ostry, zwolnij przycisk AF-ON. Ostrość zostanie zablokowana i pozostanie na miejscu po naciśnięciu spustu migawki. Wybierz najlepszą opcję dla siebie!

eprasa.pl cea19c7a86

Opal

Czym różnią się rodzaje porcelany? Zobacz porównanie:

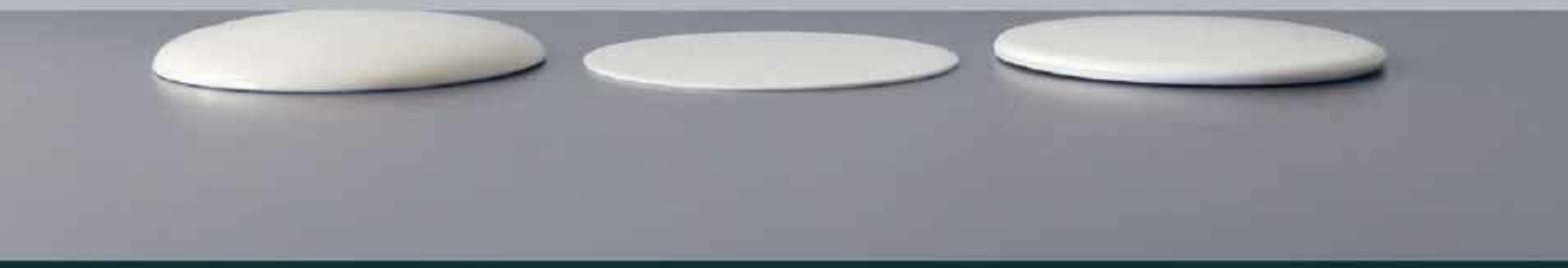

Zamawiaj fotoceramikę przez aplikację Opal

OPAL
FOTOCERAMIKA

eprasa.pl cea19c7a86

strefa **sprzętu**

Gorące premiery / Testy i opinie / Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie **www.fotopolis.pl**.

138
Pentax 17
Pierwszy od 20 lat analogowy kompakt. Czy to ma sens?

140
Nikon Z6 III
Trzecia generacja Z6 to poważne zmiany. Jak sprawdza się w praktyce?

142
Fujifilm GFX100S II
Co potrafi średnioformatowe 100 Mp w cenie pełnej klatki?

Nasze nagrody

Digital Camera – NAJLEPSZY W TEŚCIE: Dla najlepszego modelu w teście grupowym

Digital Camera – JAKOŚĆ/CENA: Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny

Digital Camera – ZŁOTA NAGRODA: Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek

Digital Camera – INNOWACYJNY PRODUKT: Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji

Digital Camera – WYBÓR REDAKCJI: Dla produktu zasługującego na duże uznanie

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Najlepsze gadżety na letnie wyjazdy!

Polaroid I-2
KLASYKA NA NOWO

Nic nie może się równać z ekscytacją, jaką wywołuje czekanie na pojawienie się wykonanego właśnie zdjęcia. Polaroid połączył magię tradycyjnej fotografii analogowej ze współczesną myślą technologiczną, tworząc najbardziej zaawansowany aparat natychmiastowy w historii. I-2 wyposażono w wyjątkowo ostry obiektyw, system autofokusa oparty o technologię LiDAR oraz łączność Bluetooth, co pozwala na zdalne kontrolowanie aparatu za pomocą aplikacji w telefonie. Poza tym otrzymujemy w pełni manualną kontrolę nad czasem i przysłoną. Aparat został też świetnie zaprojektowany i wykonany z wysokiej jakości materiałów. Ma gwint mocowania filtrów o średnicy 49 mm, a nawet złącze wyzwalania zewnętrznych lamp błyskowych.
www.focusnordic.pl

Harman Phoenix 200
BARWY WAKACJI

Mocne zielenie, nasycone czerwienie i żywy błękit; możliwość wystąpienia flary i powstania nieoczekiwanych anomalii na emulsji – to nie wady, a największe zalety tej unikatowej kliszy! Phoenix 200 to pierwszy i od razu bardzo ciekawy kolorowy film firmy Harman (znanej z kultowych czarno-białych materiałów Ilford). Phoenix pozwala uzyskać obrazy o wysokim kontraście z grubym, dobrze widocznym ziarnem i intensywnymi, żywymi kolorami. Jego charakterystyka zupełnie nie przypomina żadnego innego filmu kolorowego dostępnego na rynku. I z pewnością pomoże przywieźć Wam z wakacji wyróżniające się, unikatowe zdjęcia! www.focusnordic.pl

eprasa.pl cea19c7a86

Lexar SDXC V60

SZYBKI TANDEM

Co dwie karty, to nie jedna! Dwupak to korzystna cenowo opcja i prosty sposób na szybki zapis w obu slotach Twojego aparatu (by nie martwić się, gdy jedna się zapcha, lub wygodnie tworzyć kopie zapasowe na równie szybkim i pojemnym nośniku). Karta pamięci Lexar Pro o pojemności 128 GB umożliwia szybki zapis i transfer wysokiej jakości zdjęć oraz filmów w jakości Full HD i 4K z prędkością odczytu do 250 MB/s i zapisu 120 MB/s. Gwarantuje niezawodność w temperaturze od -25°C do +85°C i jest wstecznie kompatybilna ze starszymi urządzeniami zgodnymi ze standardem UHS-I, osiągając przy tym maksymalne wartości prędkości odczytu i zapisu danych charakterystyczne dla tej magistrali. W ofercie producenta ten sam model karty dostępny jest również w wariancie 64 i 256 GB. www.focusnordic.pl

Tamron 50–300 mm

NOWY WIĘKSZY ZASIĘG

Nie lubisz nosić plecaka pełnego dodatkowych obiektywów? Nikt nie lubi! Na szczęście dziś nawet telezoomy o bardzo dużej rozpiętości ogniskowych dostarczają rewelacyjną jakość obrazu, a ten model Tamrona zdecydowanie znajduje się w rynkowej czołówce. Przede wszystkim typowy zakres 70–300 mm rozszerzono tu aż do standardowej ogniskowej 50 mm, dzięki czemu obiektyw sprawdzi się teraz również w reportażu i szerszym środowiskowym portrecie. Zachowuje przy tym bardzo małe wymiary (150 mm) i rozsądną wagę (665 g). Solidnie wykonany i dodatkowo uszczelniony nie boi się przygód, a wbudowany system stabilizacji optycznej ułatwi wykonywanie nieporuszonych zbliżeń i fotografowanie w słabszym świetle. Niepodważalną zaletą tego modelu jest też przyjazna dla kieszeni cena! **www.tamron.pl**

Fujifilm X-T50

ŚWIETNE ZDJĘCIA W DOBRYM STYLU

Najnowszy przedstawiciel tej popularnej linii to idealny wybór dla tych, którzy lubią podróżować w dobrym stylu, ale nie chodzą na kompromisy pod względem możliwości. Lekki, kompaktowy i pięknie zaprojektowany model X-T50 oparto o nową, rekordową w segmencie APS-C matrycę 40,2 Mp, ale to, co zaciekawiło nas najbardziej, to unikatowe, osobne pokrętło wyboru symulacji błony filmowej. Dzięki nim łatwo nadamy zdjęciom analogowy „look" wiernie imitujący kolorystykę najbardziej popularnych filmów Fujifilm. Z uwagi na stabilizowany sensor (w zakresie do 7 EV), niewielką wagę (tylko 438 g), świetne algorytmy śledzenia AF, a także tryb zdjęć seryjnych do 20 kl./s i filmy 4K 60 kl./s będzie on też świetnym towarzyszem podróży niezależnie od tego, jaki będzie miała ona charakter czy cel. Tym bardziej, że stylowe fotografie i klipy stworzone dzięki użyciu określonego filtra kolorystycznego można za pośrednictwem Wi-Fi przesłać od razu na telefon i dalej do mediów społecznościowych, by pochwalić się nimi rodzinie i znajomym. **www.fujifilm.pl**

eprasa.pl cea19c7a86

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Najlepsze gadżety na letnie wyjazdy!

Irix Edge CPL

WSPOMNIENIA DO KWADRATU

To jedyny „polar", jakiego potrzebujesz tego lata ;). Jeśli chcesz uchwycić na zdjęciach intensywne kolory, wyraziste białe obłoki i przejrzystą wodę, koniecznie wrzuć do torby fotograficznej kołowy filtr polaryzacyjny Irix Edge CPL. Filtr typu CPL pozwala uzyskiwać efekty, których nie jesteśmy w stanie otrzymać w postprodukcji, usuwając niepożądane odbicia światła od powierzchni niemetalicznych i zwiększając nasycenie oraz kontrast naszych wakacyjnych zdjęć. W podróżach pełnych przygód filtr optyczny stanowi również świetną ochronę dla przedniej soczewki obiektywu, a modele z linii SR (Super Resistant) wyróżniają się wyjątkowo dużą odpornością na uszkodzenia mechaniczne. Cienką, niskoprofilową ramkę wykonano z aluminium lotniczego, a powierzchnię pokryto dodatkowo powłokami Nano, które odpychają zabrudzenia i ułatwiają czyszczenie. **www.irixlens.com/pl**

SanDisk G-Drive

PANCERNE 6 TB

Na lotnisku czy nawet jeszcze w plenerze zadbaj o kopię zapasową swoich zdjęć i nagrań tak szybko, jak to możliwe. Wyposażony w złącze USB-C, wytrzymały i pojemny dysk G-DRIVE ArmorATD jest przystosowany do pracy w każdych warunkach i niezwykle trwały dzięki wysokiej jakości eleganckiej obudowie z anodowanego aluminium, gumowej osłonie ochronnej oraz odporności na deszcz i pył (IP54). Do tego zapewnia transfer zdjęć i filmów z szybkością transmisji sięgającą 130 MB/s podczas odczytu. Urządzenie jest objęte 3-letnią gwarancją producenta i dostępne w kilku wariantach pojemności: od 1 do 6 TB. www.westerndigital.com/pl-pl/

Shimoda

URBAN EXPLORE

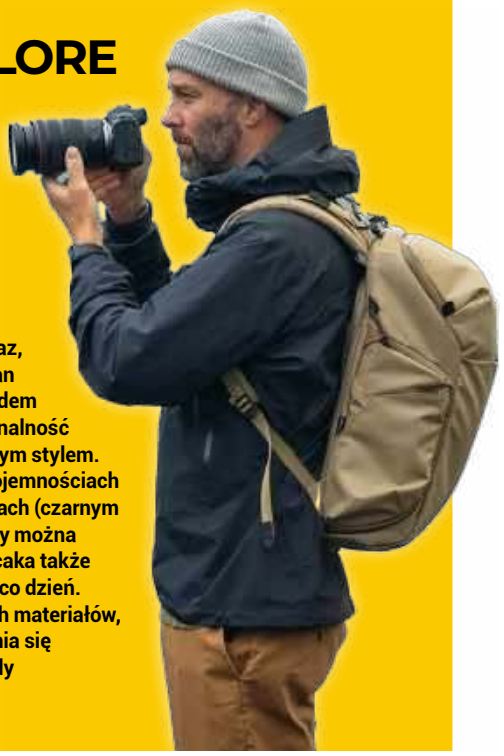

Bez względu na to, czy planujesz kolejny city break, czy też szukasz rozwiązania na co dzień, wygodne i bezpieczne przenoszenie sprzętu ma kluczowe znaczenie. Znana ze świetnych plecaków górskich i podróżnych Shimoda swoje doświadczenie wykorzystała teraz, by stworzyć plecak miejski. Urban Explore to zgrabny model z wkładem fotograficznym, łączący funkcjonalność z nowoczesnym, minimalistycznym stylem. Plecak dostępny jest w trzech pojemnościach (20, 25 i 30l) oraz w dwóch kolorach (czarnym i brązowym). Wkład fotograficzny można wyjąć, co pozwala na użycie plecaka także jako wygodnego rozwiązania na co dzień. Wykonany został z wytrzymałych materiałów, ma wodoodporne zamki i wyróżnia się starannym, typowym dla Shimody wykończeniem. www.f43.pl

eprasa.pl cea19c7a86

Dźwięki wakacji...

SENNHEISER MKE 200

Ten miniaturowy, ale zaskakująco zaawansowany mikrofon pojemnościowy to świetna propozycja dla wszystkich, którzy realizują vlogi i pierwsze ambitne nagrania wideo w plenerze i szukają możliwie najbardziej mobilnego rozwiązania. MKE 200 oferuje charakterystykę superkardioidalną (zbiera dźwięki głównie z przodu) i obsługuje częstotliwości w zakresie 40 Hz – 20 kHZ, z czułością do -33 dBV/Pa. Unikalną cechą jest wbudowany system tłumienia drgań, dzięki czemu całość może być dużo mniejsza (i wytrzymalsza) od podobnych konstrukcji. Mikrofon podłączamy za pomocą kabli minijack 3,5 mm TRS/TRRS. W przypadku iPhone'ów konieczna będzie prosta przejściówka na USB-C lub Lightning. W zestawie znajdziemy osłonę przeciwwiatrową, która eliminuje szumy.

SENNHEISER MKE 400 MOBILE KIT

Sennheiser MKE 400 Mobile Kit to prawdopodobnie najlepszy mobilny zestaw dla nieco bardziej ambitnego amatora na rynku. Otrzymujemy poręczny, pełniący również rolę uchwytu ministatyw Manfrotto Pixi EVO, wytrzymały zacisk na smartfon z opcją podpięcia dodatkowych akcesoriów i przede wszystkim wysokiej klasy mikrofon pojemnościowy Sennheiser MKE 400. W najnowszej wersji tego popularnego mikrofonu jeszcze ulepszono konstrukcję, zamykając system tłumienia drgań wewnątrz obudowy. Pojawiło się też wejście słuchawkowe, które pozwala wygodnie monitorować dźwięk podczas nagrywania. MKE 400 oferuje również dodatkowe opcje, takie jak regulacja wzmocnienia (+/– 20 dB) czy filtr dolnozaporowy. Dwie baterie AAA wystarczą na ponad 100 godzin pracy, także dzięki intuicyjnej funkcji automatycznego włączania i wyłączania wraz z aparatem.

SENNHEISER MKE 440

Ta unikalna konstrukcja łączy w sobie niewielkie wymiary i wysoką jakość dźwięku rejestrowaną stereofonicznie (większość prostych pojemnościówek to mikrofony mono). Sennheiser MKE 440 wyróżnia również szerokie pasmo przenoszenia (50–20 000 Hz), duża dynamika i bardzo dobry stosunek sygnału do szumu, co pozwoli zarejestrować szerokie spektrum dźwięku, od tonów niskich do wysokich – nadaje się nawet do zapisu instrumentów i muzyki. Stalowa siatka redukuje dźwięki powodowane przez wiatr i zapewnia precyzyjne przekazywanie pełnego spektrum częstotliwości. Ma też wbudowaną 3-stopniową regulację czułości i filtr dolnozaporowy, który minimalizuje słyszalność niskotonowych zakłóceń. Uchwyt mocowania pasuje do standardowej stopki lampy błyskowej.
www.sennheiser.pl

eprasa.pl cea19c7a86

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Najlepsze gadżety na letnie wyjazdy!

Mathorn Ultimate
SZYBKO I WYGODNIE

Im mniej kabli i ładowarek na wyjeździe, tym lepiej! Dlatego kompletując zapas dodatkowych baterii, warto spojrzeć na ofertę marki Mathorn, która specjalizuje się w produkcji wysokiej jakości zamienników akumulatorów do aparatów popularnych marek. Ich atutem jest nie tylko atrakcyjna cena – baterie tego producenta mają większą pojemność niż oryginały, a do tego posiadają wbudowane złącze USB-C, dzięki czemu łatwo naładujemy je za pomocą ładowarki do telefonu lub z powerbanku. Co ważne, tempo samoczynnego rozładowania baterii to jedynie 0,5% pojemności na miesiąc, co czyni je doskonałymi akumulatorami również dla fotografujących „raz na jakiś czas".
www.mathorn.com/baterie-ultimate

Czytaj i ucz się z nami!
WYDANIA SPECJALNE DCP

BLACK&WHITE
Wszystko, co musisz wiedzieć o fotografii czarno-białej – od wyboru temat po sztukę postprodukcji. **www ulubionykiosk.pl**

W PLENER!
To 180 stron warsztatowych porad, dzięki którym w te wakacje zrobisz swoje najlepsze zdjęcia krajobrazowe.

Leica D-Lux 8
MAŁY I KROPKA

Najnowsza Leica z miejsca okrzyknięta została „baby Q", bo pod względem stylistyki to znacznie mniejsza (i tańsza!) wersja modelu Q3. Aparat bazuje na dużej – jak na kompakt – matrycy 4/3 o rozdzielczości 21 Mp oraz obiektywie typu zoom o ekwiwalencie ogniskowych 24–70 mm, ze światłem f/1,7–2,8. Nowy D-Lux to również tylny ekran o wyższej rozdzielczości 1,84 Mp oraz nowy wizjer OLED (2,35 Mp). Co więcej, dzięki aplikacji Leica Fotos możemy teraz od razu połączyć aparat z telefonem, pobrać zdjęcia i udostępnić je w swoich socialach.
www.leicastore.pl

eprasa.pl cea19c7a86

NiSi Square Filter Advanced Kit

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ

Zapierające dech w piersiach widoki mogą wyglądać jeszcze bardziej zachwycająco, jeśli do ich sfotografowania użyjesz odpowiednich filtrów. Właśnie w tym celu firma NiSi stworzyła przeznaczony do aparatów bezlusterkowych specjalny zestaw filtrów i uchwyt, który jest kompatybilny z filtrami kwadratowymi o szerokości 75 mm (i grubości 2 mm). Uchwyt filtra można obracać o 360 stopni, a także zablokować w dowolnej pozycji. Został on wykonany z aluminium lotniczego i ma nową konstrukcję, pozwalającą blokować filtry w wybranej pozycji. W skład zestawu wchodzą: uchwyt NiSi M75 II (wraz z filtrem polaryzacyjnym True Color CPL), filtr ND NiSi 75x100 mm, połówkowy, 0,9 (3-stopniowy), filtr NiSi 75x80 mm IR ND 1,8 (6-stopniowy), filtr NiSi 75x80 mm IR ND 3,0 (10-stopniowy), neutralny filtr nocny NiSi 75x80 mm, pierścień adaptera NiSi (jedna z dziewięciu dostępnych średnic od 40,5 do 67 mm), pokrowiec NiSi, osłona filtra polaryzacyjnego i ściereczki do czyszczenia.
www.focusnordic.pl

Wandrd Transit Carry-On Roller

JEDZIEMY NA WAKACJE!

Wandrd Transit Carry-On Roller to nowoczesna walizka o pojemności 40 litrów, która zaskakuje nie tylko ciekawym designem, ale także funkcjonalnością. Jej wymiary są zgodne z wymaganiami większości linii lotniczych, więc możemy bez obaw zabrać ją na pokład. Z łatwością zmieści wszystko, czego potrzebujesz podczas kilkudniowej podróży, a wodoodporne materiały i bryzgoszczelne zamki zapewnią odpowiednią ochronę sprzętu. Daje błyskawiczny dostęp do wnętrza, gdzie znajdziemy całą masę przegródek, w tym skrytkę na lokalizator GPS (np. Apple AirTag), i bezpieczną, dużą kieszeń na laptopa. Wewnętrzne pasy kompresyjne pozwalają maksymalizować przestrzeń, by zmieścić do walizki jeszcze więcej, a wzmacniane kółka odporne są na upadki i jazdę po nierównym podłożu. Co ważne, producent daje na ten model dożywotnią gwarancję.
www.infoto.pl

eprasa.pl cea19c7a86

Pierwsze djęcia na **www.fotopolis.pl**

WWW.PENTAX.PL 2500 ZŁ

Pentax 17

Czy pierwszy od ponad 20 lat analogowy kompakt otwiera nowy rozdział rynku fotografii analogowej? Mieliśmy już okazję to sprawdzić!

Gdy w 2022 roku firma zapowiedziała plan stworzenia nowego analogowego aparatu, nie robiłem sobie wielkich nadziei. Mimo ogromnego sentymentu mam też świadomość, jak wygląda ten rynek. Przebogata oferta używanych aparatów sprawia, że każdy nadal może znaleźć dla siebie idealne rozwiązanie. Choć chwilowe mody potrafią windować ceny poszczególnych modeli na zaskakujące pułapy, bardzo dobre konstrukcje nadal jesteśmy w stanie kupić za kilkaset złotych. Co więcej, jeśli chodzi o analoga, za jakość obrazu odpowiada wybrany film. Tak samo dobre zdjęcia zrobimy aparatem z lat 50., jak tym z lat 90. Wszystko sprowadza się tu właściwie do osobistych preferencji użytkownika w zakresie ergonomii i obiektywu. Pentax musiał więc znaleźć na siebie nowy pomysł.

72 zdjęcia na filmie – rynkowy strzał w dziesiątkę

Pentax 17 to analogowy kompakt oparty o ideę aparatu półklatkowego, spopularyzowaną pod koniec lat 50. ubiegłego wieku przez Olympusa. Naświetlamy więc w pionie w rozmiarze połowy standardowej klatki 35 mm. Na jednym filmie pozwoli nam to zapisać 72 kadry, co – biorąc pod uwagę dzisiejsze ceny materiałów światłoczułych – wydaje się być absolutnym strzałem w dziesiątkę. Aby jednak przekuć tę ideę w sukces, potrzebna jest też praktyczna konstrukcja.

eprasa.pl cea19c7a86

SPECYFIKACJA:

Rozmiar klatki: 24 x 17 mm; **Obiektyw:** HD Pentax 37 mm f/3,5 (3 elementy optyczne); **Minimalny dystans:** 25 cm; **Ustawianie ostrości:** strefowe (6 stref); **Pomiar światła:** centralnie ważony; **Migawka:** 4–1/350 s; **Waga:** 290 g; **Wymiary:** 127 x 78 x 52 mm; **Zasilanie:** bateria CR2 (ok. 10 filmów); **Lampa błyskowa:** wbudowana (liczba przewodnia 6)

Plastik fantastik

Pod względem designu producentowi zaskakująco dobrze udało się połączyć klasyczne analogowe akcenty z nieco bardziej dynamicznym, współczesnym konturem. Aparat wygląda stylowo i interesująco. Niestety również dosyć „plastikowo". Choć górna i dolna płytka aparatu wykonane są z magnezu, jest to cienka warstwa metalu, a większość konstrukcji to po prostu tworzywo sztuczne. Niska waga korpusu (290 g) sprawia że mamy wrażenie, jakbyśmy trzymali w ręku zabawkę, która jest pusta w środku. Samo wykonanie nie budzi jednak zastrzeżeń. Pokrętła pracują lekko i przyjemnie, ale z wyczuwalnym skokiem, cicho i przyjemnie działa także sama migawka. To również aparat, który naprawdę wygodnie leży w ręku (zasługa dużego gripu, w którym schowana jest bateria). Potęguje to jeszcze dobrze wyczuwalny spust migawki oraz fizyczny mechanizm naciągu filmu, do stworzenia którego Pentax ściągnął z emerytury swoich byłych inżynierów. Aparat nie zachwyca więc materiałami, ale kultura pracy stoi tu na naprawdę wysokim poziomie. Dobrze prezentuje się także kwestia ładowania rolki. Wystarczy wsadzić kanister w odpowiednie miejsce i zrównać koniec filmu z czerwonym prostokątem po prawej stronie korpusu, a następnie zamknąć klapkę i standardowo wykonać kilka zdjęć w ciemno, by licznik ustawił się na pozycji S. Nie ma konieczności żadnego zahaczania filmu o mechanizm naciągu, co znacznie ogranicza możliwość popełnienia błędu.

Jedną z największych zalet jest celownik

Wizjer jest duży, przejrzysty i oferuje wyraźne wspomagające ramki kadrowania, które odpowiadają fotografowaniu na długie i krótkie dystanse. Choć w przypadku celowników lunetkowych zawsze mamy do czynienia z paralaksą, ramki naprawdę precyzyjnie odpowiadają finalnym kadrom. Oprócz tego wizjer pozwala także wygodnie podejrzeć ustawienie dystansu ostrzenia. Tak, mamy do dyspozycji jedynie ręczny system strefowy, brak systemu AF to spore rozczarowanie.

Z racji konstrukcji aparatu w standardowej orientacji kadrujemy pionowo (aby wykonać kadr poziomy, należy przekręcić aparat do boku). W dobie social mediów i dla osób przyzwyczajonych do fotografowania smartfonami będzie to nawet bardziej naturalne.

Również możliwości kontroli ekspozycji są ograniczone do kilku wariacji trybu automatycznego. Otrzymujemy więc tryb Full Auto, gdzie aparat sam decyduje o wszystkich ustawieniach, a także po dwa tryby P i półksiężyca (wolna migawka) – odpowiednio dla pracy bez błysku lub z błyskiem wymuszonym. Mamy też tryb Bulb oraz *bokeh*, gdzie aparat będzie starał się utrzymać możliwie najszerzej otwartą przysłonę, aby wydobyć rozmycie tła. Otrzymujemy też pokrętło kompensacji

To aparat wygodny i niezobowiązujący, który pozwoli Wam na nowo odkryć miłość do fotografii analogowej

ekspozycji, które pozwoli nam regulować ilość wpadającego światła w zależności od warunków, w jakich fotografujemy. Warto przy tym wspomnieć, że aparat naprawdę dobrze radzi sobie z pomiarem światła. W większości sytuacji, nawet w kontrastowych warunkach, otrzymamy poprawnie naświetlone zdjęcia bez konieczności wprowadzania ręcznych korekt. Szkoda jedynie, że aparat nie oferuje samowyzwalacza, zwłaszcza biorąc pod uwagę wakacyjno-imprezowy charakter aparatu.

Jakość jak z kompaktu. I to w zupełności wystarcza

Dużym plusem aparatu jest obiektyw. Szkło 25 mm f/3,5 przy półklatkowej konstrukcji daje nam uniwersalne 37 mm. Konstrukcja bazuje na optyce z aparatu Pentax Espio Mini z 1994 roku, którą wzbogacono o nowe powłoki antyodblaskowe. W praktyce nie winietuje i w większości sytuacji wydaje się całkiem ostre, choć oczywiście nie należy tu spodziewać się cudów. Z racji półklatkowej konstrukcji i niewielkiego zakresu czasów, które wymuszają pracę z domkniętą przysłoną, jakość i plastyka zdjęć odpowiada typowym kompaktom. Jest to jakość w zupełności wystarczająca do social mediów i niedużych odbitek 10x15 cm.

Podsumowanie

Pentax 17 to udane (ponowne) wejście na analogową scenę. Jest to konstrukcja prosta, która jednak doskonale rozpoznaje potrzeby rynku. To aparat wygodny i niezobowiązujący, który być może pozwoli Wam na nowo odkryć miłość do fotografii analogowej. Z pewnością fotografowanie nim będzie sprawiać sporo radości.

Maciek Luśtyk

eprasa.pl cea19c7a86

Czytaj więcej na **www.fotopolis.pl**

WWW.NIKON.PL 12 999 ZŁ (BODY)

Nikon Z6 III

Nowa pół-warstwowa matryca z szerokim zakresem ISO, wydajniejszy tryb seryjny i zaawansowany autofokus – to tylko niektóre nowości w trzeciej generacji Nikona Z6

Nikon Z6 III to na rynku bezpośredni konkurent aparatów Canon EOS R6 Mark II i Sony A7 IV. Na jego premierę czekaliśmy aż cztery lata, ale było warto… W nowym korpusie producent wprowadził bowiem mnóstwo kluczowych zmian. Jest nowa matryca z szerszym ISO, wydajniejszy autofokus, wyświetlacz na bocznym przegubie czy zaawansowane funkcje wideo. Sam korpus jest teraz większy i cięższy. Ale po kolei.

Większy korpus, lepsza ergonomia

Trzecia generacja Z6 zachowuje ten sam styl, ale obudowa została nieco powiększona i przeprojektowana. Aparat waży teraz 55 gramów więcej (760 g) i ma wymiary 139x102x74 mm – to wzrost raptem o kilka milimetrów w każdej osi w stosunku do poprzednika, ale te różnice widać wyraźnie. W efekcie korpus jest bardziej pękaty, choć chyba z korzyścią dla użytkownika – nabrał solidnego i profesjonalnego charakteru, a w dodatku lepiej leży w dłoni. Na liftingu skorzystał bowiem także grip, który jest teraz jeszcze wygodniejszy. Trzecia generacja jest jednocześnie lepiej uszczelniona i odporniejsza na niskie temperatury (do –10 C).

Producent zachował za to układ przycisków. W tej kwestii praktycznie nic się nie zmieniło, zastosowano jedynie lekkie przesunięcia, by i tak

eprasa.pl cea19c7a86

W pakiecie z nowym AF dostajemy komplet detekcji, ale bez osobnego ustawienia rozpoznawania ptaków.

SPECYFIKACJA:

Matryca: 24,5 Mp, częściowo warstwowa BSI CMOS, 35,9x23,9 mm; **Pamięć:** dwa sloty SDHC/SDXC i XQD/CFexpress; **Zakres ISO:** 100–64 000 (50–204 800); **Autofokus:** hybrydowy AF, 299 punktów; **Tryb seryjny:** 14 kl./s (migawka mech.), 20 kl./s (migawka el.); **Wizjer:** OLED, 5,76 Mp, 0,8x; **Ekran:** dotykowy, odchylany na bok, 2,1 Mp; **Migawka:** 30–1/8000 s (el. 1/16 000 s); **Waga:** 760 g; **Wymiary:** 138 x 101 x 74 mm; **Zasilanie:** bateria litowo-jonowa EN-EL15c

świetną ergonomię jeszcze minimalnie dopracować. Nowy jest jedynie przycisk podświetlania ekranu pomocniczego i sam ekran – teraz kwadratowy z odświeżonymi ikonami. Kluczową zmianę w ergonomii niesie natomiast wyświetlacz główny o najwyższej w klasie rozdzielczości 2,1 Mp. Producent zdecydował się na zastosowanie mocowania przegubowego, tak jak w Sony A7 IV i EOS R6 Mark II. Zawias mocowania wydaje się bardzo solidny, kciuk pewnie chwyta wcięcie ekranu, a ruch wyświetlacza stawia przyjemny, wyczuwalny opór.

Drugą ważną zmianą jest wizjer. W tym segmencie zarówno R6, jak i A7 oferują OLED-y o rozdzielczości 3,7 Mp. Nowy Nikon to już wizjer 5,76 Mp, ale co ważniejsze ma szczytową jasność 4000 nitów i pokrywa przestrzeń barwną DCI P3. Obraz jest rewelacyjny – bardzo realistyczny, o świetnych kolorach, wysokim kontraście i wolny od smużenia.

Szybszy autofokus i wydajniejsze tryby seryjne

Nowy Z6 to także wydajniejsze tryby seryjne i usprawniony autofokus – 20% szybszy niż w Z6 II i o wydajności porównywalnej z Z8/Z9. Do dyspozycji mamy rozpoznawanie i śledzenie z detekcją oka osób i zwierząt (nie ma osobnego ustawienia dla ptaków), a także wykrywanie pojazdów i samolotów. Wśród ustawień AF znajdziemy także tryb śledzący 3D.

Szybkie testy dały już przedsmak tego, co Z6 III potrafi. Aparat ostrzy błyskawicznie, ustawiając się od razu na oku osoby lub zwierzęcia. Jeśli obiekt się odwracał albo oko nie było widoczne, system skupiał się na głowie lub sylwetce. Detekcja świetnie radziła sobie także w trybie ciągłym AF – w praktyce każde wykonane zdjęcie było trafione.

Na pewno działanie autofokusa dokładniej sprawdzimy w trakcie pełnych testów, szczególnie uważnie przyglądając się, jak system ciągłego ustawiania ostrości koresponduje z trybami seryjnymi. Nowy Nikon oferuje bowiem aż 14 kl./s z migawką mechaniczną i 20 kl./s z migawką elektroniczną. Ponadto dostępne są tryby 30 i 60 kl./s przy zapisie JPEG Large Normal i 120 kl./s przy ograniczeniu do formatu DX.

Szeroki zakres ISO. A co z jakością obrazu?

Nikon Z6 III bazuje na nowej – jak określa ją producent – częściowo warstwowej matrycy BSI-CMOS o rozdzielczości 24,5 Mp, która pracuje w szerszym zakresie ISO. Odwzorowanie szczegółów, kontrast i kolorystyka stoją w tym aparacie na bardzo wysokim poziomie. Patrząc na JPEG-i tworzone w aparacie, bez odszumiania można zobaczyć, że nawet na skrajnych wartościach 51 200 i 64 000 obraz prezentuje się całkiem dobrze. Mimo wzrostu szumów, nawet przy maksymalnych wartościach rozszerzonych, zdjęcia zachowują ogólną szczegółowość, naturalną kolorystykę i dobry kontrast fotografowanej sceny.

Aparat ostrzył błyskawicznie, bez żadnych problemów, ustawiając się od razu na oku osoby lub zwierzęcia

Szerokie możliwości dla filmujących

Dzięki nowej matrycy Nikon Z6 III zyskuje dużo wydajniejsze opcje filmowe. Pozwala na wewnętrzny zapis 12-bitowych materiałów 6K lub 4K UHD 60 kl./s z kodekiem N-Raw oraz 6K 30 kl./s lub 4K UHD 60p z kodekiem Pro Res RAW. Natomiast 10-bitowe materiały możemy nagrywać z kodowaniem ProRes 422 w jakości 5.4K 30p lub 4K UHD 60p lub z kodowaniem H.264 w jakości 5.4K 60p lub 4K UHD 120p. Jest także 10-bitowy zapis Full HD 240p. Producent obiecuje, że aparat nie będzie się przegrzewał – zapis 4K 60 kl./s ma pozwolić na 125 minut ciągłego nagrywania. Na pokładzie nie zabrakło oczywiście funkcji waveform, zebra, focus peaking, aparat zyskał też pełnowymiarowe złącze HDMI.

Podsumowanie

Nikon Z6 III wydaje się być naprawdę udaną konstrukcją. Oferuje ergonomię na wysokim poziomie, szybki autofokus, wydajne tryby seryjne i rewelacyjną jakość obrazu. Pod kątem fotograficznym powinien więc sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających fotografów, którzy nie potrzebują matrycy o wysokiej rozdzielczości. Jednocześnie stanowi bardzo atrakcyjną opcję dla osób filmujących. W poręcznym korpusie dostajemy rozbudowaną funkcjonalność z opcją wewnętrznego zapisu 6K w 12-bit. Wydaje się, że nowy Nikon Z6 III może śmiało aspirować do miana lidera w swoim segmencie.

Krzysztof Mularczyk

eprasa.pl cea19c7a86

Czytaj więcej na
www.fotopolis.pl

WWW.FUJIFILM.PL 25 999 ZŁ (BODY)

Fujifilm GFX100S II

Szybkie, średnioformatowe 100 Mp w cenie pełnej klatki? Fujifilm GFX100S II to zdecydowanie najlepszy wybór dla fotografa w aktualnej ofercie producenta

Mówiąc krótko, Fujifilm GFX100S II to możliwości fotograficzne zbliżone do topowego GFX100 II zamknięte w korpusie modelu GFX100S. Wprowadza więc kluczowe usprawnienia (nowy sensor i procesor, znacznie szybszy AF, lepsza stabilizacja), ostro obcinając jednocześnie parametry istotne dla filmowców (tylko 4K 30 kl./s). Nowy GFX debiutuje w cenie 25 999 zł, a więc znacznie niższej od GFX100 II (ok. 38 tys. zł) i jest też „tylko" o 6 tys. zł droższy od GFX100S, co również zachęca do zainwestowania w ten właśnie model. Jest to w końcu cena na pułapie pełnoklatkowego flagowca i to właśnie użytkowników tego segmentu Fujifilm chciałoby łowić przede wszystkim. Jakie ma na to szanse?

Budowa i wykonanie

Fujifilm wykorzystało sprawdzony i solidnie uszczelniony magnezowy korpus pierwszej generacji. Z pewnością pozwoliło to obniżyć koszty, ale fotografowie nie zgłaszali też zastrzeżeń, zwyczajnie nie było więc impulsu do zmiany. Nie jest to konstrukcja tak zgrabna i finezyjna jak topowy GFX100 II, ale ten prosty i surowy design również ma swoich zwolenników. Jedynym wizualnym połączeniem jest nowa okleina korpusu, która w GFX100S II zastępuje imitację skóry. Materiał

eprasa.pl cea19c7a86

SPECYFIKACJA:

Matryca: 102 Mp, 43,8 x 32,9 mm (4:3) CMOS; **Pamięć:** dwa sloty SDHC/SDXC UHS II; **Zakres ISO:** 80–12 800 (40–102 400); **Procesor:** X-Processor 5; **Autofokus:** hybrydowy (detekcja fazy i kontrastu); **Tryb seryjny:** 7 kl./s; **Wideo:** 4K DCI, 30 kl./s; **Wizjer:** OLED, 5,76 Mp (0,84x); **Ekran:** dotykowy, na przegubie, 2,36 Mp, 3,2"; **Migawka:** mechaniczna 60 min–1/400 s; elektroniczna 1/16000 s; **Waga:** 883 g; **Wymiary:** 150x104x87 mm; **Zasilanie:** akumulator NP-W235

Bishamon-Tex, którym pokryto elementy chwytne, wzorowany jest na tradycyjnym japońskim motywie graficznym. Heksagonalny wzór ma poprawiać przyczepność i faktycznie w bezpośrednim porównaniu z GFX100S różnica jest odczuwalna. Nawet po kilku godzinach w słoneczny dzień korpus nie ślizga się w spoconej dłoni. Istotne jest również to, że „eska" od flagowca jest zdecydowanie mniejsza. To nadal duży aparat, ale na tle zaawansowanych korpusów pełnoklatkowych dziś już się nie wyróżnia. Rozsądna wydaje się również waga (883 g), choć tu oczywiście pod uwagę należy brać również obiektywy. A te ze względu na większy sensor również będą na ogół większe.

Obsługa oparta o koło trybów PASM, dwa pokrętła sterowania i joystick pozwalają pracować szybko i wygodnie. Na plus trzeba zaliczyć fizyczną dźwignię trybu AF, przycisk AF-ON na tylnej ściance i pomocniczy wyświetlacz na górnym panelu; na minus – umieszczone obok niego dwa funkcyjne przyciski, do których nie sposób wygodnie sięgnąć bez wykręcania sobie palców.

Kultura pracy jest na niezłym poziomie. Przyciski mogłyby być nieco twardsze, podobnie jak skok pokręteł, ale nie odczuwamy dyskomfortu, również joystick ma wyraźną ostrą fakturę i nie ucieka spod kciuka. Pochwalić trzeba tylny ekran (3,2", 2,36 Mp), który wiernie oddaje kolor, jest duży i odchyla się w dwóch płaszczyznach, dzięki czemu wygodnie możemy fotografować również w pionie. Wizjer OLED ma nieco lepsze parametry (5,76 Mp, 0,84x) niż GFX100S (3,69 Mp, 0,77x), ale nadal zachowuje bezpieczny dystans do rewelacyjnego panelu zastosowanego w GFX100 II (9,44 Mp, 1,0x), który można również zdemontować lub odchylać do góry dzięki opcjonalnej przystawce. Lepsza specyfikacja objawia się głównie w słabym świetle. Nie szumi w momencie blokowania ostrości i nie smuży.

W starym ciele nowy duch

Aparat operacyjnie zachowuje się bez zarzutu. Dzięki rodzinie GFX zapomnieliśmy już, że uruchamianie średniego formatu potrafiło trwać dobrych kilka sekund. Start, poruszanie się po menu, przeglądanie i powiększanie 100-milionowych zdjęć – wszystko odbywa się bardzo płynnie i bez opóźnień. Tryb seryjny zablokowano na poziomie 7 kl./s. To niewiele mniej niż w GFX100 II (8,7 kl./s) i odczuwalnie więcej niż w GFX100S (5 kl./s). Nie jest to oczywiście wynik, który choćby zbliżał ten aparat do najszybszych pełnych klatek, ale w zupełności wystarczy już do większości zastosowań. Trzeba też pamiętać, że mamy do czynienia z potężnymi plikami 100 MP, a to oznacza, że w trybie JPEG+RAW zapełniamy kartę w tempie ok. 1 GB na sekundę. Spust warto więc wciskać rozważnie. W GFX100S II stopuje nas również pojemność bufora oraz szybkość zapisu na karcie. Z pełną prędkością zapisaliśmy średnio 17 par zdjęć lub 22 skompresowane RAW-y.

Ważnym atutem jest 5-osiowa stabilizacja. Ostre zdjęcia przy 1 s z ręki w średnim formacie? Wow!

Ważnym atutem GFX100S II jest stabilizacja. 5-osiowy IBIS ma deklarowaną wydajność 6 EV, co w praktyce przekłada się na 100% ostrych zdjęć przy 1/10 s i nawet 70% przy ekspozycji trwającej 1 s (z obiektywem 55 mm f/1,7). Użyteczna 1 s w średnim formacie? Wow.

GFX100S II to w końcu użyteczny tryb ciągły AF-C oraz skuteczna detekcja oka i obiektów. Świetnie radzi sobie nawet w trudnych sytuacjach, a więc nie tylko gdy obiekt przemieszcza się horyzontalnie, lecz także szybko zbliża się i oddala od aparatu. Problemy do rozwiązania są jednak co najmniej dwa. Pierwszy, być może prostszy, to niedokładność detekcji i skłonność do dostrzegania obiektów tam, gdzie ich nie ma. Drugi to krótka ławka obiektywów, które nadążają za nowymi możliwościami korpusów. Fujifilm nadal wypuszcza równolegle optykę z szybkimi silnikami liniowymi (jak 32–64, 50, 110, 120 czy nowe 500 mm), jak i mozolnymi i hałaśliwymi elektrycznymi silnikami krokowymi (45, 63, 80 czy nowe 55 mm). W połączeniu z „wolnym" obiektywem nie

eprasa.pl cea19c7a86

Fujifilm GFX100S II to świetne kolory i mnóstwo szczegółów w 100-milionowych plikach.

Wrażenie robi rozdzielczość zdjęć z natywną optyką. 100 milionów pikseli sprawia, że pracujemy w dużym komforcie świadomości, że mamy naprawdę spory zapas.

wykorzystujemy więc pełni możliwości korpusu. Nawet jeśli w wizjerze widzimy ramkę AF bezbłędnie przyklejoną do obiektu, przy nieco bardziej dynamicznym ruchu ostrość będzie niemal na pewno spóźniona.

Zupełnie przeciętnie wypada również wydajność akumulatora. Nowy procesor być może poprawił zarządzanie energią, ale tylko na tyle, by przy bardziej prądożernych podzespołach utrzymać wynik na poziomie 360–380 zdjęć. Mały plus to dobra końcówka baterii – gdy ikonka zaświeci się na czerwono, nadal zrobimy najmniej kilkadziesiąt zdjęć.

Za bezużyteczną – o ile nie korzystamy ze statywu – uznać należy też migawkę elektroniczną. Mimo znacznie szybszego odczytu sensora nadal trzeba się dobrze postarać, by wykonać udane zdjęcie z ręki. Minimalny czas otwarcia migawki mechanicznej to 1/4000 s, a to znacznie ogranicza możliwość korzystania z jasnej optyki w pełnym słońcu. Nowe natywne ISO 80 niewiele tu pomaga.

Jakość obrazu – niższe szumy i lepsze kolory

Aparat wykorzystuje tę samą co flagowiec, 102-milionową matrycę średnioformatową CMOS. Nie ma pewności, czy jest to zupełnie nowa architektura, czy jedynie częściowo przeprojektowany sensor z GFX100S (co bardziej prawdopodobne), faktem jest jednak, że w połączeniu z nowym procesorem otrzymujemy wyraźnie lepsze rezultaty.

Widać to już gołym okiem w postaci lepszej kolorystyki (ładniejsze zielenie i błękity w zdjęciach krajobrazu, ale też naturalne tony skóry i lepszy balans bieli w słabym świetle i zaraz po zmroku) oraz na powiększeniach, gdy przyglądamy się jakości na wysokich czułościach.

Szum jest drobny, jednorodny i aż do ISO 25 600 nie degraduje wyraźnie szczegółów. Więcej dowiemy się zapewne z pomiarów w naszym laboratorium DxO. To, co robi wrażenie, to też rozdzielczość zdjęć z natywną optyką. 100 mln pikseli sprawia, że pracujemy w dużym komforcie świadomości, że mamy naprawdę spory zapas.

Podsumowując...

Fujifilm GFX100S II to w tej chwili najlepszy aparat dla fotografa w systemie. Otrzymujemy niemal wszystkie możliwości topowego modelu w sprawdzonym i wygodnym body. Choć ma on swoje wady i niedociągnięcia, jakość obrazu wynagradza nam to z nawiązką. Jeśli GFX100 II był dla wielu zawodowych fotografów zbyt drogi, GFX100S II znacznie obniża już próg wejścia.

Królem pozostaje oczywiście GFX100 II, ale jest to model, który należy zaliczyć raczej do kategorii potężnych hybryd foto-wideo. Dla większości twórców, których ruchomy obrazek w ogóle nie interesuje, dopłacanie 15 tys. zł za możliwości wideo i lepszy wizjer może dziś wydawać się nieuzasadnione.

Maciej Zieliński

eprasa.pl cea19c7a86

Photoshop® praktyczny

146 Wykorzystaj w retuszu zdjęć funkcje AI

W tym numerze

148 Cztery sposoby na portret

150 Jak uzyskać efekt filtra polaryzacyjnego

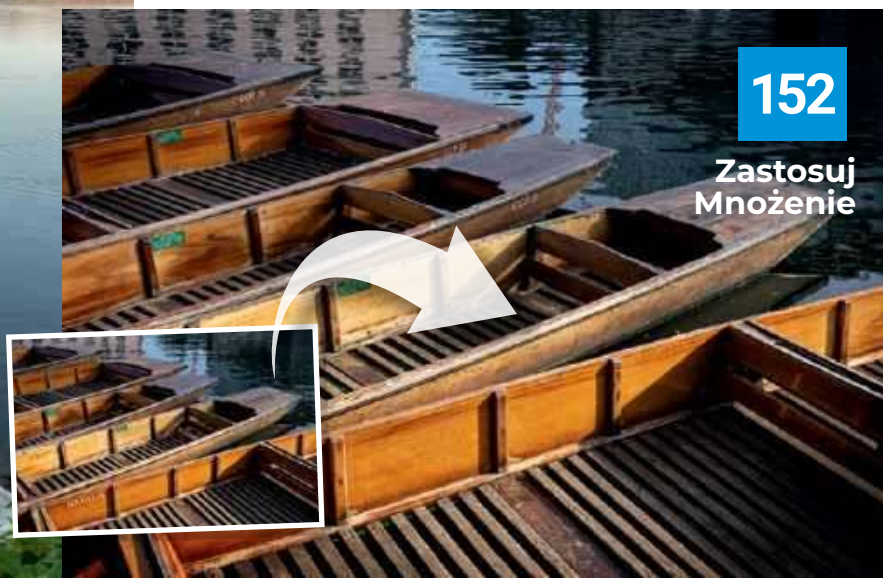

152 Zastosuj Mnożenie

eprasa.pl cea19c7a86

BONUS 10 LUT-ów
Pobierz za darmo ze strony www.ulubionykiosk.pl/media

Wykorzystaj w retuszu zdjęć funkcje AI

Odkryj w Lightroomie i Adobe Camera Raw nowe, oparte na sztucznej inteligencji narzędzie usuwania obiektów

James Paterson

Dzięki ponad dziesięcioletniemu doświadczeniu jako pisarz i fotograf James Paterson dokładnie wie, które narzędzia i techniki Photoshopa i Lightrooma są najważniejsze.

Narzędzie Remove w Lightroomie i ACR oferuje nowy tryb wykorzystujący algorytmy sztucznej inteligencji do usuwania niechcianych obiektów ze zdjęć. Większość starszych narzędzi do retuszu działa poprzez próbkowanie otaczających pikseli, kopiowanie i ponowne wykorzystywanie danych z pobliskich obszarów w celu wypełnienia zaznaczonego obszaru. Kiedyś było to najnowocześniejsze rozwiązanie, ale w porównaniu z nowymi narzędziami opartymi o AI jest niemal prymitywne. Do szybkich i prostych poprawek można użyć narzędzia Remove w taki sam sposób jak poprzednio. Jednak dla większych obszarów możemy zaznaczyć pole AI, które wygeneruje nowe piksele nie tylko analizując otoczenie, ale także rozpoznając zawartość obrazu. Weźmy na przykład ten podwodny portret. Chcieliśmy uzupełnić sukienkę, aby zakryć strój kąpielowy. Narzędzie rozpoznaje, że jest to sukienka, wywołuje ogromną bibliotekę podobnych obrazów i tworzy nową zawartość w oparciu o swój model uczenia się, nie tylko o to, jak powinna wyglądać sukienka, ale także o kierunek światła w scenie, ogólne kolory i perspektywę. Funkcja ta znajduje się obecnie w trybie „wczesnego dostępu", co oznacza, że może z niej korzystać każdy, kto posiada subskrypcję Adobe CC. Jest ona jednak wciąż w fazie testów i nie jest jeszcze gotowym produktem. Mimo to już robi ogromne wrażenie...

Wypróbuj LUT-y

Przygotowaliśmy zestaw 10 darmowych presetów. Aby je załadować, otwórz obraz w Camera Raw, kliknij ikonę Preset na pasku narzędzi, a następnie przytrzymaj Alt i kliknij ikonę New Preset. W wyświetlonym oknie New Profile zaznacz pole Color Lookup Table, wybierz jeden z plików CUBE, nadaj mu nazwę i naciśnij OK. Powtórz tę czynność dla pozostałych plików, a następnie przejdź do przeglądarki profilów w panelu Basic ACR, aby odszukać pliki LUT. Pojawią się one również w programie Lightroom przy następnym jego otwarciu.

eprasa.pl cea19c7a86

1 Funkcja AI

Narzędzie Remove jest dostępne w ACR i Lightroomie Classic od jakiegoś czasu, ale zostało ulepszone przez sztuczną inteligencję. Kliknij ikonę narzędzia Remove na pasku narzędzi i zaznacz opcję Generative AI. Działa ono jak pędzel, więc maluj po obszarach, które chcesz naprawić, i obiektach, które chcesz usunąć. Podczas malowania użyj suwaka rozmiaru lub nawiasów] i [, aby zmienić rozmiar końcówki pędzla.

2 Edycja nakładki

Po zakończeniu malowania pojawi się kolorowa nakładka i panel Mask Refinement. W razie potrzeby zmień kolor i krycie nakładki. Można też dodawać lub odejmować elementy do maski za pomocą przycisków. Należy pamiętać, że maksymalna rozdzielczość wygenerowanego obszaru wynosi 2048 x 2048, po czym jest on interpolowany. Jeśli obszar jest zbyt duży, może nie wyglądać dobrze.

3 Wybierz wariant

Po zakończeniu malowania kliknij przycisk Apply i poczekaj, aż zadziała magia sztucznej inteligencji (musisz mieć połączenie z Internetem). Otrzymasz trzy warianty; klikaj klawisze strzałek w panelu, aby je zobaczyć. Jeśli żaden z trzech wariantów nie pasuje, kliknij przycisk Refresh lub klawisz /, aby wygenerować kolejne. Skorzystaliśmy z tej funkcji, aby wygenerować obszar sukienki przykrywający kostium.

4 Użyj Object Aware

To funkcja podobna do narzędzi maskowania obiektów w Lightroomie i ACR. Wykrywa ona obiekt i tworzy na jego bazie maskę. Jeśli więc chcesz precyzyjnie określić, co ma zostać usunięte, włącz tę funkcję i pomaluj z grubsza dany obszar. Obiekt zostanie wykryty, a wokół jego krawędzi powstanie maska. Funkcja ta automatycznie dodaje niewielką zakładkę wokół krawędzi, co skutkuje lepszym wypełnieniem.

5 Zaznacz więcej

Zamiast nakładać maski pojedynczo, można malować więcej obszarów, a następnie nacisnąć przycisk Apply, aby je wypełnić. Każda nakładka będzie miała osobny znacznik. Możesz więc klikać poszczególne pinezki, a następnie wybierać różne warianty. Masz możliwość także zsynchronizowania lub skopiowania działania funkcji Remove z jednego obrazu do drugiego.

6 Dostosuj rezultat

Aby wykonać szybkie wypełnienie bez klikania przycisku Apply, przytrzymaj klawisze Cmd/Ctrl podczas malowania. Po zwolnieniu pędzla rozpocznie się wypełnianie. Po zakończeniu w razie potrzeby można je dopracować. Wszystkie maski mogą być w każdej chwili poprawione lub usunięte. Jeśli chcesz dostosować obszar wypełnienia, kliknij pinezkę i przycisk dopracowania; możesz także kliknąć pinezkę prawym przyciskiem myszy, aby zmienić tryb usuwania.

eprasa.pl cea19c7a86

Przed

Cztery sposoby na portret

Rozszerz swoje kreatywne pomysły na edycję przy minimalnym wysiłku

Na poziomie technicznym fotografia portretowa często koncentruje się na oświetleniu i głębi ostrości, niezależnie od tego, czy fotografujesz w naturalnym świetle, czy błyskowym w studiu. Te dwa czynniki mogą mieć ogromny wpływ na twórcze podejście do portretów, jeszcze zanim weźmie się pod uwagę takie elementy jak poza modela, kompozycja i tło. Jednak oprócz aspektu związanego z samym fotografowaniem w portrecie duże znaczenie ma kolor i efekty stylistyczne stosowane w edycji. Pomagają one jednocześnie zachować spójność podczas tworzenia serii zdjęć. Przedstawiamy zatem cztery różne przykłady działań w programie Photoshop, które można zastosować do dowolnego typu portretu, aby rozszerzyć swoje kreatywne możliwości. Te cztery akcje pobieżesz za darmo na stronie www.ulubionykiosk.pl/media.

1 Ziarnisty look

Gdy warstwa tła jest aktywna, naciśnij klawisze Ctrl/Cmd+J, aby ją zdublikować. Teraz przejdź do Filtr > Filtr Camera Raw, a po otwarciu okna dialogowego rozwiń zakładkę Jasne i zmniejsz Ekspozycję do –0,20. Teraz rozwiń Kolor i zmniejsz Nasycenie do –10, a następnie rozwiń Efekty. Tutaj ustaw Teksturę na +40 i Przejrzystość na +40. Aby dodać drobne ziarno, w zakładce Efekty ustaw Ziarno na 30, Rozmiar na 5 i pozostaw Nierówność na 50. Kliknij OK, aby zastosować zmiany i zamknąć okno dialogowe.

2 Subtelne ciepło

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną w dolnej części panelu Warstwy i wybierz opcję Filtr fotograficzny. Z rozwijanego menu Filtr wybierz Sepia, a następnie zwiększ Gęstość do 50% i zamknij okno dialogowe. Zmień tryb mieszania na Mnożenie i naciśnij Ctrl/Cmd+J, aby zduplikować warstwę. Zmień tryb mieszania nowej warstwy na Ekran. Zaznacz obie warstwy, kliknij prawym przyciskiem myszy, wybierz Grupa z warstw i ustaw Krycie na 30–60%.

3 Wyrazisty kontrast

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz opcję Czarno-biały. Ustaw żółcie na 180, aby rozjaśnić odcienie skóry i zamknij okno dialogowe. Następnie zmień tryb mieszania z Normalnie na Łagodne światło. Aby kontrolować efekt, dostosuj krycie warstwy. Dobrze sprawdza się ok. 50%, ale można zwiększyć lub zmniejszyć krycie, aby ustawić efekt na poziomie, który najlepiej pasuje do zdjęcia.

4 Proces krosowania

Utwórz warstwę korekcyjną Krzywe i wybierz Czerwony z menu ustawionego na RGB. Utwórz teraz krzywą S, umieszczając punkt w jednej czwartej wysokości i przeciągając w dół i w prawo, a następnie drugi punkt w trzech czwartych i przeciągając go w górę i w lewo. Powtórz ten proces dla kanału zielonego, a dla kanału niebieskiego utwórz odwróconą krzywą S. Zamknij okno dialogowe i ustaw krycie warstwy na ok. 65%, aby efekt nie był zbyt silny.

eprasa.pl cea19c7a86

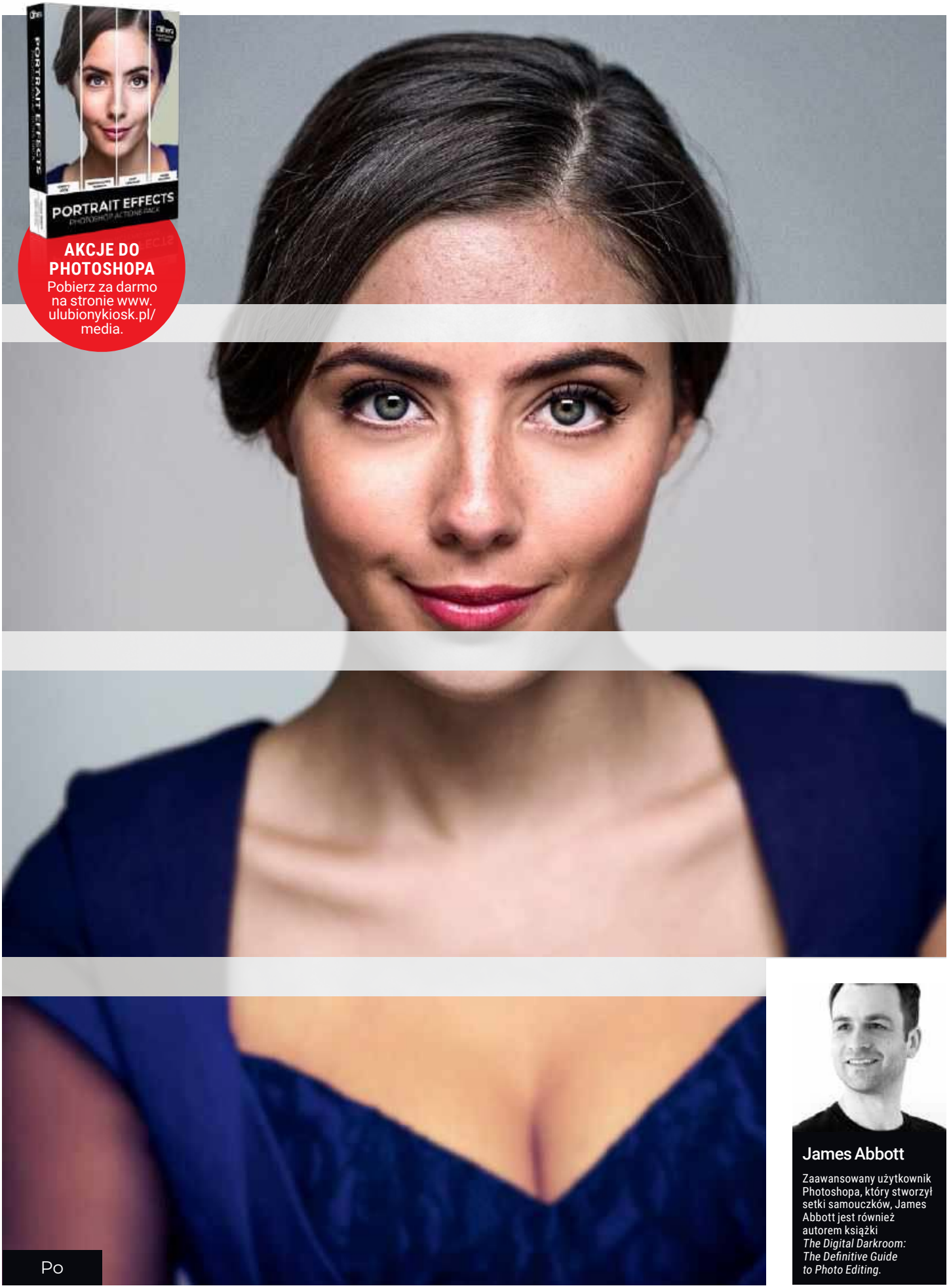

AKCJE DO PHOTOSHOPA
Pobierz za darmo na stronie www.ulubionykiosk.pl/media.

James Abbott

Zaawansowany użytkownik Photoshopa, który stworzył setki samouczków, James Abbott jest również autorem książki *The Digital Darkroom: The Definitive Guide to Photo Editing.*

eprasa.pl cea19c7a86

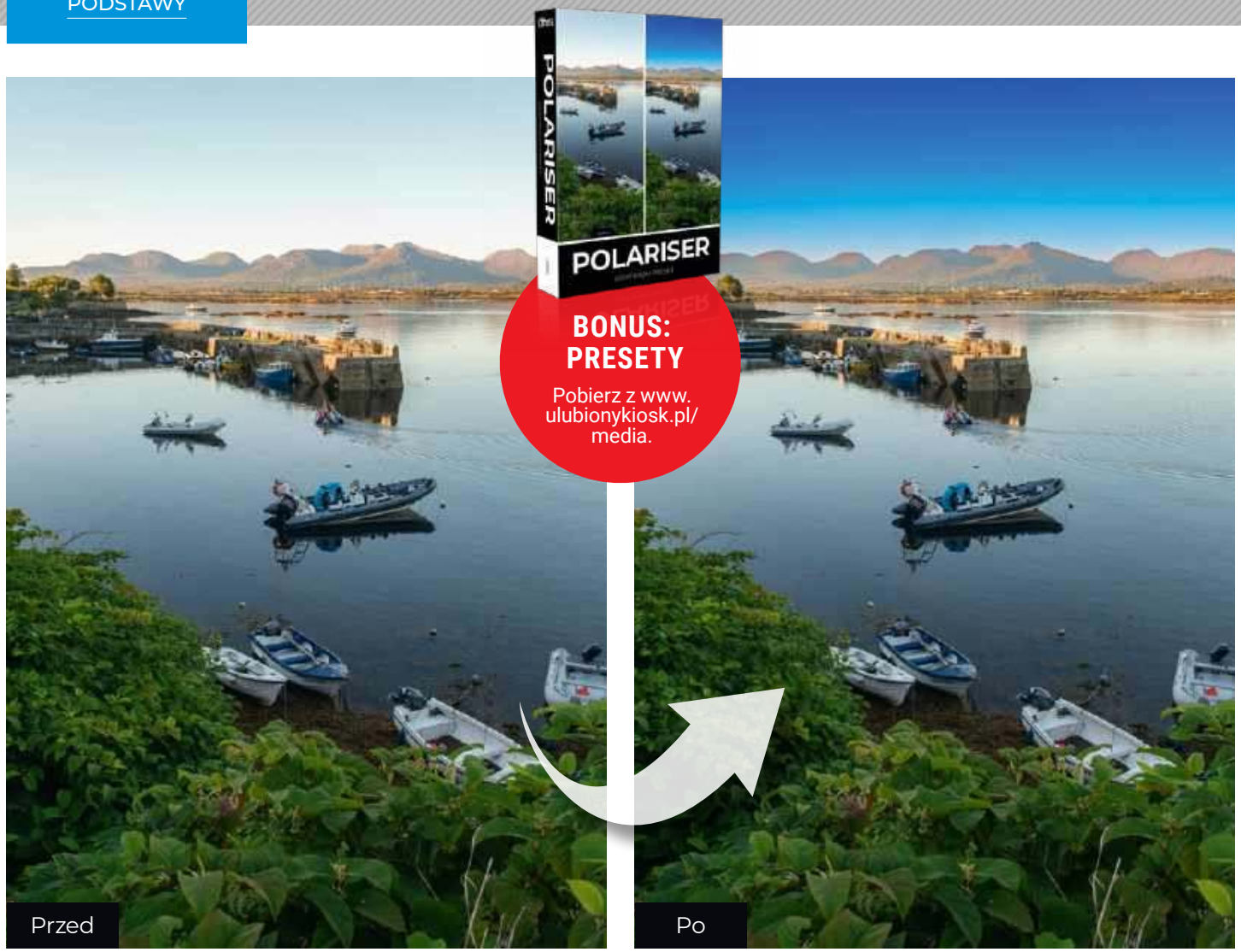

Jak uzyskać efekt filtra polaryzacyjnego

Podkręć kolory tak, jakbyś użył “polara”

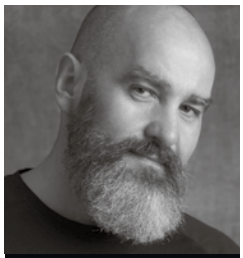

Sean McCormack

Jest fotografem i redaktorem mieszkającym w Galway. Autor książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC.*

Polaryzator kołowy jest prawdopodobnie jednym z niewielu fizycznych filtrów, których potrzebujesz jako fotograf. Wszystkie inne można łatwiej lub trudniej odtworzyć w oprogramowaniu – filtry gradientowe są dostępne jako opcja maskowania; ocieplenie lub ochłodzenie można wykonać za pomocą balansu bieli, nawet 10-stopniowe filtry szare można emulować, wykonując serię zdjęć i mieszając je. Jednak polaryzatory działają inaczej. Przepuszczają światło tylko z jednego kierunku, redukując w ten sposób odbicia światła z powierzchni wody czy karoserii samochodu. Korzystanie z polaryzatora pozwoli zatem zajrzeć pod lustro wody lub wzmocnić zielone kolory liści. Największym – i najbardziej oczywistym – efektem działania polaryzatora jest to, jak przyciemnia i wzmacnia niebieskie kolory nieba. To właśnie ten efekt zamierzamy naśladować za pomocą Lightrooma.

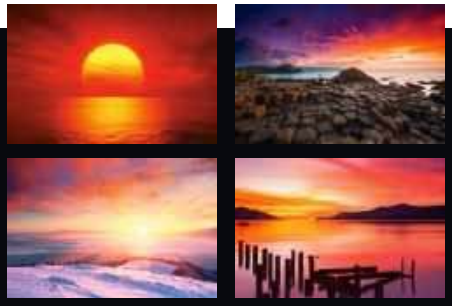

Zbuduj własną bazę zdjęć nieba

Jeżeli podczas fotografowania krajobrazu udało Ci się uchwycić malownicze niebo, wykorzystaj te zdjęcia do stworzenia własnej biblioteki. Wystarczy potem kilka kliknięć, by nałożyć je na inne zdjęcie. Niezależnie od tego, czy chodzi o wschody i zachody słońca, czy też ciemne chmury burzowe, możesz łatwo stworzyć własną bibliotekę zdjęć nieba i użyć jej do poprawy zdjęć, które mają niebo nudne, szare lub bez chmur.

eprasa.pl cea19c7a86

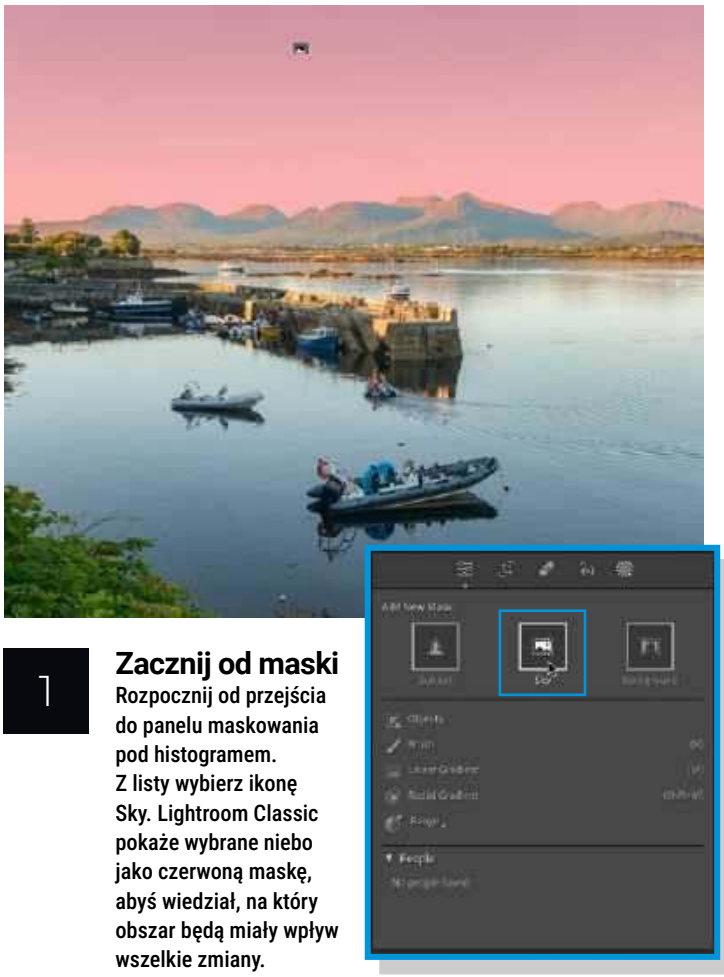

1 Zacznij od maski

Rozpocznij od przejścia do panelu maskowania pod histogramem. Z listy wybierz ikonę Sky. Lightroom Classic pokaże wybrane niebo jako czerwoną maskę, abyś wiedział, na który obszar będą miały wpływ wszelkie zmiany.

2 Dostosuj

Efekt polaryzatora nie jest widoczny tylko w jednym obszarze. Przytrzymaj klawisz Alt lub Option, a opcje Add i Subtract zmienią się na Intersect. Kliknij to i wybierz Linear Gradient. Przeciągnij filtr w dół do dolnej części obszaru nieba.

3 Zwiększ kontrast

Najpierw przyciemnij niebo, zmniejszając ekspozycję o co najmniej 1 EV. Aby zwiększyć kontrast i nasycenie nieba, zwiększ Dehaze. Jeśli niebo przybrało cyjanowy błękit, zastosuj korektę kolorów.

4 Skoryguj kolor

Ustaw temperaturę na −41, aby uzyskać lepszy niebieski, a Tint na 47, by usunąć cyjanowy odcień. Z zaznaczoną opcją Use Fine Adjustment, przesuń Hue do 1,5. Na koniec ustaw Nasycenie na 26.

eprasa.pl cea19c7a86

Przed

AKCJE DO PHOTOSHOPA
Pobierz za darmo na stronie www.uluabionykiosk.pl/media.

Zastosuj Mnożenie

Mnożenie to wszechstronny tryb mieszania, który może być używany do szerokiej gamy efektów, zarówno niezależnie, jak i w połączeniu z innymi trybami

James Abbott

Zaawansowany użytkownik Photoshopa, który stworzył setki samouczków, James Abbott jest również autorem książki The Digital Darkroom: The Definitive Guide to Photo Editing.

Tryby mieszania są jednymi z bardziej przydatnych narzędzi Photoshopa, gdyż zapewniają wiele efektów, które można zastosować do dowolnej warstwy obrazu. Oczywiście niektóre z nich są bardziej przydatne dla fotografów niż inne, ale tym, z którym powinieneś się zapoznać, jest z pewnością przyciemniający tryb mieszania Mnożenie. W praktyce Mnożenie nie tylko przyciemnia, ale także stosuje pewien stopień przezroczystości do warstw, pozwalając, aby warstwa bazowa była widoczna. W tym artykule skupimy się wyłącznie na Mnożeniu, ale na drugim końcu listy znajduje się Ekran, który jest bezpośrednim przeciwieństwem. Wszystko, co tutaj zakryjemy, można zatem odwrócić, aby uzyskać jaśniejszy efekt za pomocą trybu Ekran. Co więcej, powielenie warstwy dopasowania ustawionej na Mnożenie i ustawienie trybu mieszania zduplikowanej wersji na Ekran daje efekt równoważenia jasności. A jeśli dodamy do tego krycie i grupy warstw, to możliwości są niemal nieograniczone.

1 Kontrolowana desaturacja

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną w dolnej części panelu Warstwy i wybierz Krzywe. Zamknij okno dialogowe i zmień tryb mieszania z Normalnie na Mnożenie, aby przyciemnić obraz. Następnie utwórz warstwę korekcyjną Barwa/Nasycenie, aby zmniejszyć nasycenie każdego kanału koloru. Kliknij menu rozwijane ustawione na Oryginał i zmniejsz nasycenie czerwieni do –70, żółci do –30, zieleni do –70, cyjanów do –80, błękitów do –80 i magenty do –65.

eprasa.pl cea19c7a86

2 Ciemniej i cieplej

Kliknij lewym przyciskiem myszy kolor pierwszego planu na panelu narzędzi i wybierz ciemno-brązowy, a następnie zamknij okno dialogowe, kliknij kolor tła i wybierz jasnopomarańczowy. Następnie utwórz warstwę korekcyjną Mapa gradientu i zamknij okno dialogowe. Teraz zmień tryb mieszania warstwy na Mnożenie, aby ją przyciemnić, a następnie zmniejsz krycie do ok. 50%. W ten sposób uzyskasz ciepły efekt tonowania, ale z dodatkowym nastrojem wynikającym z użycia trybu Mnożenie.

3 Bogatsze kolory i kontrast

Utwórz warstwę korekcyjną Poziomy i ustaw punkt czerni na 10, punkt bieli na 240, a punkt środkowy na 1,35. Zwiększy to kontrast i rozjaśni obraz, aby zrównoważyć tryb mieszania. Zamknij okno dialogowe i zmień tryb mieszania z Normalnie na Mnożenie, a następnie zmniejsz krycie warstwy do 80% lub mniej, aby uzyskać słabszy efekt. By otrzymać mocniejszy efekt, pozostaw krycie na poziomie 100% i naciśnij Ctrl+J, aby ją powielić.

4 Naturalne winietowanie

Wybierz Zaznaczanie eliptyczne i utwórz owalne pole. Jeśli zajdzie potrzeba zmiany położenia, bez zwalniania przycisku myszy przytrzymaj klawisz spacji i przesuń elipsę. Naciśnij klawisze Ctrl/Cmd+Shift+I, aby odwrócić zaznaczenie, a następnie wybierz Zaznaczenie > Zmień > Wtapianie. Ustaw promień wtapiania na 200 pikseli i naciśnij OK. Utwórz warstwę korekcyjną Krzywe, zamknij okno dialogowe i zmień tryb mieszania na Mnożenie. Zmniejsz krycie warstwy do ok. 70%.

eprasa.pl cea19c7a86

Ile klatek ma film 120?

Ile naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź swoją wiedzę w naszym fotograficznym quizie!

Getty/Gareth Cattermole/Staff

1 **Gdzie produkowano aparaty Argus (i gdzie dziś znajduje się muzeum Argus)?**
- A Ann Arbor, Michigan
- B Alice Springs, Australia
- C Beverly, Massachusetts
- D Santa Barbara, Kalifornia

2 **O ile większy jest sensor pełnoklatkowy w porównaniu z sensorem Mikro Cztery Trzecie?**
- A 1.9x
- B 2.9x
- C 3.9x
- D 4.9x

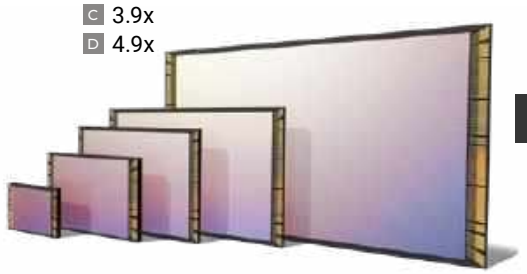

3 **Który fotograf został niedawno uznany za najbardziej wpływową osobę w świecie sztuki (na liście ArtReview Power 100)?**
- A Annie Leibovitz
- B Nan Goldin
- C Cindy Sherman
- D Cristina Mittermeier

4 **Który fotograf wpadł na pomysł „decydującego momentu"?**
- A George Eastman
- B Ansel Adams
- C Robert Doisneau
- D Henri Cartier-Bresson

5 **Który piosenkarz (i zapalony fotograf) trzyma na zdjęciu aparat Leica?**
- A Craig David
- B Usher
- C Lenny Kravitz
- D Prince

6 **Jaka jest średnica gwintu mocowania statywu stosowana w większości aparatów?**
- A 1/3"
- B 1/4"
- C 1/5"
- D 1/6"

7 **Jaki gaz szlachetny jest używany w standardowych lampach błyskowych?**
- A Argon
- B Neon
- C Ksenon
- D Radon

8 **Ilu zdjęć można oczekiwać, używając filmu 120 w aparacie średnioformatowym 6x4,5?**
- A 10
- B 12
- C 15
- D 18

9 **Która z tych książek nie jest autorstwa Sebastião Salgado?**
- A *Genesis*
- B *Amazonia*
- C *Exodus*
- D *Leviticus*

10 **Które miasto zostało po raz pierwszy sfotografowane z powietrza?**
- A Londyn
- B Nowy Jork
- C Liverpool
- D Paryż

Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1 A, 2 C, 3 B, 4 D, 5 C, 6 B, 7 C, 8 C, 9 D, 10 D

eprasa.pl cea19c7a86

NOWE KSIĄŻKI
W ULUBIONYM KIOSKU

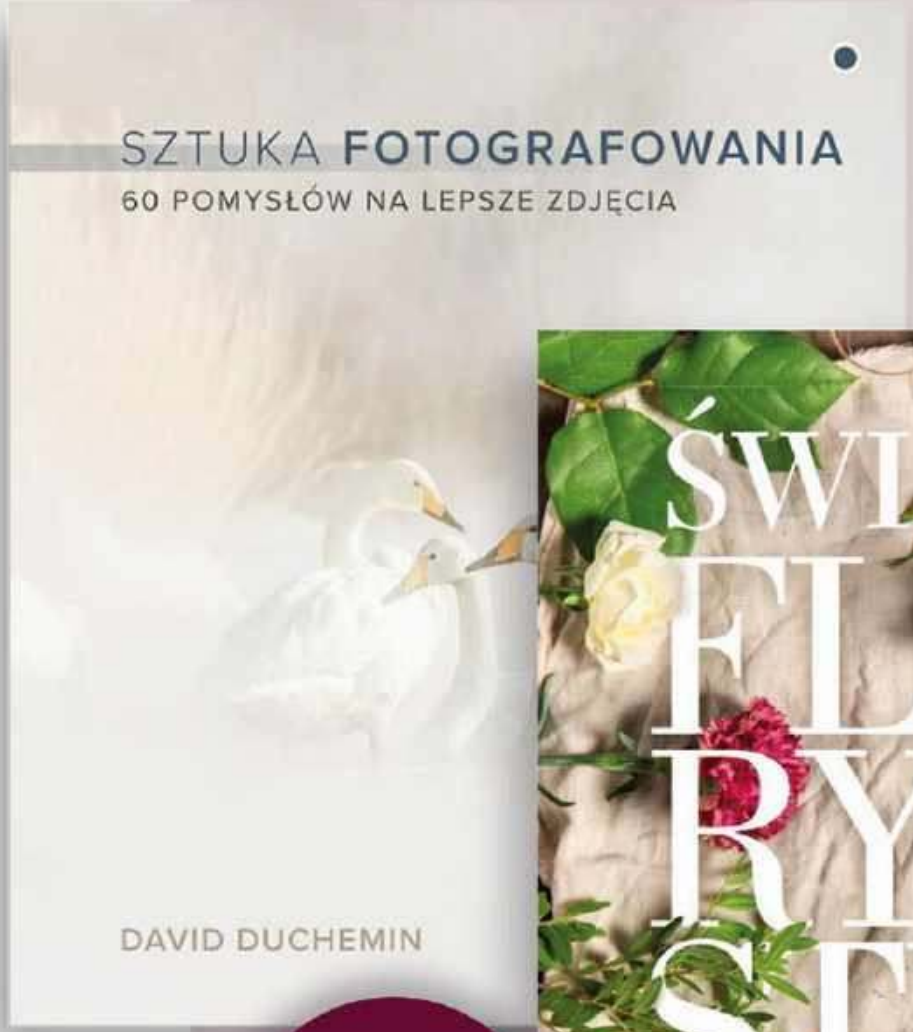

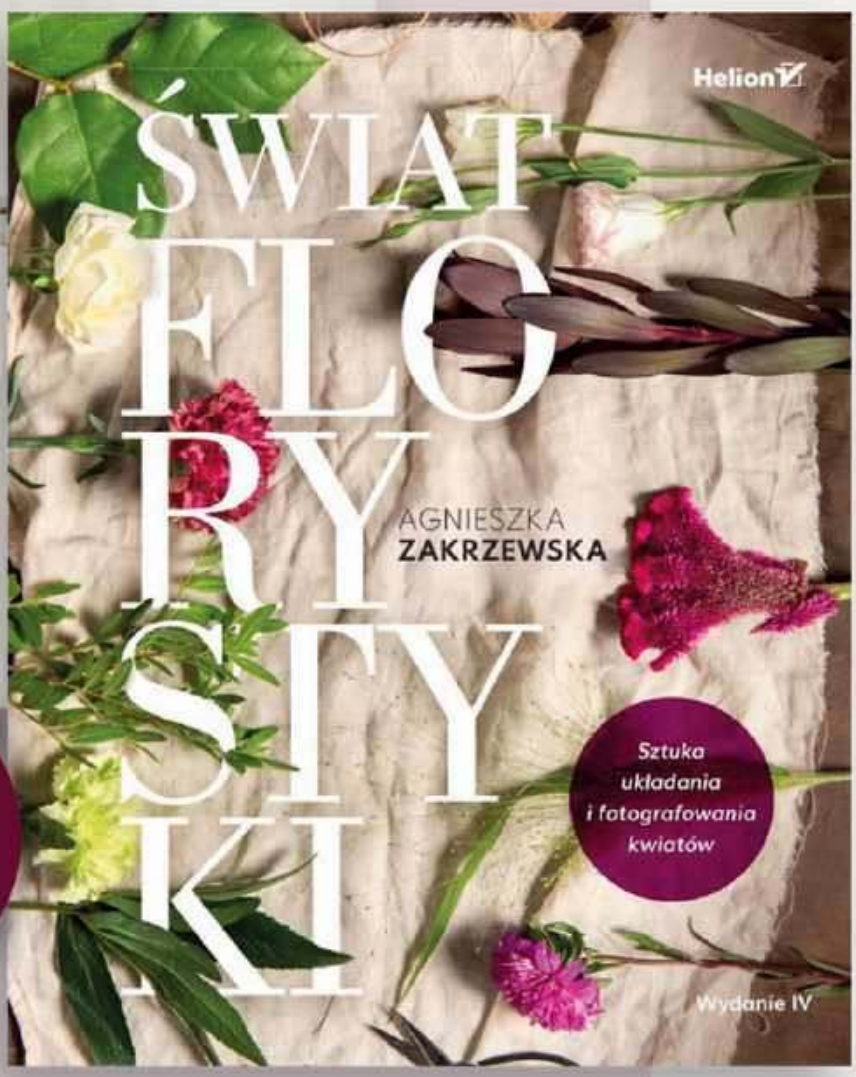

ZRABATEM DO 30%

Zobacz pełną ofertę książek z rabatem do 30% – to ponad 500 tytułów!

www.UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl cea19c7a86

polaroid

I-2 Tip No.1

Instantly Incredible Portraits

The secret to a beautiful portrait is achieving a lovely depth of field, the perfect contrast between the subject in focus and a blurry background. Here's how:

Photography: Sarah Eiseman
Model: Alisa Keyblith

1

Make sure that your subject is well lit, but always shoot away from your light source. The best conditions are outside on a bright day, or inside with loads of natural light.

2

If you're shooting in low-light or see a 🔥 appear in the viewfinder, hold your camera as still as possible–or even better, use a steady surface or tripod. You can also use the flash.

3

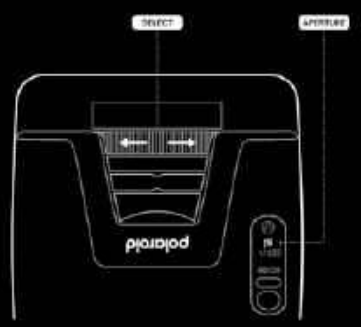

Make sure you're in Auto mode, then manually select the lowest f/Number (largest aperture) available. This way you'll put the subject fully in focus, and blur the surroundings.

4

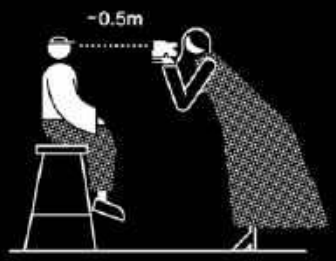

For the lovely depth of field, get about an arm's length away from your subject. (around 0.5m)

5

Using the centre of the to aim, half-press the shutter button to lock the focus. Keep the button half-pressed while composing your shot.

6

Frame your subject within this area of the viewfinder. For a well-composed portrait, don't forget to experiment and get creative with your surroundings.

7

Your incredible portrait is ready to take! Fully press the shutter button. Your photo will eject under the film shield. Gently lift the film shield to retrieve it.

8

Place the photo face down and wait for it to fully develop. Then keep it, frame it, share it, love it–and do it all again!

More I-2 Tips

polaroid.com/i2-tips

The Polaroid I-2 camera, and you, are capable of so much more. To master light painting, multiple exposures, and to see where else your creativity can take you, check out the rest of our tips.

© 2023 Polaroid. All Rights Reserved.